Dział 1 | W DWÓCH DZIAŁACH

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

IN TWO SECTIONS | Section 1

No. 214. Rok XXVI, DAILY AND SUNDAY NEW YORK, NIEDZIELA, 5 SIERPNIA (SUNDAY, AUGUST 5) 1923 Entered as second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 5 CENTÓW

Współczucie Polski z powodu śmierci prez. Hardinga

ZWŁOKI PREZ. HARDINGA W DRODZE DO WASHINGTONU

POGRZEB W STOLICY KRAJU WYZNACZONY NA ŚRODĘ

Następnie zwłoki zostaną przewiezione do grobu rodzinnego w Marion, O.

SAN FRANCISCO, 4 sierpnia. — Zwłoki prez. Hardinga złożone na pociągu pogrzebowym wyruszyły dzisiaj o godz. 1-ej w nocy do Waszyngtonu. Trumna ze zwłokami została ustawiona w wagonie obserwacyjnym obstawiona po obu bokach wieńcami. Obok trumny pełnią honorową służbę oficerowie marynarki, siedząc nieruchomo w kirem przybranych fotelach. Na przejeżdżający pociąg ze szczątkami zmarłego prezydenta oczekują na większych stacjach tysiące publiczności pogrążonej w żałobie. Na wszystkich stacjach, gdzie pociąg wiozący zatrzyma się chwilowo organizacje weteranów armji amerykańskiej będą składać hołd zmarłemu prezydentowi.

Po przybyciu do Waszyngtonu co nastąpi we wtorek zwłoki prezydenta zostaną złożone w Białym Domu ,skąd w środę rano zostaną przeniesione do kaplicy (gmachu posiedzeń kongresu i senatu) gdzie we środę po południu odbędą się uroczyste ceremonje pogrzebowe poczem zwłoki zostaną przeniesione na specjalny pociąg, który odwiezie je do rodzinnego miasta prezydenta Marion, Ohio, co nastąpi w piątek, gdzie nastąpią ostatnie ceremonje pogrzebowe i złożenie ciała do grobowca rodzinnego.

PARTJA REPUBLIKAŃSKA ZNALAZŁA SIĘ W TRUDNEM POŁOŻENIU

Sekretarz Hughes prawdopodobny kandydat na prezydenta w nowych wyborach

WASHINGTON, 4 sierpnia. — W partji republikańskiej na skutek śmierci prezydenta nastąpi niewątpliwie wielkie zamieszanie ze względu na przyszłe wybory prezydencjalne w jesieni 1924 r.

W dotychczasowych warunkach ponowna nominacja zmarłego prezydenta była zapewniona, ponieważ w obecnych czasach partji republikańskiej brak wybitniejszych przywódców w jakich partja republikańska dawniej obfitowała. Z powodu śmierci prez. Hardinga wszystkie plany zostały pokrzyżowane. Wobec braku w obecnej chwili w partji republikańskiej wybitniejszych przywódców, którzyby

(Ciąg dalszy na str. 8-ej.)

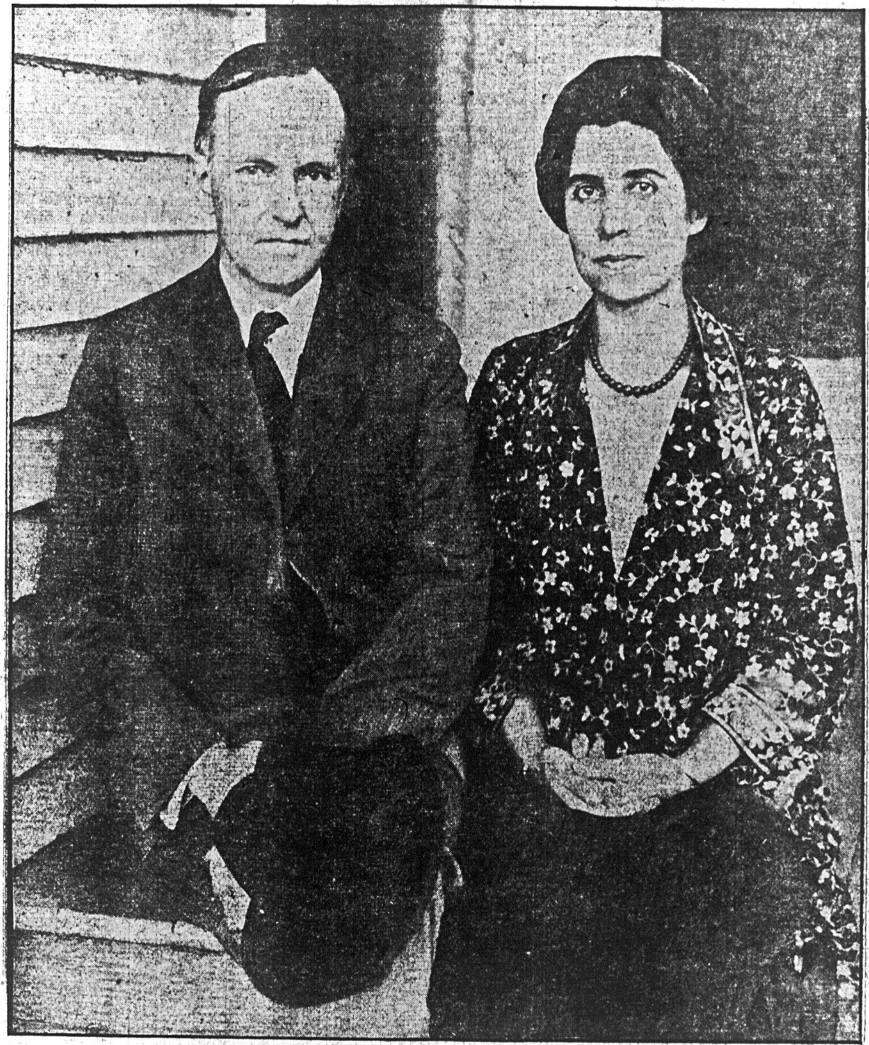

NOWY PREZYDENT CALVIN COOLIDGE I PANI COOLIDGE

PREZYDENT CALVIN COOLIDGE OBJĄŁ URZĘDOWANIE

KONFERENCJA Z SEKRETARZEM STANU HUGHES'EM

W łonie rządu prawdopodobnie nastąpią zmiany

WASHINGTON, 4 sierpnia. — Prezydent Coolidge przybył do stolicy w piątek przed północą po szybkiej podróży ze stanu Vermont, gdzie doszła go wiadomość o śmierci swego poprzednika. Prezydent po złożeniu przysięgi udał się zwykłym pociągiem (nie chciał przyjąć specjalnego pociągu, aby nie wprowadzać zamieszania w rozkładzie kolejowym) do Troy, N. Y., — gdzie czekała specjalna lokomotywa kolei New York Central, do której przyczepiony został wagon prezydenta i jego świty. Po przyjeździe do New Yorku prezydent ze swą świtą przesiadł się do czekającego na niego pociągu kolei Pennsylvania i udał się do Waszyngtonu.

Natychmiast po przybyciu do stolicy prezydent odbył konferencję z sekretarzem stanu Charlesonem Hughesem i wydał odpowiednie zarządzenia odnośnie

(Ciąg dalszy na str. 8-ej.)

PRAWDOPODOBNE ZMIANY W SYSTEMIE RZĄDÓW ST. ZJEDN.

Tragiczna śmierć prez. Hardinga i nieuleczalna choroba Wilsona powodem zmiany

WASHINGTON, 4 sierpnia. — Tragiczna śmierć prez. Hardinga i nieuleczalna choroba jego poprzednika b. prezydenta Wilsona spowodowane najprawdopodobniej przepracowaniem wobec rozlicznych obowiązków, jakie na prezydentów amerykańskich nakłada konstytucja Stanów Zjednoczonych stała się przedmiotem poważnych rozważań w amerykańskich kołach urzędowych, aby zmienić dotychczasowy system w rządzie amerykańskim, by uwolnić przyszłych prezydentów od nadzwyczajnych prac, które podkopują zdrowie

(Ciąg dalszy na str. 7-ej.)

ZAMACH CHJENY-PIASTA NA DEMOKRATYCZNE WOLNOŚCI I PRAWA PRZEDSTAWICIELI LUDU

Lewicy nie będzie wolno podnosić w sejmie skargi na bezprawia tyranów

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 4 sierpnia — Wobec tego, iż krytyka Lewicy doprowadza do wściekłości obecny rząd „Chjeny-Witosa, postanowiono w kołach „większości narodowej" w przyszłości nie dopuścić Lewicy wogóle w Sejmie do głosu. Ma to nastąpić w ten sposób, iż przez głosowanie w sprawie wniosków i interpelacji, interpelacje Lewicy będą odrzucane.

Niesłychany ten despotyzm parlamentarny pociągnie za sobą daleko sięgające skutki, gdyż Lewica nie pozwoli na podobne pogwałcenie praw przedstawicieli ludu.

Witos myli się skoro sądzi, że Lewica przyjmie to wyzwanie bez protestu.

SENATOROWIE ST. ZJ. BADAJĄ KWESTJĘ ŻYDOWSKĄ W POLSCE

Zastanawiają się nad sprawą emigracji żydów do St. Zj.

Żydowska Agencja Telegraficzna.

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Senatorowie William H. King ze stanu Utah i Edwin F. Lodd z North Dakota znajdujący się w drodze do Rosji zwiedzili wczoraj siedzibę głównego zarządu Rady Narodowej Żydów Polskich i odbyli przeszło godzinną konferencję z posłem do sejmu polskiego Gruenbaumem wybitnym posłem żydowskim w sejmie polskim i posłem M. Frostingiem posłem ze Lwowa.

Senatorom towarzyszył James A. Frear kongresman ze stanu Wisconsin.

Przedstawiciele amerykańscy wykazali wielkie zainteresowanie się sprawą społecznego położenia żydów w Polsce i sprawą emigracji która jest największą bolączką ludności żydowskiej i sprawą stosunku żydów do innych mniejszości narodowych w Polsce .

Zastanawiali się także nad systemem szkolnym ludności żydowskiej w Polsce. Rada Narodowa ludności żydowskiej w Polsce przywiązuje wielkie znaczenie do konferencji odbytej z senatorami amerykańskimi, którzy mieli sposób i możność otrzymania informacji z pierwszej ręki o położeniu ludności żydowskiej w Polsce. Rada Żydowska zapowiedziała ogłoszenie specjalne go sprawozdania w tej sprawie.

Sknerstwo powodem śmierci

PARYŻ, 3 sierpnia. — Robotnik w gumowni J. Leboel chory na otyłość, nabierał tak szybko ciała, że nie mógł podróżować koleją ani tramwajem. Na prośbę tłuściocha, pragnącego przejechać się dorożkarze stale odmawiali, bojąc się, że swoim ciężarem załamie wehikuł. Tłuścioch udał się w końcu do szpitala, aby go uwolniono od przykrego sadła. Lekarze zbadawszy tłuściocha orzekli, że jest konieczna operacja dla spuszczenia wody nagromadzonej w jamie brzusznej. Leboitę przyszedłszy do domu postanowił sam sobie zrobić operację, by nie płacić kosztów operacji. Wziąwszy długi kuchenny nóż i młotek, silnym uderzeniem wbił sobie nóż w brzuch. Operacja jednak nie była tak łatwa, jak sobie wyobrażał sknera Leboite. W kilka godzin później wywiązało się zakażenie krwi, które się zakończyło śmiercią sknery.

ZNOWU UPAŁY W STANACH POŁ.-ZACHODNICH

W stanie Oklahoma termometr wskazuje 113 stopni gorąca

OKLAHOMA, 3 sierpnia. — W stanie Oklahoma zapanowały znowu wprost zabójcze upały zwiększone gorącym wiatrem z zachodu. Termometr wskazywał 113 stopni ciepła. Skutkiem wielkich gorączek zostały mocno uszkodzone zbiory kukurydzy i bawełny, która właśnie w tym czasie potrzebowała deszczu dla zupełnego wyrośnięcia.

* * *

DALLAS, Tex., 3 sierpnia. — Najgorętszy dzień w tym roku był dzień wczorajszy, kiedy termometr wskazywał 106 stopni gorączki. Łagodny wiatr od morza łagodził upał nad wybrzeżami, ale wewnątrz stanu przy granicy Oklahomy gorączki dosięgały niezwykłej wysokości dochodząc do 111 stopni.

TRAKTAT AMERYKAŃSKO-TURECKI PODPISANY

LOZANNA, 4 sierpnia. — Traktat amerykańsko turecki ma być podpisany dzisiaj wieczorem po otrzymaniu przez przedstawicieli władz tureckich zgodu rządu tureckiego.

WICE-MARSZAŁEK MORACZEWSKI WYGŁOSIŁ W SEJMIE WSPOMNIENIE POŚMIERTNE, DAJĄC WYRAZ ŻALU

Minister Seyda oficjalnie złożył kondolencje ambasadorom Stanów Ziednoczonych

(Polska agencja telegraficzna)

WARSZAWA, 4 sierpnia. — Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci prezydenta Hardinga, minister spraw zagranicznych Seyda złożył wizytę w ambasadzie St. Zj. i wyraził przedstawicielowi St. Zj. Hugh Gibsonowi wyrazy współczucia w imieniu rządu.

Wicemarszałek Andrzej Moraczewski zawiadamiając Sejm o śmierci prezydenta Hardinga wygłosił wspomnienie pośmiertne, dając wyraz żalu. jaki żywi Polska z powodu śmierci prezydenta St. Zjedn., które tak dzielnie przyczyniły się do wskrzeszenia niepodległej Polski, a w czasie wojny i po wojnie pospieszyły narodowi polskiemu wycieńczonemu siedem lat trwającą wojną z szlachetną i wydatną pomocą. Wzruszającego przemówienia pośmiertnego posłowie sejmowi wysłuchali, stojąc. Prasa w całej Polsce poświęciła liczne wspomnienia po zmarłym prezydencie Hardingu.

Listy z Polski

Naprawa polskiego skarbu

(Korespondencja własna „Nowego Świata")

Wojna europejska (rok 1914) dała Polsce niepodległość państwową, szereg długów u wielkich sprzymierzeńców-kredytorów, którym na odtworzeniu Polski zależało i zależy; 20,000 wsi zrównanych z ziemią; 300 miast rozwalonych; tysiące mogił rodzonych i cudzych i liczną rzeszę inwalidów wojennych, których drewniane kikuty, czy ociemniałe oczy, będą długotrwałym aktem oskarżenia dla wojny, jako takiej — i bohaterskim pomnikiem dla idei wolności narodu, przez sto zgórą lat trzymanego w kajdanach okrutnej niewoli.

Ofiarę krwi, ofiarę łez, które w trzech kierunkach ciekły, społeczeństwo polskie poniosło. Ale, gdy czas wojny minął, gdy się skończyło ostre pogotowie bojowe i przyszła potrzeba dobudowania do końca tego domu własnego, tworzonego naprędce w ogniu walki, gdy wypadło ofiarę krwi zastąpić ofiarą złota, strasznego mefistowskiego metalu, do jakiego wyciągają się chciwe ręce miljonów „zjadaczy chleba" powszedniego i niepowszedniego — wtedy ofiarność polska wzięła w łeb. Wprawdzie nie brakło w Polsce i Polsce kobiety, która potrafiła rzucić na „ołtarz ojczysty" swój wdowi grosz albo wydarte, choćby z uszu, drogocenne kamienie. Nie brakło tych, co zdobywając się na ofiarę życia, rzuconego „na stos w imię wolności", umieli oddać i ofiarować Polsce swój ciężko zarobiony grosz. Ale byli i tacy, co „oszczędności swoje" lokując w bankach cudzoziemskich, nie mogli dać państwu polskiemu nietylko złamanego szeląga, — ba! nawet złamanego paznokcia zaryzykować nie chcieli, stawiając pod znakiem złapytania wysiłek garstki, tego „tysiąca walecznych" — i życząc sobie, aby nadal trwał ten złotodajny stan podatkowy, który pozwalał na ponoszenie ciężarów na rzecz państwa w wysokości „siemiu marek" polskich z morga; pozwalał na zaciąganie rządowych pożyczek, któremi tuczył się fabrykant i obszarnik, żerujący na kalejdoskopowym spadku marki, zwracanej państwu poniewczasie, wtedy, gdy ta marka urastała w zera z lewej (i z prawej) strony codziennie i beznadziejnie.

Markę tę trzeba było ratować. Ratowanie zaś mogło i musiało być dziełem wspólnego wysiłku społeczeństwa i sejmu wraz z rządem.

Względnie bogaty nasz kraj, posiadający węgiel i ropę i sól i urodzajną ziemię, przemysł, czasowo wprawdzie przymarły, położenie geograficzno - polityczne — mógł być i może być gwarancją poprawy naszego, zniszczonego przez niedolę i wojnę, bytu.

Po czterech latach niespodzianek, zatargów nazewnątrz i wewnątrz, po szeregu zmieniających się, na wzór rękawiczek, polskich rządów — trzeba było nareszcie przystąpić do naprawy Rzeczypospolitej i jej skarbu. Skarb był przerażająco pusty, a system zasilania go opierał się na tymczasowej, acz starej, zasadzie: „Wolno w Polsce, jak kto chce." W myśl tego — skarb otrzymywał „od narodu" marki, wtedy, gdy na rynku obracano tysiącami, a potem miljonami; gdy dyktatorem cen w Polsce stała się czarna giełda; gdy kabzy i sejfy zaczęły potwornieć do sum i od sum prywatnych; gdy, poprostu na Polsce, „na ojczyźnie" — dorabiano się majątków (nie koniecznie ziemskich), dobrze zabezpieczonych od wszelkiej parcelacji „pro (tak zwane) publico bono."

Za czasów rządu Sikorskiego, przy osiągnięciu ustalenia zewnętrznego — hasło naprawy skarbu zostało wysunięte na plan pierwszy i naprawę tę powierzono Władysławowi Grabskiemu, który aczkolwiek nie deklamował o „żelaznej miotle i takichże śrubach" — przystąpił jednak z całym zapałem do opracowania planu uzdrawiającego przedewszystkiem pieniądz polski. Plan ten nie obiecywał poprawy natychmiastowej, nie nęcił i nie kręcił „biczem z piasku" (mazowieckiego zwłaszcza), nie był nawet, z punktu widzenia klasy pracującej wystarczająco sprawiedliwy — zapowiadał natomiast poprawe po szeregu wysiłków, wzywał społeczeństwo do oszczędności i przewidywał stopniowe regulowanie cen przez systematyczną walkę z giełdą i giełdziarzami. Grabski jednak nie mógł wytrzymać w nowej „kompanji" i musiał przerwać rozpoczętą pracę.

Rząd Sikorskiego, rząd kompromisowy, jedyny zresztą w tych warunkach, gdy układ sił sejmu, a wraz z nim układ sił w Polsce wskazywał na to, że konieczną rzeczą jest znalezienie owej średniej, niezbędnej do zachowania równowagi społeczno-państwowej, choćby w imię tego niebezpieczeństwa, jakie Polsce nie przestaje grozić ze strony wczorajszych ciemiężycieli ze wschodu i zachodu — podjął tę trudną pracę naprawy w warunkach ciężkich.

Ale rząd ten obalono. W imię czego? W imię „lepszej naprawy" i podobno, w imię „czystości" polskich ideałów narodowych, którymi najwięksi w Polsce faryzeusze, ugodowcy, polityczni lokaje, uwijający się po przedpokojach monarchów, miłościwie panujących nam przy skrzypie szubienic — zbyt często wycierali sobie usta, zabrudzone od pocałunków, składanych na ukrwawionych łapach dusicieli porywów polskiej demokracji.

Czy jest Polsce lepiej? Lepiej nie jest. Czy jest gorzej? Niestety — tak. Owe „niknące obrazy", ciągłe zmiany, nieustanne zapowiedzi „nowych rządów" — musiały się odbić na położeniu Polski wewnątrz i zagranicą, która zaczyna sobie urabiać operetkowy punkt widzenia na ten polski, jak chce pan Nowaczyński, „Sesonstaat..."

Dodać trzeba, że słowo „lepiej" — jest rzeczą względną. Bo kiedy jednym jest lepiej — wtedy innym zazwyczaj jest gorzej. Chociaż posiadaczom kapitału jest, powiedzmy, lepiej, to znów pracującym — jest gorzej. A wszystkim razem wziętym, całej Polsce, lepiej nie jest. Jest źle.

Pominąwszy nasze najnowsze nieszczęścia na forum polityki zagranicznej (Gdańsk); pominąwszy utratę cennych ludzi (Piłsudski, Sikorski, Sosnkowski itd.); pominąwszy witosowe rugi z urzędów; pominąwszy atak porachunku z armją (Polska Zbrojna, obrady w sejmie); pominąwszy nawet to wszystko — należy zwrócić uwagę na obecny nasz stan materjalny, na tę kieszeń, która niekiedy zastępuje serce, to bijące „dla ojczyzny" serce.

Oto para butów kosztuje dziś w Warszawie pół miljona marek. Ubranie dwa miljony. Obiad ośm do dziesięć tysięcy. Tramwaj półtora tysiąca. Jedna zapałka dziesięć marek. Koszula 150 tysięcy i drożej. Jajko tysiąc marek. Masło 20 tysięcy za funt. Kilo chleba sześć tysięcy marek itd. Ceny te rosną z dnia na dzień. To oczywiście nie przestrasza handlujących dolarami, funtami, akcjami... Ale musi przerażać żyjących z pracy, uczciwych ludzi w Polsce.

Jak powstrzymać tę zgrozę? Trzeba mieć walutę. A skąd ją wziąć. — Trzeba odbudować skarb. Więc: oszczędności, pożyczka zagraniczna, a nadewszystko — podatki, podatki i jeszcze raz podatki, które potrafili wypompowywać z nas najeźdźcy, ale nie potrafiły rządy polskie, nie umiejąc zmusić do płacenia. Tak powie ekonomista.

Cóż robi rząd Witosa-Głąbińskiego? Przedewszystkiem usunął niewygodnego dla się Grabskiego, człowieka honoru i określonej idei — i na miejsce jego postawił pana Lindego, powolne narzędzie w cudzych rękach, które już dokonały „wielkiego czynu" w dziedzinie naprawy skarbu, wycofując z pod obrad sejmowej komisji budżetowej ustawę o podatku majątkowym.!

Mogą się więc paskarze, giełdziarze, geszefciarze, darmozjady wszelkiego rodzaju cieszyć porządnie, bo w tym roku będą płacić podatki według starych stawek, po kilka marek z morga, mimo, że zyski będą mieli wielomiljonowe.

Tak się naprawia skarb bogatej a biedującej Polski.

Warszawa, d. 18. 7. 23.

T. Wieniawa-Długoszowski.

PRAKTYCZNY

Gubernator Alaski Browne ukazał się przed prezydentem Hardingiem w stroju mieszkańców Alaski

Z KLERYKALNEGO BAGNA

(Specjalna korespondencja dla „Nowego Świata")

KRAKÓW. — Przed paru dopiero tygodniami klerykalny „Głos Narodu" wystąpił był z druzgocącą krytyką sekty Hodura, twórcy Kościoła Narodowego, obok mnóstwa innych zarzutów oskarżając ją o „wściekłą nienawiść do panieństwa." Czytając ten perfidny elaborat, naiwny czytelnik musiał uwierzyć, że prawowierny kościół katolicki w Polsce istotnie występuje w obronie religji i papieża, gdy w rzeczywistości, rozpolitykowany kler dawno się wyłamał z pod władzy stolicy apostolskiej, powołując się na nią jedynie wtedy, gdy tego wymaga interes: potrzeba tumanienia mas. Wszak wszyscy pamiętają oporne stanowisko najwyższych dostojników bo — arcybiskupa Teodorowicza i — księcia biskupa Sapiehy, — którzy puściwszy się na nietylko wartkie, ile mętne wody polityki, wbrew wyraźnemu zakazowi papieża, zdobyli mandaty poselskie. Zaledwie przebrzmiały echa tego jawnego buntu przeciw „namiestnikowi Chrystusowemu", gdy nowa sprawa podana do wiadomości publicznej przez prasę lewicową, dostarcza podobnym owieczkom wymownego dowodu, jak dalece ich duszpasterze... dla chjeny porzucili „baranka bożego."

Sprawa ta datuje się jeszcze z jesiennej kampanji wyborczej, kiedy to jeden z klerykalnych agitatorów, proboszcz parafji Szpetal Górny, podczas kazania obwieścił, że głosowanie na 2 lub 3 jest zbrodnią cięższą niż zabójstwo lub podpalenie. Obecna na tem kazaniu, p. Wanda Melcer-Rutkowska, wysłała list do biskupa w Płocku, prosząc o wyjaśnienie, czy proboszcz ma prawo odmawiać rozgrzeszenia ludziom głosującym na dwójkę lub trójkę i czy kościół uważa to głosowanie za zbrodnię cięższą od zabójstwa lub podpalenia?

Odpowiedź biskupa, dyktowana zacietrzewieniem partyjnem, graniczącem wprost z niepoczytalnością, kulminuje w ustępie następującym:

„Bez wątpienia, zabójstwo, podpalenie, są największemi zbrodniami przeciwko sprawiedliwości, godzą jednak tylko w ludzi. Głosowanie zaś na wrogów religji i kościoła, którzy w sejmie uchwalać będą wrogie prawa tak dla religji jak i kościoła, bez których to ostatnich ani rodzina, ani społeczeństwo, ani państwo istnieć nie może — godzą wprost w Pana Boga, są więc zbrodnią najcięższą."

Po otrzymaniu tej odpowiedzi, której poziom etyczny znamienny jest dla inicjatorów i gloryfikatorów Niewiadomskiego, p. Rutkowska przedstawiła całą sprawę kardynałowi Kakowskiemu i kurji rzymskiej, w następstwie czego kurja archidiecezjalna warszawska przesłała jej list pasterski kardynała, traktujący o złagodzeniu sporów partyjnych w imię zasad chrześcijaństwa, zaś kancelarja papieska skierowała jej pismo do nuncjusza w Warszawie, zaopatrzywszy je uwagą, jak pożałowania godnem jest, że duchowieństwo zajmuje się polityką.

Jednakowoż ani autorytet papieża, ani admonicja kardynała Kakowskiego, nie cieszącego się sympatjami chjeny, jako że był przecież członkiem Rady Regencyjnej, więc aktywistą, czyli nieomal piłsudczykiem (zbrodnia stanowczo większa od mordu i podpalania!) nie doprowadziły do opamiętania terorystów klerykalnych. Przeciwnie, jakby dla urągania władzy papieża, ów proboszcz-agitator otrzymał stopień kanonika.

Czyli: lekceważenie wskazań papieża, usiłującego okiełznać rozpolitykowany kler, a kruszenie kopji w jego obronie, gdy chodzi o podkopywanie kościoła narodowego, zyskującego - wyznawców wśród ludności chłopsko-robotniczej w miarę mnożenia się skandali wśród duchowieństwa katolickiego w rodzaju głośnej afery w Wiśniczu. Gorsząca ta sprawa, po roku homeryckich walk, w ten sposób się wreszcie zakończyła, że zagrożony przejściem Farona i całej parafji na łono kościoła narodowego, Rzym „zarekwirował" dla siebie biskupa tarnowskiego, właściwego sprawcę całej tej wojny proboszcza z wikarym, powołując go na czas nieograniczony do wiecznego miasta.

Niesłusznem byłoby jednak mniemanie, że kler prawowiernie katolicki zmonopolizował wyłącznie dla siebie zadanie ogłupiania naiwnych mas, nie mogących się porozumieć ze swym Bogiem bez pośrednika w czarnej sutannie. Przywilej ten od starożytnych kapłanów egipskich, był i pozostał wspólnem dobrem duchowieństwa wszystkich wyznań i odcieni. Takim jaskrawym przykładem zjednywania sobie ciemnych mas, idących na lep głupiej frazeologji, jest książka O. Michała Kowalskiego, arcybiskupa kościoła Marjawitów: **„Główne podstawy marjawityzmu objawione w Apokalipsie" etc.** Przeczytawszy stek idjotyzmów, schlebiających bezkrytycznym, rzeszom nacjonalistycznych ćwierć - inteligentów, takiemi np. „objawieniami": „Bo ziemia nasza, ojczyzna polska, w wyrokach przedwiecznych Boga wybrana i przeznaczona na to, aby była ośrodkiem idei świata bożego, królestwa ducha świętego na ziemi" odrazu się wie, że chodzi tu o nieudolną parafrazę naszych wielkich romantyków, spreparowaną gwoli kaptowania wyznawców, którym zamiast Matki Boskiej, podsuwa się „świętą mateczkę Kozłowską."

Zaiste wybór ciężki! Mimowoli przypomina się „Dysputa" Heinego, kiedy donna Bianka, mając przyznać słuszność rabinowi, lub mnichowi, odpowiada: „Kto z nich słuszność ma, nie dojdę. Na to brakło mi sposobu. To jedynie wiem na pewno! Że smród bije od nich obu."

Dnia 15. VII. 1923.

E. WARZYCKI.

GENEWA, 2 sierpnia.—Rząd republiki Łotwy zawiadomił Ligę Narodów, że zatwierdził protokół zawiadamiający go o utworzeniu międzynarodowego trybunału w Hadze. Łotwa jest 37 z rzędu państwem, które uchwała swego parlamentu uznaje międzynarodowy trybunał sprawiedliwości i godzi się poddać pod jego jurysdykcję.

Żywotna sprawa Polski

Każdy z nas bez względu czy ma krewnych lub przyjaciół w Starym Kraju, czy też łączą go z nim tylko interesy, — wie, że najważniejszą obecnie kwestją dla każdego w Polsce jest GORĄCZKA POLSKIEJ WALUTY.

Pieniądz traci na wartości tak szybko, że nie tylko robotnicy i ludzie ze średniej klasy, ale nawet wielcy byznesiści nie mogą przewidzieć, jak daleko sięgać będzie jutro ich zdolność zakupów.

Jak często trapią się tą kwestją ludzie wysyłający pieniądze ze Stanów Zjednoczonych! Chcieliby nietylko przesłać te pieniądze, ale także ZAPEWNIĆ SIĘ, ŻE ADRESAT DOSTANIE KAŻDEGO CZASU PEŁNĄ ICH WARTOŚĆ.

Problem ten łatwo rozwiązać można za pośrednictwem systemu przekazów pieniężnych.

AMERICAN EXPRESS COMPANY

który umożebnia Wam wysyłanie do Polski **rzeczywistych Amerykańskich Dolarów,** które dostarczane są adresatowi, zapewniając mu posiadanie stałej waluty.

Cóż może być zagranicą potężniejszego niż Amerykański dolar?

Innym sposobem wykorzystania wartości wymiennej Dolara jest **wysyłanie przekazów wpłaconych w Dolarach, ale wypłacalnych w Markach Polskich** po dziennym kursie wymiany. SYSTEM TEN, ze względu na niestałość waluty Polskiej zapewnia odbiorcy korzyść tę, że otrzymuje największą ilość marek za każdego przesłanego Dolara, ponieważ ZWYKLE ZA DOLARA OTRZYMUJE SIĘ TAM WIĘCEJ MAREK POLSKICH NIŻ TUTAJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Zwróćcie się do jakiej bądź pod-ajencji albo do American RAILWAY Express Office, albo do któregobądź z biur poniżej wymienionych, albo piszcie własnym Waszym językiem do:

RESIDENT MANAGER (ZARZĄDCY)

AMERICAN EXPRESS COMPANY

65 Broadway, New York City

INNE BIURA

NEW YORK

17 W. 23rd Street
18 Chatham Square

118 W. 39th Street
2131 Broadway

ZAWIADOMIENIE

CENTRUM MEDYCZNE

(MEDICAL CENTER)

DLA LECZENIA CHORÓB I ZAPOBIEGANIA IM.

Dobroczynna instytucja, utrzymywana dla dobra tych, którym służy — dla dobra publicznego. Leczy ona tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na płacenie wysokich honorarjów specjalistom. Usługi oddawane przez tę instytucję są wprost znakomite, a jednak opłaty są bardzo niskie, tak, aby były dostępne dla ludzi najbiedniejszych, i aby tylko pokrywały koszty utrzymania zakładu i jego pracę oświatową.

Do specjalnych chorób, leczonych przez instytucję należą: — choroby skóry, choroby krwi, choroby nerek i pęcherza, oraz kilka innych specjalnych z zakresu chorób systemu odchodowo - rozrodczego. Wkrótce wprowadzone będą jeszcze inne specjalności. Po otrzymaniu właściwej djagnozy od specjalistów, pacjenci, o ile sobie życzą, mogą powrócić do swych dawnych lekarzy na leczenie.

Ideałem i celem instytucji jest badanie i leczenie jak największej ilości chorych, a przez to wyświadczanie usług społeczeństwu. Dotychczas już bardzo wiele osób zostało pomyślnie wyleczonych. Szczególną usługą otacza się tych pacjentów, którzy wymagają licznych i częstych wizyt. W tym celu specjaliści są stale na służbie. Każdy witany jest chętnie i każdy może korzystać z usług instytucji.

Fakty powyższe zyskały zewsząd aprobatę i uznanie. Zwłaszcza Wydziały i Urzędy Zdrowia, ogólnokrajowe, stanowe i lokalne wyraziły swe pochwały dla działalności tej instytucji, pierwszej tego rodzaju instytucji na świecie.

Komitet Nadzorczy.

Z pożyteczną tą akcją filantropijną współdziała szereg wybitnych obywateli. Oto niektórzy z nich, stanowiący skład „Komitetu Nadzorczego":

Clarice M. Baright, wybitny adwokat i działacz społeczny; A. H. Battey, redaktor „The American Officer"; John B. Duffy, członek zarządu Radio Corporation of America; Pułkownik Warren S. Fisher Narodowy Komendant Zjednoczonych Amerykańskich Weteranów Wojennych; Thomas B. Healey, Sekretarz i Dyrektor Marine Engineers Beneficial Assn. No. 33.

CENTRUM MEDYCZNE

(MEDICAL CENTER)

231 West 51 Ulica, (blisko Broadway), **New York City.**

GODZINY: — 9 rano do 8 wieczorem. — W niedzielę i święta tylko za zgodą lekarza.

SZYFKARTY — WYSYŁKA PIENIĘDZY

SPRZEDAŻ SZYFKART NA GDAŃSK I INNE PORTY

Sprowadzanie krewnych z Polski. — Wysyłka Pieniędzy. — Notarjalne Biuro.—Wyrabianie dokumentów.—Sumienna i tania obsługa Piszcie do nas po poradę i pouczenia, a nie będziecie żałowali.

Pamiętajcie nasz adres:

INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU

136 East 42nd Street, —:·:— New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA

LINJA 9 BROADWAY, N.Y.

WPROST do POLSKI PRZEZ GDAŃSK

Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHI DO GDAŃSKA $106.50 i $5.00 podatku wojennego.

Z Bostonu do New Yorku linja Fall River

Z Filadelfji koleją.

W 3-ej klasie tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.

Polska Kuchnia.—Polska służba.—Grzeczna usługa

S. S. LITUANIA .... 8 Sierpnia

S. S. POLONIA .... 18 Sierpnia

Zamawiajcie kajuty zawczasu u swego agenta.

French Line

Compagnie Générale Transatlantique

NEW YORK, PLYMOUTH, HAVRE—PARYŻ

LAFAYETTE ... 4 Sierpnia, 1 Września i 29 Września

PARIS ...... 15 Sierpnia, 12 Września i 3 Października

FRANCE .. 22 Sierpnia, 19 Września i 10 Października

NEW YORK, HAVRE—PARYŻ

ROCHAMBEAU .... 9 Sierpnia

LA SAVOIE .... 11 Sierpnia

ROUSSILLON .... 30 Sierpnia

SUFFERN .... 18 Września

Najwspanialsze wygody dla polskich pasażerów. — Kabiny na dwie, cztery i sześć osób; bieżąca woda, elektryczność, kąpiele z natryskami, wielkie, wygodne sale jadalne, muzyka, czytelnia, fryzjer.

POŚLIJCIE PO INTERESUJĄCY PROSPEKT

Zgłoście się do którego z agentów, lub do biura głównego

19 State Street, New York.

W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ SIERPNIOWĄ

MY Z TOBĄ KOMENDANCIE!

Nie jesteśmy wolni wszyscy od przywar życia codziennego. Jesteśmy tylko ludźmi. I nie wiemy często jak nasze uczucia tutaj na emigracji są oceniane naogół w Kraju. Ale wiemy jedno — miłujemy sercem i duszą Polskę. Może miłość nasza, jak kwiat egzotyczny małą posiada wartość praktyczną, bo słusznie mówisz Komendancie, że zdala od kraju nie możemy brać bezpośredniego udziału. Jednak trwogi i bóle, rozkosze i tryumfy, przeżywane przez naszych braci w Ojczyźnie, my również przeżywamy.

Niewielu z nas wróciło do kraju, aby wziąć bezpośredni udział w odbudowie Polski. Mniej jeszcze wróci z tych, którzy pozostali. Ale z całą pewnością jest wielu takich, którzy pozostając na obczyźnie, zawsze zawołają:

MY Z TOBĄ KOMENDANCIE!

Z Tobą i pod Twoim przewodem dla chwały Demokratycznej Polski!

W Rocznicę Sierpniową

Ojczyzno! Godzien czci syn Twój,
gdy w dzień odwetu krwawy —
praojców szlakiem ruszył w bój,
w Zwycięstwa bój i Sławy!

Słowa przysięgi zaklął w moc,
co żyła w jego duszy,
i skróś niewoli głuchą noc,
szedł ulżyć Twej katuszy...

Bo nie mógł znieść, by hasał wróg
bezkarnie po Twych łanach —
i Twój znieważał święty próg
i topił nóż w Twych ranach.

— — — — — — — — — — — —

Ojczyzno! Godzien czci Twój syn,
gdy konał w krwi i chwale —
i każdą myśl swą, każdy czyn
poświęcał Ci w zapale.

Gdy walczył mężnie, jako lew,
u Twoich ziem rubieży:
z ócz ciskał gromy — duszy gniew,
gdy wróg parł do Twych dźwierzy.

Przez mrozy, skwary, łzy i głód
w krwi kroczył bez wytchnienia,
by ujrzał światło polski lud
i przyszłe pokolenia...

— — — — — — — — — — — —

Ojczyzno! Godzien syn Twój czci,
gdy wskrzesił Cię z mogiły —
i dawną wolność wrócił Ci
i nowe dał Ci siły...

O, Matką czułą dla tych bądź,
co z ziemi śnią o Tobie,
bo już nie będą plonu żąć,
co wyrósł na ich grobie...

Tym, co wrócili z krwawych pól,
w kalectwie, w poniewierce,
co przeszli żywej męki ból —
tym — swoje otwórz serce!

Marja Chybowska.

DEPESZA WYSŁANA NA ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE

Komitet Im. Józefa Piłsudskiego i redakcja „Nowego Świata", wysłali na zjazd Legjonistów, który się odbywa dnia 4, 5 i 6 sierpnia we Lwowie, kablogram tej treści:

Lwów, Polska, Zarząd Legjonistów,
Zielona 7.

W dziewiątą rocznicę Czynu Legjonom Cześć! Komendantowi Posłuch.

Niech żyje Demokratyczna Polska.

Za „Nowy Świat" i Kom. Im.
Piłsudskiego:

F. Popławski,
W. Błażewicz,
Z. Bogdański.

Wysyłajcie numery dzisiejsze znajomym do Polski

Numer dzisiejszy „Nowego Świata", poświęcony jest Rocznicy Sierpniowej. Zwróciliśmy się poprzednio do naszych czytelników, aby numery te o ile możności wysyłali krewnym i znajomym do kraju. Jest bowiem pożądane, żeby nasi rodacy w Polsce wiedzieli, jak część wychodźtwa, która od początku sprawie niepodległościowej służyła, reaguje dzisiaj na ustąpienie Twórcy Legjonów z Armji i sytuację w ojczyźnie.

Gazetę najlepiej posłać w opasce z dwucentową marką. Gazetę trzeba silnie zwinąć, tak aby opaska, na której wypisany być musi wyraźny adres odbiorcy, w drodze nie spadła.

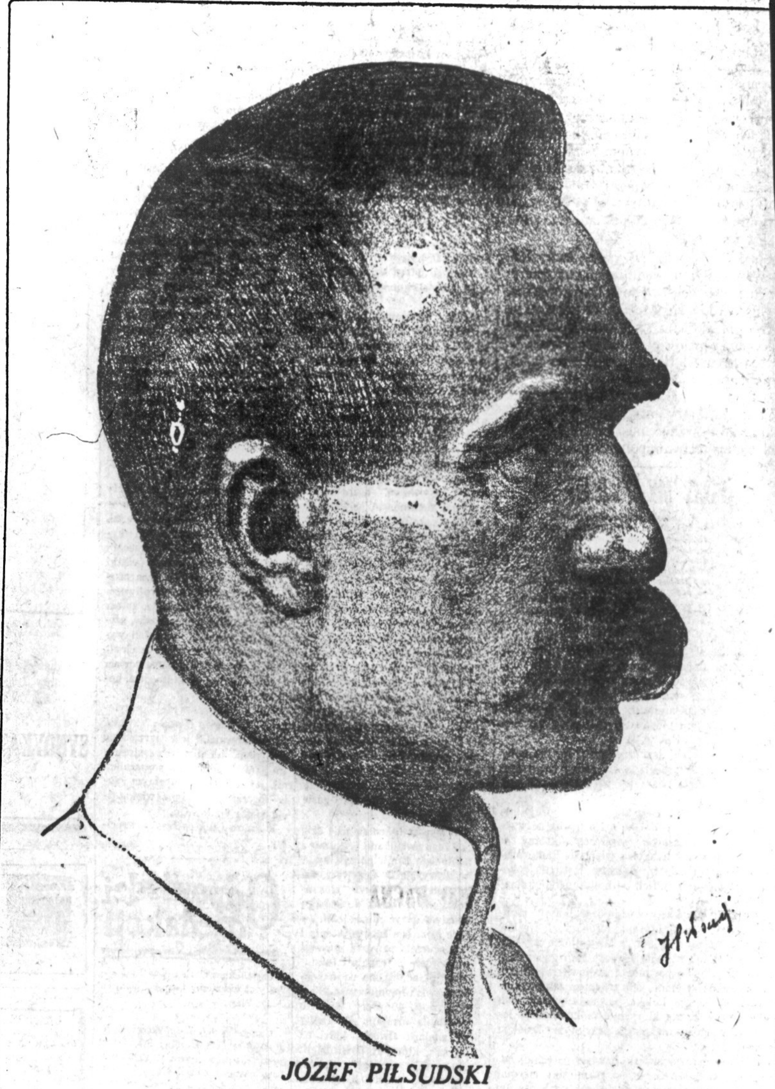

JÓZEF PIŁSUDSKI

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

o stwierdzeniu zasług Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA.—W „Dzienniku Ustaw" Nr. 67 ogłoszono następujące zawiadomienie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca w przedmiocie uchwały sejmowej w sprawie ZASŁUŻENIA SIĘ NARODOWI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO:

Podaję do powszechnej wiadomości:

Uchwała Sejmu z dnia 28 czerwca 1923:

„Sejm stwierdza, że MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI JAKO NACZELNIK PAŃSTWA I NACZELNY WÓDZ ZASŁUŻYŁ SIĘ NARODOWI".

Uchwała ta winna być wydrukowana w „Dzienniku Ustaw" Rzeczypospolitej i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich. Wykonanie tej uchwały poruczam ministrowi spraw wewnętrznych.

Prezydent Rzeczypospolitej: S. WOJCIECHOWSKI.
Prezes ministrów: WITOS.
Minister spraw wewnętrznych: KIERNIK.

W 9-tą Rocznicę Czynu Sierpniowego

RADA OŚWIATOWA ZŁĄCZONYCH TOWARZYSTW

W POROZUMIENIU I ZE WSPÓŁUDZIAŁEM ORGANIZACYJ I ZRZESZEŃ POSTĘPOWYCH

urządza

UROCZYSTY OBCHÓD

W DOMU NARODOWYM, 19 St. Marks Place, (E. 8 ul.), New York

WE WTOREK, DNIA 7-GO SIERPNIA 1923

Przemawiać będzie ob. B. D. KUŁAKOWSKI, który przed kilku dniami powrócił z Polski i W. BOJAN-BŁAŻEWICZ, redaktor „Nowego Świata". — Pieśni okolicznościowe wykona chór „ECHO". — Początek o godzinie 8ej wieczorem.

WSTĘP WOLNY!

[redacted]

W 9-tą Rocznicę

Dziewięć lat upływa dzisiaj wieczorem, od chwili, gdy na Błoniach krakowskich szykował do wymarszu w bój pierwszą kompanję kadrową Strzelców, komendant Józef Piłsudski.

Dziewięć lat przeszło od momentu decyzji historycznej, która na szalę dziejową rzuciła szablę polskiego żołnierza. Niewielka to była szabla jak później powiedział komendant, zamała w stosunku do dwudziesto pięcio miljonowego narodu, ale jednak na szali wielkiej wojny zaważyła. Z kadrówki wyrosły Legjony.

Wśród straszliwych bojów armji miljonowych, wychowywał się prawdziwy żołnierz polski i obywatel. Powstawał zawiązek armji polskiej w obliczu walk krwawych, w obliczu wrogich armji zaborczych. Przeszedł legjonista piekło na ziemi nietylko w walce z bronią w ręku, ale w obozach jeńców i w robocie tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. A nadewszystko znieść i patrzeć musiał na obojętność własnego społeczeństwa, które w niepodległość nie wierzyło, a na „szalone" wysiłki, na krew, mogiły i bohaterstwo żołnierza polskiego z politowaniem patrzało.

Polska odzyskała Niepodległość. Dzieło, które miał na celu Czyn Sierpniowy rozpoczęty na Błoniach krakowskich, zostało dokonane. Akt pierwszy i zasadniczy nowej epoki w dziejach narodu polskiego został rozegrany.

Udział pośredni w akcie tym brało i nasze wychodźtwo. Skupione od roku 1912 żywioły niepodległościowe w Komitecie Obrony Narodowej, skromnemi ofiarami, zasilały ubogi skarb stronnictw niepodległościowych w kraju. Skromne te ofiary, pozwoliły na utrzymanie organizacyj strzeleckich, na których czele stał Piłsudski. — Działalność K. O. N. wówczas, była poważną pomocą dla przygotowań zbrojnych i planów Piłsudskiego.

Ale gdy przed dziewięciu laty nadeszła wieść, o wkroczeniu kadrówki strzeleckiej do ziemi Kieleckiej, gdy dowiedzieliśmy się o pierwszych bojach pierwszej brygady Legjonów, szeregi niepodległościowe na wychodźtwie zwarły się potężnie, sercem i duszą oddane WIELKIEJ SPRAWIE.

Długa i ciekawa jest historja pochodu myśli i działalności niepodległościowego wychodźtwa, szlakiem Legjonów. Niezapomniany to okres ofiarności i poświęcenia tej części emigracji, która ohydnej nagonki rodzimej się nie ulękła a idei legjonowej i jej Twórcy, wiernie służyła.

Wśród niesłychanego zaprzaństwa, oszczerstw, kalumnji i łatrowskich oskarżeń o zdradę stanu, wzrastała cześć dla Legjonów, a przedewszystkiem cześć dla Tego, który te Legjony stworzył.

Imię Komendanta zrośnięte z wypadkami, z każdym nerwem życia narodowego, już kroczącego wolą i niewolą do wolności, stało się dla ludu polskiego na wychodźtwie symbolem Odrodzenia Ojczyzny.

Lud rozumiał, że Nową Polskę buduje człowiek, który jest sprawy ludowej wodzem i obrońcą. Dlatego wychodźtwo, bez względu na rozpaczliwą agitację reakcji, agitację wydziałową, pozostającą pod bezpośrednią komendą Narodowej Demokracji w kraju, imię Komendanta zawsze ze szczerym entuzjazmem i czcią głęboką witało. —

Historyk, który kiedyś będzie gromadził fakty z okresu dziewięciu lat, od roku 1914 do 1923, niewątpliwie znajdzie bogaty i ciekawy materjał w naszem wychodźtwie.

My dzisiaj możemy stwierdzić jedynie, że w wyborze drogi nie omyliliśmy się. W Czynie Sierpniowym widzieliśmy świt Nowej Polski — Polski Demokratycznej. W następstwach tego Czynu, idąc krok za krokiem, znaleźliśmy zawsze faktu tego potwierdzenie.

Chociaż w danej chwili Piłsudski ustąpił z pola państwowego, na miejscu jego rozpanoszyli się wieczni jego przeciwnicy i wrogowie, chociaż do spichrza właściwego gospodarza wdarły się szczury głodne, dzisiaj w dziewiątą Rocznicę niezapomnianej nocy na Błoniach krakowskich, wiemy że niema innej drogi dla dobra i szczęścia Polski, oprócz tej, którą wykreślił Piłsudski i Legjony. Zrozumie to w odpowiedniej chwili cały naród polski.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

[redacted]

letyn lekarski na parę godzin przedtem stwierdzał poprawę zdrowia i zapewniał rekonwalescencję. Żywotność organizmu prezydenta zmyliła wiedzę, wywołując złudną nadzieję. Ale chwilowo podniecone serce, toczące walkę o życie z chorobą, nagle, jak często się w podobnych wypadkach zdarza, przestało pracować.

Śmierć odniosła nad życiem zwycięstwo.

Jakiekolwiek są przyczyny zgonu wymieniane w urzędowych komunikatach, pozostaje fakt główny wyczerpania fizycznego zmarłego prezydenta.

Ciężkie i skomplikowane obowiązki, które spowodowały chorobę Woodrow Wilsona, zniszczyły zdrowie następcy jego Hardinga. Sytuacja w polityce zagranicznej, jak również wewnętrznej, wymaga od prezydenta olbrzymich wysiłków. Trzeba pamiętać, że prezydent Stanów Zjednoczonych, posiada znacznie większą władzę, niż konstytucyjni prezydenci i królowie w Europie. Jednocześnie za sprawy państwowe większą odpowiedzialność ponosi.

Prezydent Harding został wybrany na naczelne stanowisko w Washingtonie w listopadzie r. 1920. Jako kandydat partji republikańskiej zwyciężył niebywałą większością, bo siedmioma miljonami głosów, przeciw Cox'owi, kandydatowi partji demokratycznej. Takiego decydującego zwycięstwa nie odniósł żaden z prezydentów.

Zdawało się z początku, że rządy Hardinga będą spokojne. Kongres w obu izbach z większością republikańską, zapewniał utrzymanie równowagi w sprawach państwowych. Lecz sytuacja w Europie, której echa codziennie rozlegają się w prasie amerykańskiej, nie pozwoliła na spokój i równowagę.

Prezydent Harding spostrzegł wkrótce, że hasło: Precz z Ligą Narodów! — pod którym został wybrany, inaczej wygląda w rzeczywistości. Zrozumiał, że wieczna separacja od spraw ogólno-światowych, jest dla Ameryki niemożliwa. Nie godząc się w dalszym ciągu na Ligę Narodów, prezydent Harding oświadczył się za wstąpieniem Stanów Zjednoczonych do Sądu Międzynarodowego w Hadze.

Oczywiście, wywołało to wzburzenie wśród przeciwników „mieszania się do spraw Europy" i zaciętą dokoła prezydenta walkę.

Podczas sesji jesiennej kongresu, kwestja udziału Ameryki w Sądzie Międzynarodowym, miała być rozstrzygnięta. Tymczasem, prezydent Harding wybrał się w dłuższy objazd, w którym miał ideję Sądu Międzynarodowego, jak również sprawy wewnętrzne uzasadnić i spopularyzować.

Podróż do Alaski i związane z nią niewygody, organizm prezydenta wyczerpały. Okazało się, że zamiar źle obliczył siły, które po wylądowaniu w San Francisco, dalej służyć nie chciały. Niemałą rolę tutaj odegrały już nie przebyte trudy, ale te, które pozostały do zwalczania. W polityce wewnętrznej amerykańskiej powstaje zamęt i chaos. Partja republikańska grozi rozłamem. Padają raz poraz zapowiedzi utworzenia trzeciej partji z żywiołów absolutnie przeciwnych polityce Hardinga.

Na prezydenta zaś, jako na aktualnego kierownika partji rządzącej, rzecz prosta padają zarzuty i oskarżenia. Stanąć przeciw wzbierającej się fali, z nią stoczyć walkę, toć to zadanie olbrzymie.

Sama myśl o tem, niezawodnie wpłynęła deprymująco na osłabienie zdrowia prezydenta.

Zarzucano zmarłemu wiele.

Prasa zorganizowana uważała Hardin- za reakcjonistę, chociaż przed odjazdem Alaski wystąpił w obronie unji i zasad- zych praw robotniczych.

Kapitał zaś był przekonania, że prezy- t niema określonej roli i dostatecznie pitalistów nie ochrania. W rzeczywisto- prezydent Harding, znalazłszy się w wa nkach złożonych i ciężkich, nie potrafił nich wybrnąć i czynom swoim nadać tna indywidualności. Starał się dogodzić n i tamtym, płynąc raczej z falą, niż pod ę. Jako mąż stanu, nie zdobył sobie zde- dowanych zwolenników, ale też i nie skał wrogów.

Jako człowiek, cieszył się bezwzględ- ą sympatją ze względu na charakter czy- y i osobiste zalety. I to właśnie sprawia, e cały naród amerykański bez względu na artje i przekonania, z prawdziwym smut- kiem przyjął wieść o zgonie prezydenta.

Warren G. Harding zmarł na posterunku.

Bezwzględnie pragnął dobra i szczęścia narodu, który go wybrał na przewodnika, a to przyznać musi nietylko przyjaciel, ale i przeciwnik polityczny. wb.

PÓKI MY ŻYJEMY

> „Albowiem szlachęctwo prawe jest jakaś moc dziwna, a pawie gniazdo cnoty, sławy, każdej powagi i poczciwości. A kto to gniazdo tak zacne dobrowolnie sam przez się szkaradzi, ten jest podobien ku owemu śmierdzącemu dudkowi, co i sam śmierdzi i gniazdo swe zawsze plugawi, czego żaden ptak nie czyni."
>
> MIKOŁAJ REJ Z NAGŁOWIC.
> (Żywot poczciwego człowieka).

* * *

Szlachectwo prawe Piłsudskiego posiada tę moc dziwną kamienia probierczego, które złoto szczere odróżnia od blichtru taniej blachy. Stało się gniazdem obywatelskiej cnoty tych, którzy z nim poszli na pola chwały, z nim budowali Polskę Nową i z nim plugawieni byli przez gawiedź trucicieli.

Józef Piłsudski jest kryształowem zwierciadłem, w którem przegląda się potworna twarz chjeny i poczciwa twarz tej większości polskiej, która dotychczas głosu nie zabrała.

Pojawienie się Piłsudskiego w dziejowej chwili zmartwychwstania Polski, było jakby ziszczeniem proroctwa naszych wieszczów, którzy w przyjście na świat bohatera wierzyli. Radowaliśmy się wszyscy i dumni byliśmy, iż czynu dokonał, który nas wszystkich do nowej myśli wolnej pobudził.

Dzisiaj, gdy karły wpadają w cielęcy zachwyt z okazji zadzierzgnięcia serdecznych węzłów przyjaźni między „Polską" a Mussolinim, gdy jakby z tego samego źródła na szpaltach gazet delikatnie nawiązano stosunki z królową rumuńską, tem wyraźniej wyłania się przypuszczenie smutne, iż Niepodległa Polska powstała wbrew woli wielu jednostek, dla których demokracja jest jeszcze pojęciem nieznanem, a patrjotyzm źródłem dochodów.

W tem samem świetle o wiele potężniej odbija się postać Wodza, który za miljony cierpiał i miljony kochał, który wydziedziczonych z praw obywatelskich i ludzkich do czynu powołał, przemawiając w ich imieniu ku chwale Polski.

Nie tylko dzieło Piłsudskiego, ale sam fakt Jego pojawienia się na czele narodu jest momentem dziejowym, który w całej pełni rozwinąć się musi do ostatecznych konsekwencji.

Rozumie się samo przez się, że trędowaci nie mogą znieść tego zwierciadła czystego, w którem ich plugawe dusze odbijają się. Rozumie się, że imię Jego szkalowano, że przeciwstawiono mu wszystko do czego zdolna jest mafja bezwzględna. Ta dziwna moc szlachectwa prawdziwego, która cechuje Józefa Piłsudskiego nie tylko niepokoi, ale zarazem paraliżuje ich pod wielu względami. Atoli nic powagi i poczciwości Jego nie naruszy. Przypisać to należy nieskalanej duszy mas, iż pokochały go miłością serdeczną, że uwierzyły Dobru po długim czasie martwoty.

Nie tylko dzieła nieśmiertelne Piłsudskiego, jako Wodza Armji i jako Naczelnika Narodu, — lecz wiara w Jego uczciwość w Jego powołanie dziejowe zrobiły zeń bohatera i wieszcza.

Ta wiara głęboka i serdeczna jest trwała, bo oparta na najzdrowszych uczuciach narodu, który uwielbia w znak wdzięczności.

Dziennik klerykalny w Chicago ogłasza, że w następnych numerach drukowane będą „Legen- Piłsudskiego". W ogłoszeniu reklamującem szereg artykułów redakcja pisze:

„Rzecz niezmiernie zajmująca. Dobra dla wszystkich zarówno dla tych, co wielbią Piłsudskiego jak i dla tych co go nienawidzą."

Kto z nas nienawidzi Piłsudskiego? Niechaj w dniu 6-go sierpnia przed oblicze tych, którzy się Polakami zwą i tych, którzy Polakami są stanie i powie: Dlaczego nienawidzi Piłsudskiego i kto mu nienawiść w duszę wszczepił.

Bądźcie dumni, iż nie należycie do tych, którzy imię Jego szargają. Niechaj okrzyk: **Niech żyje Piłsudski! płynie z tych samych źródeł duszy**, z których okrzyk ten pełen trwogi, zachęty i radości płynął, gdy On naród polski do walki o wolność prowadził.

Nie dla nich wyswobodził Polskę, aby ją zniszczyli, jak to zrobili w przeszłości, kupcząc jej wolnością za cenę blichtrów staropańskich i przywilejów.

Czynem nieśmiertelnym było wyrwanie Polski ze szpon tych, którzy ją przemocą wzięli.

Czynem nieśmiertelnym będzie zwycięstwo ideji demokratycznych i utrzymanie Polski Wolnej i Demokratycznej.

Będziemy o te ideały walczyć do ostatka — PÓKI MY ŻYJEMY.

Z PRASY I O PRASIE

Premjer rządu polskiego pan Wincenty Witos rozgłosił mowę w Tarnowie (Małopolska). W mowie tej, przewódca piastowców, występuje przeciw sojusznikom z „Chjeny", podkreślając różnice w zapatrywaniach tak odnośnie do polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej prawicy.

O sensacyjnych tych wynurzeniach Witosa pisze „Czas" krakowski:

„Przerwę pomiędzy krótkim od poczynkiem w Krynicy a posiedzeniem sejmowem, mającem się odbyć w dniu 23 lipca, zużył prezydent gabinetu Witos dla wygłoszenia dwóch przemówień o treści politycznej. Okazja dla pierwszego z nich była niedzielna uroczystość poświęcenia sztandaru dla 2-go pułku strzelców podhalańskich stacjonowanych w Sanoku.

Daleko ważniejszą jest druga mowa prez. Witosa, wypowiedziana w Tarnowie na wiecu w Sokole w dniu 17 lipca. Nie przynosi ona bowiem samych tylko prawd ogólnie uznanych, mających charakter truizmów, ale zawiera pewne ustępy bardzo indywidualne i politycznie bardzo zastanawiające. I tak, najbardziej zastanowić musi przestrzeganie przed wieczno - trwałem niebezpieczeństwem rosyjskiem, które wciąż powinno dominować nad naszą, polityką zagraniczną oraz stwierdzenie, że Polska musi posuwać się ku Wschodowi:

„Państwo musi mieć cele polityczne, musi mieć swój testament, do którego wykonania dąży. Testament Piotra Wielkiego, dążący do zdobycia Konstantynopola, tego okna do Europy zachodniej do dnia dzisiejszego wykonują Troccy i Leniny. Mają swój cel Niemcy, którym wprawdzie obcięto paznogcie, ale im ręki nie ucięto. Mają swoje cele, Anglja i Francja i inne świadome siebie narody. Ten, który nie wie gdzie chodzić, nie zajdzie nigdzie. Katastrofą byłoby, gdyby naród nie wiedział, gdzie ma iść.

Wszystko to, co się dziś dzieje, czego świadkami jesteśmy z odbudową kraju począwszy, a na drożyźnie skończywszy, zależy od tych właśnie stosunków, od tego celu, do którego państwo dążyć musi, jeżeli — chce żyć. Dla zabezpieczenia i wzmocnienia państwa zawarliśmy sojusze z Francją i Rumunją, nakładają one na nas obowiązek utrzymywania licznej armji. 40 proc. budżetu pochłania armja. Ale czyby się znalazło dwóch ludzi na tej sali, którzyby powiedzieli: „Rozpuścić armję!" Zbliżamy się do państw bałtyckich. Rosja pozostała wielką. Niemcy zgniecione i zduszone z czasem przyjdą do pewnej siły, a jeżeli jedno i drugie z tych — państw osiągnęłoby pewien stopień organizacji, pomyślą o rewanżu i odebraniu tego, co posiadali i o ujarzmieniu. Trzeba zatem szukać zabezpieczenia. **Jeżeli chodzi o politykę, która państwo musi prowadzić by się rozszerzać, to musi się wskazać, że na zachód posuwać się nie będziemy, musimy posuwać się na Wschód.".**

Wywodowi temu należy przyklasnąć gorąco, ale zarazem należy przypomnieć, że jest on **rażąco sprzeczny z programem zagranicznym narodowej demokracji, a więc z programem p. Seydy.** Jakże się on teraz zachowa wobec wywodów prezydenta gabinetu, on zwolennik posuwania się na Wschód?

Jeszcze bardziej znamienną — jest krytyka kampanji prasowej przedstawiającej w chwili zanim p. Witos objął rządy, całą Polskę „jako jeden kryminał".

„Jeżeli ten, kto ma pieniądze może sobie nająć rzezimieszka, ażeby światu podawać wiadomości, które nigdy nie istniały, ażeby Polskę przedstawić światu, jako jeden kryminał, to w takich warunkach przyszedłem do władzy, do której się nie rwałem i każdej chwili oddam ją każdemu, kto przyjdzie i powie: „jestem od ciebie mądrzejszy i zrobię to, co mam zrobić o pół godziny — wcześniej". Gdybym dziś poszedł na drogę schlebiania, byłbym bardzo lubiany, ale gdy się tworzy wielkie rzeczy, to nie można budować na fałszu, ani na jutrze tylko na prawdzie i w latach bardzo długich Musiałem przyjść do przekonania, że trzeba to robić co konieczne choć niemiłe. Nieraz ma więcej wiary u nas ten, kto najwięcej kłamie, lecz najzdrowszy organizm, jeżeli ma zarodki zgnilizny, zginie".

Pan Witos nie wymienił wprawdzie do kogo pije — ale chyba nikt nie będzie tak niedomyślnym, aby nie poznał, o jakie dzienniki i o jakie oszczercze ataki dziennikarskie mu chodzi. A przypomnienie tych ataków, których sam był aż do chwili utworzenia większości główną ofiarą, musi dzisiaj w jego ustach zadziwiać.

Wreszcie najsensacyjniejszym jest ustęp następujący, zawierający wprost jawne pogróżki pod adresem obecnych sprzymierzeńców:

„Reformy rolnej nie dokona no dotąd, gdyż stały temu na przeszkodzie rozmaite siły Trzeba było ustawę uczynić zdolną do wykonania ale równocześnie nie zniszczyć równowagi gospodarczej i przemysłu rolnego.

My układu dotrzymamy. Czy inni nas nie oszukują? Może tak, a może nie, ale wiedzcie to, że jeżeli stronnictwo w polityce chodzi drogą nikczemną to stronnictwo to wydaje na siebie wyrok śmierci. Gdyby mnie złamano, to mimo to — rzecz została postanowiona i musi być przeprowadzona. My chcemy to uczynić zupełnie — przyzwoicie i po ludzku. A jak będą robić drudzy, to oni chyba o tem wiedzą. My przechodzimy obecnie bardzo ciężki kryzys. Na pewien czas trzeba się uzbroić w cierpliwość. Mamy drogę wytkniętą, zatem mamy tylko jedną prośbę, ażebyście panowie zechcieli wytrzymać i przeczekać tę chwilę, która w życiu państwowem jest dłuższą, a która jest konieczną".

Mowa Witosa, wyżej przytoczona w części i przez „Czas" skomentowana, jest wyraźnym dowodem, jak niezdrowe stosunki panują pomiędzy sojusznikami, jeżeli premjer wygłasza zgoła sprzeczne zasady z większością bloku rządowego.

Do mowy tej, osobno powrócimy.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi C. G. z New Yorku.— Instytut techniczny Cooper Union, na Astor Place.

* * *

Czytelnikowi J. Z. z Pembervich, R. I. — Prezydent Harding był obrany prezydentem w jesieni r. 1920. Wybory następnę odbędą się w r. 1924. Okres urzędowania prezydenta Stanów Zjednoczonych trwa cztery lata.

* * *

Czytelnikowi J. D. z Oyster Bay, L. I. — Zwróćcie się szan. ob. do Medical Center, 231 W. 51 ulica, New York City. Ale trzeba przyjechać na czas jakiś do miasta, bo na odległość leczyć się nie można.

Meble
A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA 30% PO CENACH NIŻSZYCH
JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ, WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE JAK:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA
DYWANY, LUSTRA, MATERACE
SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLENTE
WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL.: DRY DOCK 5248.

FUTRA
NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 East 14 Street, New York City

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakotęż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 E. 14 Street, New York City
Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem.

Telefon: Orchard: 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedziele do godziny 2 popołudniu.
311 EAST 10 STREET,
New York City.

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy Chroniczne Choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popołudniu

Żądajcie Przekazów Rządowych

OPŁACANYCH W POLSCE PRZEZ 4 POLSKIE BANKI RZĄDOWE, 36 POLSKICH BANKÓW AKCYJNYCH
oraz około
5000 AGENCYJ PŁACĄCYCH W CAŁYM KRAJU

MORZE BALTYCKIE
LITWA
PRUSY WSCHODNIE
NIEMCY
POLSKA
ROSJA
CZECHO-SLOVACJA
RUMUNIA

O oznacza miejscowości, w których posiadamy banki syndykackie. | X oznacza miejscowości, w których posiadamy agencje syndykackie.

Przekazujcie pieniądze do kraju na formularzach rządowych przez Guaranty Trust Company of New York lub około 1000 korespondentów tego Banku w całych Stanach Zjednoczonych.

SYNDYKAT PRZEKAZOWY BANKÓW POLSKICH W WARSZAWIE

TOW: MLO
ARKA
PRZYMIERZA
O.P
H. Popper & Son
FABRYKANCI JUBILERZY
Medali i emblemów oraz wszelkich polskich szpilek i spinek. — Napiszcie po katalog.
131 West 14 ulica, New York.
obok Zbrojowni.

DR. N. SCHWARTZ,
SPECJALISTA
chorób wewnętrznych, nerek, pęcherza, reumatyzmu oraz chorób nerwowych.
124 East 81 ulica, New York City
GODZINY:
Poniedziałki i środy: 1 do 8;
wtorki, czwartki i soboty 11—6.30;
niedziele do 12 w południe.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10 St. blisko Ave. A.
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12:30 do 1.30 pop. i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michael A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 — 2nd Ave., róg 5 ulicy
New York.
SPECJALNOŚĆ
Leczenie Elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2823.

Telefon: University 8062
Godziny przyjęć: 8—10
1—3
6—8
W niedzielę 9—12
DR. MAX HOROWITZ
Mówi po polsku.
1652 Lexington Avenue,
Pomiędzy 104 i 105 ul. NEW YORK.

DR. KAUFMAN
— Mówi po polsku —
Specjalista wszech chorób kobiecych
AKUSZER
leczy choroby wewnętrzne i krwi bez operacji.
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 6352.
Godziny przyjęć od 1 do 3 wiecz.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1; Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
218 15 ul. (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4839.

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i zabiegów.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę do 1 popołudniu
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

Telefon: Dry Dock 4151.
LEKARZ KRAJOWY
DR. S. LOW
CHOROBY KOBIECE i AKUSZER.
Godziny: 11—1 przed poł., 6—8 wiecz.
W niedzielę do godz. 1 popoł.
317 East 10 St.
New York City.

SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
MĘŻCZYZN I KOBIET
Krwi, nerwów, nerek i pęcherza
PORADA DARMO.
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wieczorem.
Niedziela: d 9 rano do 4 po popołudniu

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji.
Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 EAST 14th STREET, blisko 3 Ave.

ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem-mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 roku. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York

IMPERFECT IN ORIGINAL

TWARZ Z ZA KURTYNY
J. GERMAN

(9)

(Ciąg dalszy).

— I powiedz mi, nie jestże to dziwne, powiedz? Tak mi radośnie, lekko... Nie, nie pomagaj, sama zapnę te klamerki pantofelków... Wiesz, gdym szła dziś do ciebie, spieszyłam się zamyślona, nagle zadzwonił mi przeraźliwie nad głową dzwonek tramwajowy. Zatrzęsłam się cała, musnęła mnie sztaba poręczy, o włos byłabym uderzona, porwana w upadku na szyny. „Oj, Boże!" krzyknęłam sztucznym nieswoim głosem. I znowu to wrażenie, które już miałam podczas tej jazdy obłąkanej w śnieżycę, że ktoś ze mnie zostaje tu, a ktoś drugi wyrywa się w dreszczu i przeczuwa raczej, niż widzi, mgławe i złote światła, jak widma niezrozumiałych uśmiechów. Pół sekundy... Ach czasem... teraz ci się przyznam... w twoich objęciach... i także w pierwszych miesiącach po ślubie... dobrze, że ciemno... takie światła migotały mi przed oczami i rozwiewały się zaraz, zaraz... O, nie podchodź jeszcze do mnie. Uciekłam na drugą stronę ulicy, idę ogłuszona, a tu ktoś do mnie mówił: — „Biedna paniusia, a toż na śmierć mogli rozjechać, na śmierć"... Stary posłaniec w czerwonej czapce, okręcony szalem, szedł obok, patrzył poczciwym, serdecznym wzrokiem, jak na córkę rodzoną. W tłumie się zgubił. Obcy człowiek. Skądże obcy?... Są jakieś nici, które między ludźmi się plączą.... To wszystko nie takie proste.... Tak mi było radośnie, jak teraz...

— Mój pan może już odkręcić światło! — zawołała wesoło.

Zmrużyła oczy przed przenikliwym blaskiem elektrycznej lampy. Podeszła do niego, ubrana bez zarzutu, w futrzanym kołnierzu na szyi, naciągając rękawiczki ruchem damy na wizycie.

— Teraz wydaję ci się jakby inna? Jakby nie było nic?

Podstawiła śmiało twarz pod jego spojrzenie.

— Ta sama — powiedziała tonem dźwięcznym, głęboko z piersi dobytym, wyrzucając to słowo jak pocałunek.

— Nawet teraz jeszcze ładniejsza... — Bystrym, osądzającym wzrokiem wtargnął w jej lica. — Jest w tobie, jak to określić... urok czegoś... nieosiągniętego. — Zamysł ironicznego akcentu ześlizgnął się po tych wyrazach bezsilnie. — Urok istniejący żywo. Tak, to jest piękne.

Na ustach rozbłysł mu uśmiech, w każdym życzliwie szukający urody, ze znalezienia nowej ucieszony.

— I inne, niż twoja ładność, którą znam całą — dodał w zamyśleniu.

— A widzisz, widzisz.... O jakżebym chciała być nowa, inna.... dla ciebie.... i siebie.

Kładła rękę na klamce drzwi, z czarnej sukni wyrastająca spłonioną zwiewnie twarzą narzeczonej.

— Przyjdę gdy zawołasz. Kocham cię, pamiętaj.

— Właśnie nie chcę pamiętać o tem teraz, rozumiesz? Bo, gdyby w twojem uczuciu był cień litości — szepnął groźnie — strąciłbym cię zaraz z mej drogi.

Schyliła głowę w drgnieniu przelotnej bojaźni, lecz wzniosła ją wnet, otwartem, rzewnem wejrzeniem złocisto - czarnych oczu patrząc mu w chmurne źrenice.

— Litować się? To chyba ty mógłbyś nademną, bom bardziej sama. I nie wiem, czy w twojej mocy byłoby rozerwać te nici, które już się splątały. Dobry, spojrzałeś lepiej. Dowidzenia — rzekła grzecznym, miłym głosem.

Przyłożyła dłonie do wyniosłych piersi, objęła je lekko i wyciągnęła ku niemu swobodnym ruchem uśmiechniętego w prostocie oddania.

Odeszła.

— Zawsze dzieje się inaczej, niż się spodziewamy — szepnął Bronicz, podchodząc do okna. — Może miała słuszność. Nie jest to wszystko takie proste. Nie udało się. Splot się zadzierżgnął inny, niż myślałem, między mną a tą kobietą, od której chciałem tylko uścisków, a która narzuciła mi tajemnicę swego lęku czy tęsknoty.... Ten gest jej pożegnania, niby wiejskiej miłośnicy, niby z zamierzchłego obrzędu, w prostaczem pięknie ofiarujący oznakę kobiecości.... Skąd ona gest ten wzięła?

Machnął ręką. Wyjął z bocznej kieszeni welinową, drukowaną kartę.

„Lili Dowgird i major Zbigniew Olszański, mają zaszczyt zawiadomić, że ślub ich...."

W poprzek wyraźnem, dużem pismem panny z wytwornego pensjonatu nakreślone słowa: „Spodziewam się, że przyjdziesz rękę mi uścisnąć, Rysiu".

Tyle tygodni nie słyszał jej głosu, nie widział oczu słodkich i zuchwałych. Od dnia, gdy odesłała mu kwiaty wtorkowe. Czuł tylko jej istnienie, mgliste jak w bajce, jak kogoś, który wyjechał za morze.

— Czy ostatnie się wpatrzenie w jej żywą postać, strojoną do rozkoszy z innym, myśl dawna, pozdrawiająca łagodną ,cichą radością, że ważniejsze mi jest jej istnienie, niż wszelkie jej śluby i zdrady? Ostatnie się przed szarpiącą zgryzotą upokorzenia?

— Zobaczę. — Spojrzał na zegarek. — Właśnie zdążę.

Gdy zatrzasnął za sobą bramę kamienicy, wydało mu się, że słyszy huk przelatującego pociągu. Niespodziewanem przypomnieniem zwidział mu się, z okna wagonu przed laty oglądany w przelocie, skalisty wąwóz koło Pontebby, nad urwiskami zachodzące słońce, wartki strumień przez czarne głazy goniący z dzikim, cudnie rzeźwym szumem, perlisty pianą od świateł zorzy kolorowaną. „Tam zostać! Tam zostać!" porywem nagłym wydziera się tęsknota. A pociąg w furji gna dalej......

Sennie wirujące zawroty śniegowych płatków objęły go kręgiem i rozwiały nalot wspomnienia.

Ściągnąwszy brwi, zaczął obmyślać plan zajęć w jutrzejszym dniu. Opuścił dziś ważną konferencję w „Elektropolu", nie dał wieczornych dyspozycji swemu ajentowi na giełdzie, stracił przypuszczalnie z miljon. Zimno, spokojnie, ze wzgardliwym uśmiechem dla głupiej, a kuszącej pozy spanoszonego niedbalstwa, zastanowił się, że bardzo mało go to obchodzi. Gniewało go raczej tylko chwilowe rozprzężenie w odmierzonym dokładnie trybie pracy, pulsującym sprężyną woli.

Ścisnął mocno pięście schowane w kieszeniach futra.

Jego majątek? To ciągły rozpęd, to koło, tą wolą w ożywczy ruch puszczone, to hale maszyn, w których zaciekle nieubłaganym pędem śmigają transmisyjne pasy, to kłęby dymu jak pióropusze nad wieżycami fabrycznych kominów, to srebrzyste łuny łukowych lamp nad czarnemi od węglowego pyłu budynkami kopalni.

— To ja, Bronicz — przez zaciśnięte zęby szept twardy.

Wiatr powiał ze skrętu ulicy, omotał mu oczy śnieżną zawieruchą. Idąc spiesznie, potrącił kogoś w pół-oślepieniu. — Cichy okrzyk, postać potrącona zachwiała się, przechyliła w tył. Chwycił ją za ramię, podtrzymał pewnym ruchem. Ujrzał młodziutką, różową z zimna twarzyczkę dziewczyny o wielkich świeżych oczach, tak miłą, że uśmiechnął się do niej ochotnie. Na ciemnozłotawych, pudrowanych śniegiem włosach miała wojskową furażerkę. Podana naprzód, nieco zgarbiona. Uśmiech zdrętwiał mu na ustach. Dziewczyna opierała się ciężko na kulach. Była bez nogi, uciętej wysoko, prawie przy biodrze.

— Przepraszam! — zawołał, mimowoli odwracając oczy. — A to niezgrabiasz ze mnie! Byłby panienkę przewrócił!

— O, nic nie szkodzi, proszę pana — odrzekła z ożywieniem. — W tej zadymce, to tak jeden na drugiego wpada. Poślizgnęłam się tylko, bo tak chodzić tom już przyzwyczajona....

Rozdzierający akcent zrezygnowanej głucho skargi zabrzmiał w głosie świeżym jak wejrzenie jej źrenic.

— Przykro panu patrzeć, prawda? A mnie znowu strasznie przykro, że każdy, który czasem w tłumie mnie zobaczy i kalectwa nie dojrzy, to najpierw do mojej twarzy się uśmiechnie, a potem z oczami ucieka, jakby się wstydził. To bardzo ciężko

— A jakże to się stało — spytał ostrożnie, cicho, czując w piersiach ciężar dławiący.

— Niech pan nie myśli, że to wypadek — odpowiedziała z dziecinną dumą. — Na wojnie byłam. Gdy bolszewicy szli na Warszawę nosiłam pod Radzyminem amunicję do okopów. Dostałam postrzał z maszynowego karabinu. Nawet niebardzo z początku bolało. Ale, że to nie było czasu opatrzyć porządnie, zapuchło, zaczerniało, no i urżnęli mi nogę doktorzy. I tak się teraz plątam — dokończyła bezbarwnie.

Śniegowe płatki zwisały na jej rzęsach. Zdawało mu się, że to łzy. Skinęła głową, wsparła się mocniej na kulach.

— Ale w tej zamieci piechotą.... Daleko panienka mieszka?

— Na Solcu. Przy rodzicach jestem. Przedtem byłam w magazynie, ale teraz......

Zatrzymał przejeżdżające sanki, krzyknąwszy gromko. Wetknął do ręki opryskliwie mruczącemu dorożkarzowi zwitek banknotów, że zgiął się i uchylił ośnieżonej czapki.

— Odwieźcie-no tę panienkę! — Usadowił ją troskliwie.

— Ale proszę pana — broniła się zaczerwieniona, mrugając powiekami z zakłopotania — co pan wyrabia? Skądże znowu?

— Jedź! zawołał szorstko. Skupionym twardo wzrokiem spojrzał przed siebie przez sekundę i wprost w oczy dziewczyny, zdziwieniem i przestrachem otwarte, rzucił najmilszy ze swoich uśmiechów, z którego żelaznym nakazem wygnał najlżejszy odblask litości.

W rzeźwem brzmieniu dzwoneczków zniknęły sanki w mroku i rozwichrzonym pyle śniegowym.

— Gdyby uwierzyć, że każda egzystencja kończy się z trumną bezpowrotnie i na zawsze — pomyślał Bronicz, skręcając w Świętojańską ku kościołowi Panny Marji Łaskawej — kruszy się w nicość, jak zeschłe liście, to patrząc na to młode stworzenie, musiałoby się nazwać śmiesznym wymysłem wszelkie pojęcia sprawiedliwości i ładu. I dlaczego spotkałem ją teraz?

Prawdą głęboką zdało mu się w tej chwili wrażenie z powiewnym lotem śnieżnych płatków przelatujące przez niego w dal, że każdy człowiek, choćby do nie wiedzieć ilu ludzi starał się zbliżyć, pewną tylko, ściśle określoną ich liczbę może poznać, bo to nie jest od jego woli zależne. Równocześnie rozlało mu się w żyłach ukrzepieniem i tryumfującą pewnością poczucie zdrowia i tężyzny, ze zgryzot śmiejąc się hardo.

Spłynęła ta pewność nie od tej, wiosennie wilgotnym czarem ust i oczu w ciepłym marmurze ciała świecącej, której zbliżenie, przed półgodziną jeszcze żywe, ciągnie się za nim smugą senną i wonną zapachem jakby nocy stepowej, lecz ze spotkania z tem dzieckiem, o kulach wlokącem się przez ulice w świeżym uśmiechu i rozpaczy kalectwa.

A może od nich obu razem? Za ten moment szczerości? Może jej sploty sięgają w kręgi, myślą i wzrokiem niezbadane?

— Spróbuję w każdym razie zabawić się w królewicza z bajki dla tego biedactwa — postanowił z błyskiem zwykłej energji w oczach.

Doszedł do kościoła. Sznur karet ciemnił się w wązkim kurytarzu ulicy. Na przodzie, z białemi końmi, ta ślubna. Przystanął u samego wejścia, nie chcąc przepychać się przez tłum, który zwartą ciżbą, głowa przy głowie, zaległ świątynię od wrót aż do ołtarza, w mroczno purpurowej głębi wznoszącego się jarzącą łuną, białą i złocistą. Promieniła się ta łuna surowym majestatem błogosławieństwa składanego w imię tajemnicy na uścik miłosny dwojga ludzkich istot, na spazmy rozkoszy, przed każdem obcem okiem skryte. Zagrały dźwięki organów, jak podziemnych trąb potężne brzmienie, w przestwór się rwące, i jak pomruk burzy ujęty w okowy melodyjnych akordów, ze stropu kościoła spadając powolną a bogatą kaskadą uroczystych fanfar, rozprzestrzeniających się w echu poszumnie dostojnem.

— Idą już, idą — powiał falisty szmer od bramy.

Tłum gęstniał, cisnął się w szamotaniu nagłej ciekawości. — Otwartym wśród niego ciasnym szpalerem szedł orszak weselny. Skłębiony gwar szeptów i wpółurywanych zdań rosnął coraz w przytłumioną wrzawę.

Bronicz ujrzał Lili.

Wydała się wyższa, smuklejsza, niż zwykle, w białej sukni, w białym kapeluszu, z którego spływała na twarz i ramiona gęsta gaza woalu. Obok niej z odkrytą głową czarnowłosy młodzieniec w mundurze, z wypiekami na matowej twarzy i rozgorzałemi sucho oczami, niewidzącemi nic wokoło. Jakiś siwy, elegancki pan podbiega, okrywa Lili spiesznie futrem. Na twarzy czerstwo różowej rozsnuwa mu się wyraźna sieć zmarszczek, mądre oczy trybuna obwiedzione czerwoną obwódką.

Dziesiątki rąk wyciągają się do aktorki, dziesiątki spojrzeń tępo roziskrzonych oślizgują się po jej postaci, tkając koło niej niby lśniącą poświatę, przez którą szła świątecznym urokiem powiewna.

Wśród tego roju wyciągniętych dłoni napotkała rękę Bronicza.

Harmonijnie swobodnym ruchem odrzuciła z lic zasłonę z gazy. Rozwiał się z nich różowy, ciepły odblask kwiatów. W przejrzystej prawie, ściągłej ich bladości palił się błękitny wzrok, którego jasną śmiałość powlekła zaduma, z wirem śnieżnych skier w poszukiwanie bajki lecąca.

— Oto twarzyczka brutalizowanej królewnej — pomyślał z żalem. — Inne miałaś oczy, gdyś mnie pierwszemu otwarła ramiona, oczy pełne uśmiechu, złote róże ciała rzucającego w miłosne słońce. Bajki chcesz, dziecko, wciąż bajki nowej......

— Niech ci da ją Bóg — dokończył głośno, czując, że podmuch woli cudzej, istniejącej obok niego tajemniczo, strąca na bruk uliczny, gdzie w czarności topnieje bez śladu.

— Bóg? — zastanowił się w momencie. — Jakże mi drogą musi być, najdroższą, jeśli ja, który nie cierpię zdawkowych uroczystych zaklęć i niby nie wierzę, wypowiadam to słowo?

— Dziękuję — głos słodyczą głęboki.

I z rozbłękitnionego żaru zadumanych źrenic wyrwał się jeden błysk jasności przenikającej, jak światło piorunu, przez cień sekundy dotknął niepokoju, który w tajni jego istoty krył się niezbadany, oświetlił go niesłychanem ukojeniem, ukazując wokoło w promiennej głębi obrazy półludzkiemi, półanielskiemi postaciami barwne. Minęły się i wpadły w toń mroku i gwałtownej niepamięci.

— Co to było? — szepnął w najwyższem zdumieniu.

Zasłonił mu ktoś twarz Lili. Osunęło się po nim spojrzenie żałosną nienawiścią zaostrzone i w nagłym smutku tej nienawiści się wstydzące. Major Olszański wsadzał żonę do ślubnej karety. Białe konie ruszyły z miejsca. Z tłumu zerwała się wrzawa roztarganych okrzyków i za odjeżdżającym powozem pogoniła echem wraz z osypnym lotem śnieżystej zawiei.

— No, widzisz, widzisz.... Czy już kontent ten chłopiec? — spytała Lili zmęczonym tonem. Oparła sennie głowę na jego ramieniu. Lecz poderwały ją, ogarnęły ciasnym, niecierpliwym oplotem rozdygotane, płonące gorączką ręce.

— Pokaż mi oczy, twoje oczy......

(Ciąg dalszy w niedzielnem wydaniu)

TYSIĄCA I JEDNEJ ZAGADKI DZIESIEJSZEJ ROSJI

Kobiea która stała na czele 350 bandytów i od trzech lat rabowała bezkarnie całą Rosję

Wostatnich trzech latach plagą Moskwy stały się niesłychanie zuchwale rabunki, napady, kradzieże, które dokonywane były tak sprytnie i z takim aparatem sił ludzkich, że policja moskiewska nie była w stanie tej orgji przestępstw przeciwdziałać.

Zdarzało się często że w jasny dzień, w centrum miasta obrabowano doszczętnie jakiś bank lub mieszkanie prywatne, a poszczególnych ludzi rozbierano nawet do naga, odbierając im wszystkie cenniejsze przedmioty.

Śledztwo policyjne ustaliło, że rabunków tych i napadów dokonywa silna, świetnie uzbrojona banda, na której czele

jako ataman stoi kobieta, nazwiskiem Marja Bezuglaja.

Ona od trzech lat dowodziła tą bandą zbirów, będąc surowym pełnym dyscypliny i surowości wodzem tej szajki, która w ostatnich latach liczyła przeszło 350 ludzi.

Rozkazy zuchwalej kobiety były wiernie wypełniane, bo inaczej szef bandy, acz kobieta, z dzikim okrucieństwem mściła się na nieposłusznych jej członkach bandy.

Szajka rabusi wywoływała taki strach wśród ludności miasta i miejscowości sąsiednich, że często sama pogłoska, że gdzieś ma być urządzony napad, wystarczała, by wszyscy ludzie umykali z czem kto miał z domu, byle nie zetknąć się z bandytami i nie wykupywać się od nich złotem i klejnotami.

Banda rabusiów operowała już tak od r. 1919.

Działała głównie w Moskwie i jej okolicy, ale przenosiła się od czasu do czasu i do innych miast Rosji, będąc wszędzie postrachem ludności wsi i miast.

Strach przed zemstą bandytów był tak wielki, że nikt za żadną cenę nie zdradziłby ukrytego mieszkania tej kobiety.

Cyfra rabunków, dokonanych przez tę bandę, była olbrzymia. Dopiero w r. 1920 udało się policji ująć wodza bandytów, skoro wyrzucony z bandy człowiek — zdradził przed policją miejsce jej zamieszkania.

Marja Bezuglaja przewieziona została do Butyrek w Moskwie, gdzie pozostawała pod — czujną strażą. Ale zakochał się w niej jeden ze strażników więziennych i ten ułatwił jej ucieczkę z więzienia.

W stroju strażnika więziennego.

Potem bohaterka tylu przygód znikła z oczu. Przez czas dłuższy nic o niej nie słyszano. Zdawało się, że działalność bandy zlikwidowana, a Bezuglaja ze — swym wybawicielem - dozorcą więzienia, spędza gdzieś lato pod fałszywem nazwiskiem.

Ale po pewnym czasie wypadki rabunków zaczęły się znów powtarzać, aż oto pewnego dnia banda jej została sprytnie otoczona przez policję, a po zaciętej walce Bezuglaja musiała się poddać.

Przewieziono ją z powrotem do Moskwy. Gdy przewożono herszta bandytów w spódnicy do więzienia, po drodze oburzona jej postępkami ludność chciała ją zlinczować. Tylko energiczna postawa policji oswobodziła ją z rąk tłumu.

Rewolucyjny trybunał będzie teraz sądził tę niezwykłą zbrodniarkę, która niewątpliwie skazana będzie na karę śmierci. Proces jej będzie niemałą sensacją w Moskwie, skoro wplatani weń są różni wyżsi urzędnicy sowieccy, otaczający ją swą protekcją

A cała Moskwa chce ujrzeć tę dziwną kobietę, która w męskim stroju, z włosami krótko uciętymi, a przytem niezwykłej urody stała na czele bandy zbójów i umiała panować nad nimi i rządzić tak, że byli ślepo posłuszni jej rozkazowi. (x)

ZE ŚWIATA.

W Katanji (Włochy) wykopano dwie wazy pełne złotych monet, pochodzących z 3-go wieku przed naszą erą. Wartość ich wynosi kilkanaście miljonów lirów.

Pan Bertram Priestman został wybrany członkiem „General Assembly of Academicians". Pan Priestman jest jednym z najznakomitszych pejzażystów angielskich.

* * *

W Medjolanie aresztowano angielkę Reed Cook, podejrzaną o pozostawanie na żołdzie bolszewickim.

* * *

We Florencji i Bolonji doszło do krwawych bójek między komunistami i faszystami.

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

Pierwsza wielka letnia wyprzedaż w powiększonym lokalu

ZADZIWI WAS NIEZWYKŁYM DOBOREM MEBLI NA SKŁADZIE ORAZ TANIOŚCIĄ CEN. POD TYMI DWOMA WZGLĘDAMI NIE DORÓWNUJE NAM ŻADEN INNY SKŁAD MEBLI NA EAST SIDE. ZOBACZCIE, A PRZEKONACIE SIĘ!

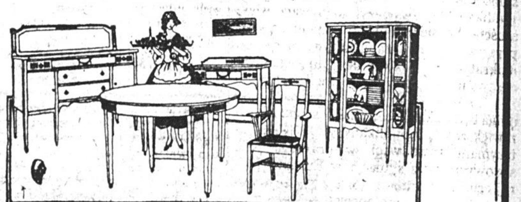

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od $198

Kompletne urządzenie sypialni od

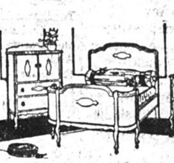

$175 i wyżej

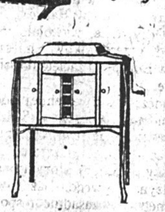

Ten wspaniały komplet do salonu . . . $198.00

Gramofony od $79.00

$1 TYGODNIOWO OTWIERA KONTO $1

Skład nasz jest otwarty w poniedziałek do godziny 9ej wieczór

BROOKLYN INDUSTRIAL PAGE ■ BROOKLYN ■ BROOKLYŃSKA STRONA HANDLOWA

Z Gniazda 618

Zorganizowane na nowo Gniazdo Sokołów Polskich 618, liczy już 140 członków, z których 80 stanowi dziatwa płci męskiej i żeńskiej. Ćwiczenia dziatwy odbywają się co poniedziałek, zaś starszych — co wtorek o godzinie 8 wieczór. — Posiedzenia Gniazda odbywają się w każdy drugi wtorek miesiąca. Sympatyczni i pełni życia i energji druhowie, oraz piękne druhny urządzają w dniu 25 sierpnia rb. zabawę, połączoną z tańcami, która się odbędzie w sali pn. 125 Eagle ulicy.

Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnych numerów Nowego Świata.

ANTONINA LASONIOWA
AKUSZERKA
po 21 latach pobytu w New Yorku, 189½ E. 4 St., przeprowadziła się do
492 — 5 Ave., Brooklyn
pomiędzy 11 a 12 ulicami.
Udziela pomocy w cierpieniach kobiecych po dawnemu. Tel. South 2898.

Telefon Greenpoint 7990.
Polski Zakład Fotograficzny
„POLART"
M. CZAPLICKI, Właść.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Sztuki Fotograficznej
Trwale szybko i tanio.
207 Driggs Ave.,
Brooklyn, N. Y.

POCO PŁACIĆ RENT?
SPRAWĘ ZAŁATWIĄ
CUSTER & FISCHER
EKSPERCI REALNOŚCIOWI
730 Manhattan Avenue
Naprzeciw Teatru Meserole.
Właściciele: Pozwólcie nam sprzedać wasze domy.

Realności idą w górę!
KTO KUPI DOM TERAZ — ZROBI BARDZO MĄDRZE!
Mamy na liście domy o różnej cenie, we wszystkich dzielnicach Brooklyna
Nasz własny adwokat sprawdzi prawo własności (property search), uskuteczni kontrakt kupna i sprzedaży.
Pożyczka Pieniędzy na Hypoteki
ASEKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU.
Eugene E. Kovach
206 Driggs Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Wakacje się kończą...

Wakacje się kończą. — Jesień nadchodzi. Wielu z tych, co porozjeżdżali się, aby spędzić dnie upalne nad brzegiem morza lub górach, powraca i przygotowuje się do brania udziału w zabawach lub koncertach.

I chór „Dzwon Zygmunta", który jest dobrze znany polonji nowojorskiej i brooklyńskiej, wziął się do pracy, aby wystąpić janajlepiej na własnym koncercie, który się odbędzie dnia 6 października rb. w Domu Narodowym przy Driggs Ave.

Panie i panowie, którzy lubią i mogą śpiewać, zechcą wstąpić do tego chóru i korzystać z niezwykłej sposobności ćwiczenia swych głosów pod kierunkiem dyrygenta p. Łosińskiego. Na lekcjach śpiewu każdy spędzi wieczór w miłej atmosferze odkrywając ukryte zdolności liryczne. Lekcje śpewu Tow. Dzwon Zygmunta odbywają się w każdy poniedziałek o godzinie 8 wieczór, w Sokolni pn. 190 Grand ulica. Goście mile widziani.

Cześć pieśni.

Pożar

O godzinie 5 wieczorem wezwano straż ogniową do pożaru, który miał miejsce w domu, pn. 1339 St. Johns place. Pożar został ugaszony w kilkanaście minut przez dzielnych strażaków, którzy niby duchy walczyli z płomieniami.

25 lat służby dla okolicy świadczy o naszej zdolności
w Aptece Czerwonego Krzyża
582 Third Ave., corner 21st Street
(Red Cross Pharmacy)
H. Pryluck Ph. G. prop.
Znajdziecie obsługę sumienność i akuratność. — Recepty wykonywa się z największą starannością.

„SAY IT WITH FLOWERS"
Daj wyraz uczuć kwiatami i powiększ szczęście. Kwiaty są zawsze uzupełnieniem szczęścia. Nikt nie jest tak biedny, ani tak bogaty, aby nie odczuwał piękności kwiatów.
Jeżeli pragniesz sprawić komuś kilka chwil szczęścia, zawiadomcie nas telefonicznie gdzie je mamy doręczyć.
Telefon 4797 Greenpoint.
WM. BIEŻYŃSKI
KWIACIARZ
986 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Huron i India ul.
Filja: 155 Metropolitan Ave.

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES
niech się zgłosi do
POLSKIEGO BIURA REALNOŚCIOWEGO W GREENPOINT
W. WOLAŃSKI
Telefon: Greenpoint 6022.
111 DUPONT STREET, BROOKLYN, N. Y.
KANCELARJA NOTARJALNA załatwia wszelkie sprawy starokrajowe z legalizacją konsularną.
WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach.
SPRZEDAŻ SZYFKART na wszystkie linje po cenach kompanicznych
SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.
Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO.

TELEFON: SOUTH 4188.
Maryański & Jaszczerski
660—3-cia Avenue, Brooklyn, N. Y.
Agencja Realności
Wypożyczamy pieniądze na pierwszą i drugą hipotekę, ubezpieczamy od ognia i wszelkich wypadków, pośredniczymy przy wszelkich kupnach i szacujemy majątki.
KANCELARJA NOTARJALNA
Wyrabiamy wszelkie dokumenty Polskie Krajowe z potwierdzeniem konsularnem
Sprzedaż Szyfkart na wszystkie linje okrętowe do i z Polski wprost przez Gdańsk
Wysyłamy pieniądze w Dolarach Amerykańskich lub w Markach do Polski i innych części świata — prędko tanio i bezpiecznie.

Chcecie kupić lub sprzedać Realność
JEŻELI TAK — naówczas zasięgnijcie porady w dawno istniejącem biurze
H. KORN
BIURO REALNOŚCIOWE I ASEKURACYJNE
1007 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
Mamy największy wybór pierwszorzędnych realności w Greenpoint i okolicy o przystępnej cenie.
Adwokat urzędujący w naszem biurze udzieli Wam na miejscu wszelkiej porady w sprawach finansowych.
ISTNIEJE OD ROKU 1905. — TEL.: GREENPOINT 3285

W poszukiwaniu za mordercami dwóch policjantów policja w New Yorku, Brooklynie i New Jersey zatrzymywała dorożki samochodowe na ulicach przesłuchując szoferów

Nieszczęśliwy upadek

Edw. Atia, lat 46, z pn. 2823 West 15 ulica, znajduje się w szpitalu Long Island z powodu kontuzji lewego oka. Atia schodził z tramwaju na narożniku ulic Columbia i Degraw i wskutek poślizgnięcia się stracił równowagę i upadł na bruk, rozcinając głowę nad okiem.

Osobiste

W dniu wczorajszym ślubowali sobie miłość dozgonną James Zitta z p. Klarą Gwoździkowską.

GREENPOINT

W parafji narodowej Zmartwychwstania 678 Leonard ulica od pierwszego objął obowiązki duszpasterskie ks. Bolesław Stęmczyński gorliwy pracownik i organizator na niwie kocioła Narodowego.

Dotychczasowy proboszcz ks. Lachmayer objął kierownictwo parafji narodowej w Fall River, Mass. Narodowcy w Greenponcie mają nadzieję, że przy pomocy nowego gorliwego i energicznego księdza proboszcza dokończą pomyślnie organizacji parafji, a przedewszystkiem ugruntują moralny i materjalny byt parafji Zmartwychwstanie.

KOMITET.

Rozweselcie Swe Mieszkanie!
Dostawię Wam do mieszkania Grafonolę, jaka Wam przypadnie do gustu, którą spłacać będziecie w ratach tygodniowych lub miesięczn.
Instrumenty najlepszych firm.
Powinniście również mieć zawsze najświeższe rekordy, śpiewane w w Polsce.
Zagram je Wam chętnie.
PIANOLE I ROLKI
Pszczoła Music Shop
151 Wythe Ave.,
BROOKLYN, N. Y.
Tel.: Greenpoint 7468.

PLAYER PIANOS
$450
$3 $3
Tygodniowo
Nasza organizacja polegająca na dostarczaniu towaru wprost z fabryki, daje Wam możność nabycia tej pięknej Pianoli po tak bardzo niskiej cenie.
C. BAUER'S SONS
STULTZ & BAUER
738 B'WAY BKLYN.
OPEN SATURDAY & MONDAY EVES.

Młodociany bandyta

Dopero wczoraj udało się policji wpaść na trop i aresztować szajkę bandytów samochodowych, która napadła przed kilkoma tygodniami na jadącego w nowym samochodzie Karola Solicito i zabrawszy mu portfel z $37, wyrzuciła go z samochodu na ulicę i odjechała.

Między aresztowanyni znajduje się 19 letni pomocnik „szefa", Robert Hughes, którego wraz z innymi odesłano do więzienia przy Raymond ulicy.

Najgrubszym człowiekiem na świecie jest serb, Luba Lalowiczowicz, szynkarz w mieście Zajczar. Waży 250 klm., obwodu w piersi ma 1 m. 75, na ubranie potrzebuje 5 metrów.

Piknik Złączonych Towarzystw

Złączone Towarzystwa "Marji Konopnickiej"; "Nowe Życie"; Tow. "Narajów" i "Kółko Przyjaciół" urządzają w dniu 5 sierpnia r. b. Wielki Piknik.

Miejsce wybrano na ten cel śliczne i znane Polonji, bo w Ulmer Parku w Brooklynie przy 25 Ave.

Doskonała orkiestra, własny bufet i liczne niespodzianki ściągną zapewne żądnych prawdziwie miłej i wesołej rozrywki.

Gniazdo 85 Zw. Sok. Pol. zwraca czynną uwagę w tym kierunku mianowicie: nadzieją naszą są przyszłe pokolenia, Dziatwa! która odbywa ćwiczenia pod czujnem okiem naczelnika druha Topolskiego. Gniazdo to nie szczędzi pracy w pokonaniu trudności, śmiało kroczy naprzód powiększając stopniowo szeregi Sokolic, Sokołów i dziatwy w przekonaniu iż Polki, Polacy zrozumią hasło Sokołów — W zdrowym ciele — zdrowy duch.

Szkoła języka polskiego

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, 161 15 ulica, w South Brooklynie odbywa się we wtorki i czwartki, od godziny 9 rano do 12 w południe.

Nauki udziela ks. Wł. Trzepierczyński. — Tel. South 1909.

Kalendarzyk posiedzeń

odbywających się w Sokolni pn. 190 Grand St., Brooklyn, N. Y.

Tow. „Sokół" — posiedzenie dyrektorjatu w każdy poniedziałek miesiąca.
„Kasa Chorych" — pierwszy piątek miesiąca.
Tow. „Orzeł Polski" — pierwsza sobota miesiąca.
Gn. Z. N. P. No. 4." — pierwsza niedziela miesiąca.
Lekcje „Szkoły Oświatowej" — w każdą niedzielę miesiąca.
Tow. „Wanda" — pierwsza środa każdego miesiąca.
Tow. „Rzemieślników" — trzecia sobota miesiąca.
Tow. „Przyjaciół" — trzecia środa miesiąca.
Grupa 282 Z. N. P. — trzecia niedziela każdego miesiąca.
Tow. „Pań Polskich" — pierwsza niedziela miesiąca.
Tow. Dramatyczne im. H. Sienkiewicza— pierwszy poniedziałek w miesiącu.
Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta" — posiedzenia w trzeci piątek miesiąca. — Próby w każdy poniedziałek.
Tow. Śpewu „Lutnia" — posiedzenia w drugi wtorek miesiąca, a próby w każdy czwartek.
Tow. Pol. Gr. 93 Z. N. P. — druga sobota miesiąca.

PANNA MAJEWSKA WYPUSZCZONA Z WIĘZIENIA POD KAUCJĄ $10,000

Okarżona o namowę do rabunku

BROOKLYN, 2go sierpnia. — Sędzia Folwell w sądzie Flatbush polecił wypuścić z więzienia pannę Majewską, zamieszkałą 1125 Flatbush Ave., aresztowaną w ubiegłą sobotę za dopomaganie w rabunku po złożeniu kaucji 10,000 dolarów. Razem z Majewską zostali wypuszczeni także Edna Hobbs, zamieszkała w tym samym domu, co Majewska i dwaj mężczyźni: J. Pontelano lat 18, 52 Noll ulica, i F. De Fales lat 23, 2362 Atlantic Ave., oskarżeni o rabunek dokonany na Dominiku Notamicola, wykonany według planu ułożonego przez Majewską, która miała towarzyszy rabunku zapewnić, że Notamicola posiąda większą sumę pieniędzy.

Stary realnościowiec zmarł

Znany szeroko od dziesiątek lat wybitny realnościowiec L. G. Corwith, zmarł w piątek w rezydencji swej w Rockville Center. Zmarły liczył lat 64.

Piknik gniazda 14-go

W niedzielę, dnia 5-go sierpnia, odbędzie się piknik gniazda Sokołów nr. 14, z Williamsburga, w parku Cypress Hill Komitet przygotował dla gości wiele przyjemnych niespodzianek; między innemi ćwiczenia dziatwy sokolej. Pierwszorzędna orkiestra p. Mroza przygrywać będzie do tańca. Początek o godzinie 2 popołudniu.

W niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godzinie 11 przed południem, w kościele św. Krzyża, 161 — 15 ulica w South Brooklynie, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w 9 letnią rocznicę walki o niepodległość Polski. Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat: „Ofiary poniesione dla odzyskania niepodległej Polski".

Ks. W Trzepierczyński

OSTRZEŻENIE
Zawiadamiamy, że
ECHO MUSIC SHOP
w skład której wchodzą J. Arendt; W. Podgórski i A. Kalinowski, niemają nic wspólnego ze Składem FIFTH AVE. GRAFONOLA SHOP, Inc., 708 — 5th Ave. Brooklyn, N. Y. i nie są upoważnieni do sprzedaży ani kolekty akonto nas, i nie jesteśmy dd powiedzialni za ich postępki lub przyrzeczenia.
Kto udzieli informacji o zaświadczy iż wymienieni powyżej umyślnie załatwiali jakiekolwiek interesa pod naszym nazwiskiem, otrzyma $10 nagrody.
S. F. Woźnicki,
Zarządca
FIFTH AVE. GRAFONOLA SHOP Inc.

Tel.: Stagg 8711.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY:— Rano od 10 do 1, od 6—8 popołudniu. W niedzielę 9—11 rano.
461 BEDFORD AVENUE
róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku —

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 8715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street.
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon: South 996.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
9—9 rano; 1—3 popoł.; 6—8 wieczór
W niedzielę i święta 9—10 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy.
Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
306 — 17th Street, Brooklyn, N Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
565 Leonard St. blisko Nassau St. | 116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 popoł | Od 8 do 9 wieczór.
Tel. Greenpoint 9735 i Greenpoint 2403

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
Godziny ofisowe:
1—2 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

Zemdlał od gorąca

Na rogu ulic Ocean Parkway i Church Ave. zemdlał 27-letni Fred Jatsten, z pn. 287 Troutman St. Przybyły lekarz pogotowia zastosował odpowiednie środki i osłabionego pozostawił na miejscu.

UWAGA GOSPODYNIE!
Spróbowaliście kiedy dawać swoją bieliznę do Maspeth Wet Wash. Nie zapomnijcie, że Polacy mają większą część udziału w tym interesie, że oni pracują dla dobra swego narodu, i że pragną ażeby interesa w Maspeth były prowadzone przez polaków.
Ci, którzy mieszkają blisko powinni sami bieliznę przynieść lub posłać ją chłopcem, i zaoszczędzić tem 25 centów.
Satysfakcja gwarantowana
Maspeth Wet Wash.
Marabel & Jay Avenue
Telefon 2841 Newtown.
MASPETH, L.I.N.Y.

HURTOWNA
i
Detaliczna
Sprzedaż
Wędlin
BUDZEJKO I SAJOR
181 Freeman St.
BROOKLYN, N. Y.
Polecają smaczne wyroby sporządzone sanitarnie i z najświeższego zawsze mięsa na sposób krajowy
KIEŁBASY—SZYNKI
SALCESONY
WYRĄB MIĘSA
Telefon: Greenpoint 4065

M. Szczotkowski
Poleca kiełbasy, kiszki, szynki, salcesony,
WĘDLINY
mego wyrobu posiadają w sobie smak, którego nigdy się nie zapomina. Już pierwszy kąsek nęci. Do wędlin używane jest najczystsze, zawsze świeże mięso. Żądajcie od swego kupca gwarantowane produkty.
149-151 N. 8th St., Brooklyn. N. Y.

Wielka Wyprzedaż
W POLSKIM SKŁADZIE OBUWIA
pod firmą:
White Eagle Retail Shoe Store Inc.
977 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
Ogromny wybór trzewików pierwszorzędnej jakości: męskich, damskich i dziecinnych jest wystawiony na sprzedaż po bajecznie niskiej cenie — Bardzo rzadka sposobność zaopatrzenia siebie i całej familji w dobre i tanie obuwie
4,500 PAR Wielki zapas 4,500 PAR
Za zadowolenie kupujących ręczymy

Dlaczego
NIE ZAKUPIĆ NAJLEPSZE ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ?
MY W ZUPEŁNOŚCI ZASPOKOIMY WASZE POTRZEBY, WSPANIAŁY WYBÓR KARPETÓW, DYWANÓW, GAZOWYCH PIECÓW, LODOWNI, FORTEPJANÓW I FONOGRAFÓW
DO NABYCIA ZA GOTÓWKĘ LUB NA ŁATWE SPŁATY
GRADY'S
599 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
BLISKO DRIGGS AVE.

POLSKA FABRYKA
SKRZYPIEC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKANOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

Polskie Rekordy
po
50c.
Nie płaćcie ani centa więcej!
Oferta ta bije wszelkie nasze poprzednie oferty, nigdy przedtem bowiem nie była podobna zniżka udzielona przy sprzedaży polskich rekordów Emersona
JAK ZAWSZE, TAK I TERAZ, JESTEŚMY PIERWSI
Nasze hasło: Najniższa cena — najlepszy towar!
Gramofony: Sonora, Columbia, Kimberly, Victor oraz Pianole
NA ŁATWE SPŁATY
Skrzypce, smyczki, Harmonijki, rolki do Pianoli, nuty i wszelkie muzyczne przybory
WSZELKIE REPARACJE
WYSYŁKA REKORDÓW POCZTĄ
Piszcie po katalogi
FIFTH AVE. GRAFONOLA SHOP, INC.
(FIUST I WOŹNICKI)
708 FIFTH AVENUE
South Brooklyn, N. Y.
Telefon South 8123

4 ZŁĄCZONE TOWARZYSTWA
Tow. Marji Konopnickiej, Gr. 20 Z. P. N.,
Tow. Nowe Życie Gr. 8 Z. P. N.,
Tow. Kółko Przyjaciół Gr. 111 Z. P. N.
i Tow. Wzaj. Pom. Narajów

urządzają
W NIEDZIELĘ
5-GO SIERPNIA

PIKNIK
Połączony z różnemi niespodziankami

W ULMER PARKU
W BROOKLYNIE
Pocz. o godz. 1-ej po poł.

Bufet własny zaopatrzony w najlepsze napoje i świeże przekąski.— Orkiestra z 18 muzykantów. — Wstęp 50c.

Dojazd do parku: Z góry miasta dojechać do Times Square, skąd wziąść B. R. T. Subway (West End Line, Coney Island Train). Z dołu miasta wziąść (na Broadway) powyżej wymieniony Sub. do 25 Av. pójść 3 bloki na prawo

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Marji Śnieżnej.
Dzisiaj — Deszcz.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Sobota: America z Southampton

Odpłyną z New Yorku:

Sobota: Adriatic do Liverpool
Lafayette do Havru
Gothland do Antwerpji
President Garfield do Plymouth
America do Bremy

DZISIAJ

odbędą się posiedzenia następujących Towarzystw:
w Domu Narodowym
Oddział Zw. Soc. Polskich;
Tow. „Alojzego";
Tow. im. Staszyca;
Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dziś — „Niedziela Zabaw." — Przeto pospieszcie tłumnie na wycieczki i zabawy towarzystw polskich, a zapomnicie o troskach i smutkach gnębiących dusze wasze.

Urząd naturalizacyjny — podaje, że do dnia 30-go lipca rb. przyjęło obywatelstwo amerykańskie 22,528 polaków.

Pierwszy Tramwaj p. n. — „Płać gdy wychodzisz" kursuje na linji Lexington Avenue od Battery Place do 99-ej ulicy.

RIVOLI TEATR, B'WAY I 49 UL.
„HOLLYWOOD"
Przedstawia historję i życie stolicy świata filmowego.
RIALTO TEATR, B'WAY I 42 UL.
Gloria Swanson w interesującym i porywającym dramacie
„Ósma ŻONA SINOBRODEGO"
Obrazy [illegible] — Ork. symf.

Na wieczny spoczynek — odprowadzono zwłoki śp. Roberta Barana, zamieszkałego pn. 1500 Avvenue „A"; Stefana Golstrzeckiego, z pn. 171 East 64-ta ul.; Henryka Grodzkiego, z pn. 141 East 114-ta ul.; Alojzego Kaczałka, z pn. 341 East 72-ga ul.; Leona Laskiego, z pn. 148 West 118-ta ul.; Anny Lewandowskiej, z pn. 330 East 65-ta ul., i Tomasza Ostrowskego, z pn. 1383 Avenue „A".

„Gdy przyszło do miłości", — był zimny jak głaz. Nigdy mnie nie pocałował i popieścił. Żądam rozwodu." Tak powiedziała sędziom Bella Lowna, zamieszkała pn. 2933 West 7-ma ul., która opuściła męża i żąda rozwodu twierdząc, że nie pieniądze, a „pieszczoty" dają prawdziwe szczęście.

„Do djabła, wpadłem!" — wykrzyknął Harry Bernard, 318 E. 8-ma ul., gdy zjawiły się na sali sądu Essex, aż trzy prawowite żonki, skarżąc go o bigamję.

Bernard znajduje się na wolności, gdyż złożył kaucję w wysokości $25,000.

Przy zbiegu ulic — 126-ej i Lenox Ave. padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku Wincenty Coffey, lat 26 zamieszkały pn. 1901 Amsterdam Ave. Gdy schodził z tramwaju linji Crosstown, najechany przez motorcykiel, którym kierował Tinner z pn. 71 West 105-ta ul. Ofiarę wypadku zabrało pogotowie do szpitala Harlem, a po nałożeniu opatrunków przewieziono ją do domu.

BRONX

Pożar

Kilka rodzin, zamieszkałych w domu pn. 769 East 160-ta ul., wybiegło w panice na ulicę, gdy w wymienionym domu wybuchł o godzinie 6-ej rano pożar, którego zaczątkiem były palące się towary w sklepie E. Sebantowa.

Przybyła na miejsce wypadku straż po usilnej walce z niszczycielskim żywiołem umiejscowiła go.

Straty dość znaczne.

Nieszczęśliwy upadek

Przy robotach konstrukcyjnych jakie są przeprowadzane w domu pn. 138 Wllis Ave., zdarzył się wypadek, który wstrząsnął do głębi mieszkańcami tej dzielnicy.

Gdy Henryk Albert, lat 40, mieszkały pn. 598 Ann's Ave. wciągnął rusztowanie, jednak jedna z lin się rozwiązała, rusztowanie się usunęło i robotnik runął w przepaść z wysokości czwartego piętra.

Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki i połamania żeber.

W stanie ciężkim zabrano go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Zamach samobójczy

Wczoraj nad wieczorem, w domu pn. 128 West 167-ma ul., 42-letni Jerzy Rosnow, buchalter, w zamiarze samobójczym postrzelił się w klatkę piersiową.

Desperata przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Fordham.

Wódeczka działa

Leon Golien, lat 43, zamieszkały pn. 248 West 148-ma ulica, został znaleziony bez życia na narożniku ulic 177-ej i East Tremont Ave. Policja zabrała zwłoki do kostnicy przy szpitalu Fordham.

Lekarze twierdzą, że zabiła go „wódeczka" domowego wyrobu.

Przejechanie staruszki

Do szpitala Fordham zabrano 76-letnią Izabelę Asson, zamieszkałą pn. 1284 Webster Ave., którą najechał i uderzył samochód ciężarowy. Staruszka doznała złamania prawego podudzia i innych dotkliwych obrażeń.

PRAWDOPODOBNE ZMIANY W SYSTEMIE RZĄDÓW ST. ZJEDN.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

każdego z prezydentów. Twórcy konstytucji Stanów Zjednoczonych określający przed 100 laty obowiązki prezydentów nigdy nie przypuszczali, że Rzeczpospolita 13 Stanów Ameryki Północnej rozrośnie się do tak olbrzymich rozmiarów i określając obowiązki prezydenta młodej Rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych nie byli w sprzeczności z rzeczywistością. Prezydenci w pierwszych czasach młodej Rzeczypospolitej z łatwością wypełniali nałożone na nich obowiązki, które nie były tak liczne i tak różnorodne i trudne jak w ostatnich 50 latach od czasu niezwykłego rozwoju Stanów Zjednoczonych pod każdym względem, geograficznym, politycznym, przemysłowym i gospodarczym. Już prezydent Grover Cleveland w roku 1898 pada na posterunku prezydenta z przepracowania. Następny prezydent McKinley tylko z powodu nagłej śmierci nie padł ofiarą swoich ciężkich obowiązków z przepracowania. Zmarły prezydent Roosevelt wytrwał na trudnym stanowisku przez prawie dwukrotny termin jedynie dzięki temu, że posiadał niezwykle silny organizm i był w pełni sił życiowych. Ciężka praca jednak na stanowisku prezydenta tak dalece podkopała jego żelazne siły, że zmarł w kilka lat po wycofaniu się do życia prywatnego. Tragiczna śmierć prezydenta Hardinga i nieuleczalna choroba byłego prezydenta Wilsona której się nabawił za czasu swego urzędowania wskazują narodowi amerykańskiemu, że należy poczynić w systemie rządów Stanów Zjednoczonych pewne zmiany, by nie narażać wybrańców narodu na pewną śmierć lub nieuleczalne kalectwo z powodu sprawowania ciężkich obowiązków głowy narodu.

„SAN CARLO OPERA"

Fortune Gallo zarządca Opery San Carlo która rozpocznie sezon zimowy w New Yorku 17-go września wraca do Ameryki z Włoch gdzie dotychczas przebywał. Jak z zamówień przewidzieć można sezon ten będzie niezwykłym sukcesem opery.

W domu — pn. 107 West 38-ej ul. napiła się essencji octowej, w zamiarze samobójczym, 19-letnia Janina Tarnow, biuralistka.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

Przyczyną która pchnęła Tarnow do popełnienia samobójstwa był zawód miłosny.

Objaw to rzadki w czasach „jezzu" i „chop suey" i dlatego zasługiwał na wzmiankę.

WANNA NIEGDYŚ „PRÓŻNOŚCIĄ"

Wanna nie jest starem urządzeniem. Pierwsza wanna w Północnej Ameryce została założoną w Cincinnati w r. 1842. Została odsłonięta z ceremonją przez jej właściciela na święto Bożego Narodzenia. Następnego dnia dzienniki nazwały to „próżnością", rzeczą niedemokratyczną i nieamerykańską, podobnie jak gaz, światło elektryczne i telefon były uważane swego czasu jako „zbytek". Później stan Virginia zniechęcał ludzi do używania wanien, nakładając na właścicieli ich podatek $30 rocznie. Dzisiaj nawet tańsze mieszkania muszą mieć wanny, ponieważ wiemy jaką wartość ma kąpiel dla naszego zdrowia. Lecz nasz organizm musi być także przemywany i wewnątrz, a Trinera Gorzkie Wino daje Wam w tym kierunku najlepsze usługi. Przeczyszcza żołądek i kiszki, utrzymuje je w stanie czystym, dodaje apetytu, a w gorących dniach letnich daje Wam wygodę. P. George Kossa, Virginia, Minn. wyraził to pięknie i krótko 6go lipca: „Trinera Gorzkie Wino ma wartość lekarstw trzyma je w zapasie dla Was. Spróbujcie także Trinera Krem na Zęby. Trinera proszki na ból głowy. Trinera lekarstwo **na odciski — przekonacie się, że są bardzo skuteczne.**

Wiadomości z New Jersey

NEWARK

Osobiste

Obywatel Jan Sarnicki, z pn. 46 Raukin ul. gotów cały świat uściskać, bo we czwartek wieczór urodził mu się tęgi synek. Matka i synek zdrowi.

Doktór Michalski przeprowadził szczęśliwie i sumiennie operację, za co ojciec jest mu bardzo wdzięczny.

Nowy wspólnik

Obywatel Ochmiański, były współwłaściciel Lyra Music Co., z pn. 11 Charlton St., z powodu nadwyrężenia zdrowia był zmuszony odsprzedać swój udział Karolowi Czyrańskiemu z Wallington, N. J. Obecnymi właścicielami Lyra Music Company są ob-le R. H. Tylewski i Karol Czyrański.

Posiedzenie Komitetu Okręgowego

Posiedzenie Kom. Okręgowego

We środę, dnia 8-go sierpnia, br. odbędzie się posiedzenie Komitetu Okręgowego Budowy Instytutu Doświadczalnego im. Tad Kościuszki w Domu Narodowym, pn. 42-48 Beacon ulica. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

W niedzielę 5 sierpnia, zabawa Polsko - Amerykańskiego Klubu Politycznego w Clinton Place parku.

W poniedziałek 6 sierpnia, — wielki obchód rocznicy sierpniowej na dole miasta. Znani mówcy z New Yorku i Newarku wygłoszą przemówienia.

We wtorek 7 sierpnia posiedzenie Klubu Hallerczyków w Domu Narodowym przy Beacon ulicy.

Ob. Cz. Robak powrócił z Platsburgha, po dwu tygodniowych ćwiczeniach oficerskich i zabrał się z całym zamachem do pracy w swem biurze.

BACZNOŚĆ NEWARK!
(dół miasta).

W poniedziałek, dnia 6 sierpnia o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się wielki Obchód sierpniowy w 9-letnią rocznicę wypowiedzenia wojny Rosji przez Komendanta Piłsudskiego, na czele legjonów, w sali Fifth Ward Academy, 103 Jackson St. Przemawiać będzie kapitan amerykańskiej armji i adjutant kapitan gen. Żeligowskiego, zamieszkały pośród nas, St. Gutowski, oraz inni mówcy.

POSZUKIWANIA
Czy jesteś rolnikiem i chciałbyś uniezależnić się i zdjąć z siebie kajdany fabrycznej niewoli. — Jeżeli tak, pisz po informacje, jak możesz stać się rolnikiem i mieć swoje własne gospodarstwo rolnicze, bezwzględu na to, ile posiadasz kapitału.
M. Milewski
Industrial and Resources Department,
120 Jackson St., Newark, N. J.

Tel. Market 8250. Res. Market 4095
Wincenty Schultz
Adwokat
790 Broad Street
Room 311.
Newark, N. J.

Kontraktor Budowniczy
Wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, — zarazem plany i specyfikacje na domy.
Pomagam w wyrabianiu pożyczek prywatnych, oraz w towarzystwach budowniczych.
TADEUSZ HARAZDA
38 Oak Avenue, Irvington, N. J.

Singera Maszyny do Szycia
za gotówkę lub na łatwe miesięczne spłaty. — Dostarczam w całym stanie New Jersey.
FRANCISZEK WUJCIAK
203 Ferry Street, Newark, N. J.
2 piętro.
Telefon Market 2918.

PO WYGODNE BUCIKI
IDŹ DO:
STAR SHOE CO.
JEDYNY POLSKI
SKŁAD OBUWIA
W GÓRZE MIASTA
255 Springfield Ave.,
Newark, N. J.

JERSEY CITY

Pokaleczył polskiego chłopca

Posterunkowy H. Delancy aresztował J. Ross'a, z pn. 330 9-ej ul., w Brooklynie, na skutek oskarżenia Mary Kozak, z pn. 497 Jersey Ave. Według oświadczenia pani Kozak, Ross najechał automobilem na jej 7-letniego synka Leona, który bawił się na ulicy przy Railroad Ave. i Barrow ul. Chłopiec odniósł kilka poważnych obrażeń i zachodzi obawa, że ma złamane lewe ramię. Ross zawiózł chłopca swoim autem do miejskiego szpitala, gdzie dr. Nash opatrzył jego rany, poczem zabrano go do domu.

GARFIELD

Odebrano mu licencję

Stanowy komisarz ruchu kołowego, W. Dill odebrał licencję 37 szoferom i właścicielom automobili, w tem 20 za jazdę w stanie nietrzeźwym. Pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się Jan Kozak z Garfield.

Telefon: Waverly 4521
DR. JÓZEF MICHALSKI
b. major-lekarz Wojsk Polskich
Godziny przyjęć:
od 9—10 rano
od 1— 2 popoł.
od 7— 8 wieczór.
W niedzielę od 10—12 rano.
14 Belmont Ave.,
Newark, N. J.

C. L. ROBAK
Biuro Notarjalne Informacyjne
7 West Street, Newark, N. J.
przy Springfield Avenue.
Wysyła pieniądze do Polski w Dolarach. Sprowadza rodziny z kraju i wyrabia potrzebne papiery. — Asekuruje od ognia, kradzieży, wypadków itp. Sprzedaje i kupuje realności.
Usługa grzeczna i rzetelna.

Jeżeli masz krewnych lub znajomych w Polsce, którzy przy twej pomocy mogliby się stać właścicielami własnej ziemi i farmy, to pisz zaraz lub zgłoś się do:
BIURA INFORMACYJNEGO
Canadian National Railways
Industrial and Resoncer Dept.
120 Jackson St., Newark, N. J.

DROBNE OGŁOSZENIA
W „NOWYM ŚWIECIE" MOŻNA ZAMIESZCZAĆ ZA POŚREDNICTWEM
KSIĘGARNI J. BORYSA
553 Grove Street, Jersey City
Ogłoszenia podane przed 2gą po poł. będą telefonowane do biura głównego i zostaną umieszczone w następnym dniu

Telefon: Mulberry 6745.
REKORDY, ROLKI PIANINA I GRAMOFONY
CZYSTO POLSKI SKLEP MUZYCZNY
WIELKI WYBÓR INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
Piana, Gramofony, Skrzypce i wszelkie inne przybory muzyczne oraz reparacje — Sprzedajemy na łatwe spłaty
LYRA MUSIC CO.
11 Charlton Street, Newark, N. J.

SERVICE SODA MFG. CO.
Czysto Polska Kompanja.
WYRABIAMY 18 GATUNKÓW SODY
Nasza Specjalność:
Service Cola i czekoladowa soda
Przyjmujemy zamówienia telefonem i natychmiast dostarczamy.
20 EAST 15th STREET, BAYONNE, N. J.
Telefon 3139.

Zając, który ucieknie
„To nie zając, nie ucieknie" zwykli zawsze mawiać Polacy, odkładając wszystko do jutra. Wiedzą też dobrze na własnej skórze, ile ich kosztuje ta narodowa wada. Na szczęście jest między nami wielu, którzy umieją korzystać natychmiast z nadarzających się sposobności i w ten sposób torują sobie najpewniej drogę do pomyślności.
Dla tych trafia się obecnie jedna z tych rzadkich w życiu sposobności. — Oto w czasie
od 4-go do 11-go sierpnia
postanowiliśmy wyprzedać cały zapas
letnich ubrań męskich i dla chłopców
aby zrobić miejsce na towar zimowy. Ceny z tego powodu obniżyliśmy niżej kosztu, o 25 procent. Kto choć trochę orjentuje się na rynku, zrozumie, co to za okazja i nie omieszka z niej skorzystać i to ZARAZ.
NATIONAL CLOTHING STORE
J. KOPEC & M. POLACK, właśc.
136 Passaic Street, Passaic, N. J.

W Kanadzie powstają nowe osady i miasta. Powstają nowe osady polskie na urodzajnych gruntach, przeznaczonych na ten cel przez Rząd Kanadyjski — Rozległe obszary czekają na właścicieli-rolników. — Chcesz być właścicielem 100-akrowej farmy lub masz krewnych w Polscę, którzyby przy twej pomocy mogli zapewnić sobie dobrobyt na całe życie, to pamiętajcie, że:
NAJWIĘKSZA KANADYJSKA KOMPANJA KOLEJOWA
(Canadian National Railways)
która wspólnie z rządem kanadyjskim przeprowadza osadnictwo w Kanadzie, otwarła w Newarku, N. J.,
GŁÓWNE BIURO INFORMACYJNE
CANADIAN NATIONAL RAILWAYS
Industrial & Resources Department
120 Jackson St. (róg Ferry St.) Newark, N. J.
Po wszelkie informacje pisz lub zgłaszaj się na powyższy adres. Biuro otwarte każdego dnia (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 9 wieczór. Polscy urzędnicy udzielą ci wszelkich wyjaśnień bezpłatnie w twoim języku.

Połączone Tow. Wolnych Polaków i Bratnia Dłoń
urządzają
WIELKI PIKNIK
Połączony z grą w kręgle, fantową loterją i wielu niespodziankami
W NIEDZIELĘ, 12 SIERPNIA, 1923 ROKU
W QUEENS COUNTY PARKU, MASPETH, L. I.
POCZĄTEK O GODZINIE 1-EJ PO POŁUDNIU
Muzyka Moniuszko —— Wstęp 50 centów
DOJAZD DO PARKU: Z New Yorku dół miasta Grand St., tramwaj z Delancey St., który dowiezie do parku, góra miasta So. Jamaica tramwaj z 59 ulicy do Grand St., a później zmienić na Grand Street tramwaj.

Komitet Okręgowy Związku Socjalistów Polskich
urządza
Wielki Piknik
POŁĄCZONY Z GRĄ W KRĘGLE O NAGRODY
W NIEDZIELĘ, 5-GO SIERPNIA, 1923 ROKU
W LIBERTY PARKU, ASTORIA, L. I.
78 VAN DEVENTER I 6-TH AVE.
Komitet przygotowuje masę niespodzianek dla gości.
Muzyka będzie wyborna prof. Mroza
Początek o godz. 12 w poł. WSTĘP 35 CENTÓW
DOJAZD DO PARKU: — Z New Yorku: 2 Ave. górną koleją do 57 ulicy ze zmianą na Astoria pociąg; koleją podziemną do Grand Central ze zmianą na Astorią pociąg. Z Brooklyna wziąć Cross Town tramwaj i zmienić na Jackson Ave. na Astoria pociąg podziemny. Ze wszystkich pociągów wysiadać na Grand Ave.
Komitet wskaże dalszą drogę.

Obchody Sierpniowe

Niedziela dnia 5-go sierpnia. — INDIAN ORCHARD, Mass, — w sali Pułaskiego, Parker ulica, o godzinie 7 wieczorem.

Poniedziałek, 6-go sierpnia. — NEWARK, N. J. (dół miasta). — o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Fifth Ward Academy, 103 Jackson ulica.

Poniedziałek, 6-go sierpnia. — FILADELFJA, PA., — Sala Pułaskiego w Nicetown, o godzinie 7:30 wieczorem.

Wtorek, 7-go sierpnia. — NEW YORK. — Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Place, o godzinie 8-ej wieczrem.

Niedziela, 12 sierpnia. — SCHENECTADY, N. Y. — O godzinie 3 ppołudniu w Red Man Hall, Ferry ulica.

Niedziela, 12 sierpnia. — AMSTERDAM, N. Y. — o godzinie 8-ej wieczorem w sali Spółki Polskiej, 59 Milton Ave.

Niedziela, 12-go sierpnia. — HARRISON, N. J. — o godzinie 3-ej popołudniu, w sali Sokołów, Cleveland ulica.

Niedziela, 12-go sierpnia. — BOSTON, MASS.

Sobota, 18 sierpnia — NEWARK, N. J. (góra miasta.). — Klub Oświatowy, 255 Court ul. o godzinie 8ej wieczorem.

Niedziela, 19-go sierpnia. — BAYONNE, N. J. — Szkoła publiczna No. 2, przy 26 ulicy, pomiędzy Broadway a Ave. C, — o godzinie 3 popołudniu.

Niedziela, 26-go sierpnia. — WOONSOCKET, R. I.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jednym z 3 olbrzymów morza odjeżdżających z New Yorku co wtorek do Southampton i z przesiadaniem w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA
BERENGARIA
Także regularne odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $106.50
Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości na aplikację.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blisko.
Przekazy pieniężne płatne w Polsce. Szybkie, bezpieczne, odpowiedzialne.
CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City

Popularna Droga DO Polski

SKANDYNAWSKO - AMERYKAŃSKA LINJA utrzymuje stałą komunikację między Polską a Ameryką przez Kopenhagę i Gdańsk.
Popularność swoją Linja ta zawdzięcza wielkim wygodom i wspaniałej obsłudze, jakie pasażerowie bez różnicy klasy otrzymują.
Następne odejście z New Yorku
FREDERICK VIII 14 Sierpnia
OSCAR II .... 21 Sierpnia
Kto chce pojechać do Polski lub sprowadzić bliskich z Polski w komforcie i swojskiem otoczeniu, niech zwróci się po szczegóły do najbliższego agenta lub do jednego z poniższych głównych biur:
SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE
[illegible] NEW YORK
[illegible] Dearborn St. CHICAGO
[illegible] BOSTON

DEPESZE

PARTJA REPUBLIKAŃSKA ZNALAZŁA SIĘ W TRUDNEM POŁOŻENIU

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

potrafili nadać jej odpowiedni kierunek — partji republikańskiej grozi zamieszanie, a może nawet rozbicie z powodu ścierających się poglądów pomiędzy wszystkiemi wybitniejszymi przywódcami partji jak sekretarz stanu Hughes, senator Hiram Johnson z Californji, senator Lafollette ze stanu Wisconsin. Szczególnie ostatni senatorowie wybrani w stanach zachodnich przez żywioły farmerskie poczynają mocno przeciwstawiać się dotychczasowemu kierunkowi partji republikańskiej reprezentowanemu przez zmarłego prezydenta Hardinga i nowego prezydenta Coolidge, który mimo wielkiej śmiałości poglądów i stanowczości charakteru jest surowym konserwatystą i wyznawcą dawnej idei republikańskiej niezabarwionej nowemi pojęciami politycznemi jakie wnieśli do partji zmarły prezydent Roosevelt i jego przyjaciele tak zwani progresywni republikanie z senatorem Johnsonem z Californji. Ten ostatni ma teraz większe niż kiedykolwiek szanse wyboru na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłych wyborach w jesieni 1924 r.

Zachodzi także możliwość wycofania się z rządu sekretarza stanu Charlesa Hughesa, który prawdopodobnie zechce się ubiegać o wybór na urząd prezydenta na rok przyszły. Wobec takiego układu stosunków wewnątrz partji republikańskiej wątpliwem jest czy prezydent Coolidge potrafi opanować sytuację i utrzymać dotychczasowe prestige partji republikańskiej, której zawdzięcza swoją szybką i świetną karjerę polityczną, która go uczyniła w obecnej chwili jako przedstawiciela Ameryki, jednym z najwyższych ludzi w świecie od którego zależą w wielkiej mierze losy miljonów ludzi w Europie i na kontynencie amerykańskim.

PREZ. CALVIN COOLIDGE OBJĄŁ URZĘDOWANIE

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

uroczystości pogrzebowych zmarłego prezydenta. Poczem prezydent podpisał zarządzenia wydane przez sekretarza stanu odnośnie urzędowej żałoby po zmarłym prezydencie i zamknięciu wszelkich urzędów na trzy dni na czas narodowej żałoby.

W kołach rządowych panuje uroczysta powaga ze względu na żałobną chwilę. Czynności państwowe rządu ograniczają się tylko do przyjmowania depesz kondolencyjnych przysyłanych do stolicy z całego kraju i całego świata w których przedstawiciele rządów zagranicznych szlą rządowi Stanów Zjednoczonych i narodowi amerykańskiemu wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci zmarłego prez. Hardinga.

Mimo oświadczenia prezydenta Coolidge, że pragnie zatrzymać wszystkich członków rządu, którzy współpracowali ze zmarłym prezydentem Hardingiem — jest prawie pewnym, że generalny prokurator Daugherty zrezygnuje ze swego urzędu z powodu słabego zdrowia po przebytej niedawno ciężkiej chorobie.

Dalsze zmiany również są spodziewane ze względu na przyszłe wybory prezydencjalne.

Tajemnicza śmierć farmera

CAMDEN, N. J., 3 sierpnia. — Walter Crozner, farmer z powiatu Gloucester został znaleziony martwym na swoim automobilu na drodze w Chattel Heigts z kulą rewolwerową w plecach.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo dla odszukania mordercy.

Misja amerykańska po przebyciu 3000 kilometrów przez Saharę, wśród upałów, dochodzących w cieniu do 120 stopni Farenheita przybyła do Timbuktu.

PHILADELPHIA, PA.

OBCHÓD SIERPNIOWY

W poniedziałek, 6-go sierpnia wieczorem, na sali Pułaskiego w Nicetown. Niepodległościowi Sokoli urządzają uroczysty obchód ku uczczeniu przekroczenia kordonu, przez pierwszych twórców Polski Niepodległej pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego. Doniosłość tak wielkiej chwili dziejowej jaką swym czynem zapoczątkowali ci Polskę miłujący „nie połową ale całą duszą," jest naszym obowiązkiem uczcić jak najgodniej jak przystało na tych, którzy duchowo stali niezachwianie przez cały czas walki, koło tych pierwszych krwawych ofiarników na Ołtarzu Matki Polski. Niechże nie braknie żadnego z nas czy żadnej na tymże obchodzie aby zamanifestować nasze serdeczne uczucia, które nie mniej nami władały wówczas, kiedy to szara gromadka odważyła się podnieść oręż na „z Bożej łaski władyków".

Znakomici mówcy, występ chóru Moniuszko oraz Polskiej orkiestry Stow. Pol. Amer. Muzykantów, jakoteż występy solowe i deklamacje, złożą się na całość wieczoru którym godnie uczcimy pierwszych bojowników Polski niepodległej; tłumnem przybyciem zdobywając opinję dla naszego Nicetown że: poczuwamy się do obowiązku narodowego.

Komitet obchodu.

THE MORRIS PLAN
Bankowość Przemysłowa
(Industrial Banking)
SIERPIEŃ — Miesiąc wielkich wyprzedaży.
Miesiąc ten jest porą kupowania tanich rzeczy. Możecie kupić meble, ubrania, fortepjany i wiele innych rzeczy po niskich cenach. Jeżeli potrzeba Wam pieniędzy, pożyczymy ich Wam.
Przyjdźcie do Oddziału w Greenpoint
THE MORRIS PLAN CO. OF NEW YORK
804 MANHATTAN AVE., B.KLYN.
Pożyczki od $50 do $5.000.
Na rok lub krócej.
Mówimy po polsku.
Żądajcie książeczki.

ROSALIE F. JANOER
Polski Adwokat
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw.
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

ZAWIADOMIENIE
Pod nazwą
NORTH SIDE WET WASH LAUNDRY
została otwarta nowożytna pralnia, wyposażona w najnowsze maszyny i ulepszenia
Ponieważ właścicielami są Polacy, celem naszym będzie przedewszystkiem pozyskanie polskiej klienteli
Pranie wykonujemy pierwszorzędnie nie używając ostrych kwasów w ilości szkodzącej bieliźnie
Automobile nasze przyjeżdżają po bieliznę w każdej części New Yorku i Brooklyna. Dostawa szybka
Ceny zwykłe
NORTH SIDE WET WASH LAUNDRY
LEŚNIAK I SZALKIEWICZ, Właściciele
115 NO. 5-TH STREET, BROOKLYN, N. Y.

Baczność Polacy!
BIURO DETEKTYWSKIE LAZARKA
Pod kontrolą Stanu New York
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
WILLIAM LAZAREK
29 East 7th St., New York
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczon. i w Kanadzie

ZGŁOŚCIE SIĘ LUB PRZYŚLIJCIE
Wasz wynalazek dla patentowania. Egzaminacja wynalazków i porada Darmo. Zadowolenie gwarantowane przez Reg. Adwokata Patentowego Z. H. Polachek, 520 Fifth Ave., New York. Biuro otwarte do 6 wiecz. codzień. w niedzielę w domu do 3 popoł. 875 W. 180 St. Brad W. Side subway.
ILLUSTROWANA KSIĄŻKA DARMO

Automobile na Licytacji
Wszystkie wyroby i modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

OSTRZEGA się przed J. Smylkowskim, zamieszkałym rzekomo pod nr. 203 Avenue B, New York City, przedstawiającym się za agenta NOWEGO ŚWIATA. Nie będziemy uwzględniali prenumerat u niego zamawianych.

ADMINISTRACJA.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

Crochet beaders

do fabryki, robota od tygodnia; również dajemy robotę do domów i dla kontraktorów.
43 West 125th St. (7f)

POTRZEBA dziewcząt do pakowania szynek i wędzonek. Stała praca, dobra zapłata. Zgłoszenia 614 W. 40 St. (5f)

KOBIETY — w średnim wieku do ogólnej domowej pracy, mała familja, 4 pokojowe apartament. Dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Referencje wymagane. Mrs. Rothenberg, 1042—45 St. Brooklyn. Wziąć West End subway, Pt. Hamilton Parkway stacja. Tel. Berkshire 4113-J. (6f)

STARSZA samotna kobieta znajdzie dobre zajęcie przy bawieniu dziecka. Jan Komor, 210 Third St., Jersey City. (14f)

OPERATOREK potrzeba na Singer maszynach; stała praca; dobra płaca; Zgłoszenia cały tydzień. Kaplan Specialty Co., 140 Halsey St., Newark N. J. (7f)

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, dobra płaca. Koenig 2112 — 79 St. Brooklyn. Telefon Bensonhurst 8459. (5f)

DOŚWIADCZONYCH kobiet przy haftowaniu i „crochet beaders" przy paciorkach i jedwabiu. Dobra płaca; stała praca; 382 Pleasant Ave., 120 Str. (7f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TKACZE
SUKNA
POTRZEBNI
do nocnej pracy
VALLEY FALLS WOOLEN COMPANY
Valley Falls, R. I.
(29,1,3,5m)

SILNYCH MĘŻCZYZN potrzeba natychmiast w dużej fabryce czekolady i kakao. Doświadczenie nie potrzebne.
ROCKWOOD & CO.
Park & Waverly Place, Brooklyn
Crosstown tramway przejeżdża koło drzwi. (7m)

AUTOMOBILE SALESMAN
z doświadczeniem lub bez, do sprzedawania samochodów Forda, w jednej z najlepszych dzielnic Brooklyna. Praca pod kierownictwem manażera sprzedaży, mającego za sobą poważne sukcesy zarówno w sprzedaży towaru, jakoteż pod względem zdolności organizacyjnej. — dobre komisowe.
Rech Sales & Service, Inc.
587 Forest Ave. Ridgewood, Brooklyn (5m)

Celluloid Ashers i Polishers doświadczonych przy różnych „fancy" artykułach, tylko doświadczeni niech się zgłaszają.
Langsdorf, — 72 Spring St. (5m)

MĘŻCZYZN lub chłopców, doświadczenie nie konieczne; German Furniture Dyeing Corp; 128 Wythe Ave., Brooklyn; top floor. (6m)

POTRZEBA mężczyzn i kobiet — agentów, posiadających liczne znajomości, ambitnych, pragnących powiększyć swoje dochody i pracować z nami, wyłącznie lub dodatkowo, w dziale sprzedaży gruntów pod domy i ogrody pod fabrycznem miastem w New Jersey; 10,000 mieszkańców, sklepy, banki, 10 szkół, dziesięć kościołów, kinematografy i dwadzieścia pięć fabryk w mieście, a wiele w pobliżu; zatrudniających tysiące mężczyzn i kobiet. Nauczymy Was naszego interesu i dostarczymy bezpłatnych biletów kolejowych z New Yorku dla Was i dla Waszych przyjaciół dla odwiedzania posiadłości. Znakomita sposobność dla solidnych pracowników, zarobienia dobrych pieniędzy w wolnych chwilach wieczorami i w niedzielę, bez szkody dla zajęcia, które teraz posiadacie. Zgłoszenia Brandley Co., Room 420 — 1133 Broadway, New York. (2,3,5m)

FEEDERS na platen potrzebni do pracy przy cutting i creasing press, duże blachy. — Rose Lithographic Corp., 55 — 33rd St., Brooklyn. (2,3,5m)

STOLARZA do pracy na farmie. Zgłoszenia w poniedziałek rano. 48 West 25 St., 8 piętro. (6m)

DO SPRZEDAŻY KOSZUL „BETTER MADE" bezpośrednio z naszej fabryki konsumentom. Nie potrzeba kapitału ani praktyki. Łatwe do sprzedaży. Wielkie zyski.
NAPISZCIE PO BEZPŁATNE PRÓBKI.
Madison Mills, 503 Broadway, N. Y. C.

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN DO ŁADOWANIA
do pracy przy „tonnage basis".
Zgłoszenia:
FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R.
109 West St.,
lub 100 West 134th St.,
New York City (9m)

ROBOTNIKÓW
DO KOPALŃ
Stała praca.
Dobra płaca.
Tani rent domów.
Zgłoszenia
NEW JERSEY ZINC CO.
FRANKLIN, NEW JERSEY.
(6m)

ROBOTNIKÓW
do pracy na szynach kolejowych $4.00 dziennie podczas pogody, lub deszczu; mieszkania. Bezpłatna kolej.
FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R.
109 West St., lub 100 W. 134 St.
New York City (9m)

BUDOWNICZY MŁYNÓW
potrzebny
natychmiast
CONTINENTAL CAN COMPANY
16th & Cole Streets
Jersey City, N. J.
(4m)

ROBOTNIKÓW potrzeba do konkretowej roboty. The Sterling Concreting Co., Neptune Ave. & East 4th Street, Coney Island. (5m)

POTRZEBNY na farmę mężczyzna, znający się na gospodarstwie i chłopak powyżej lat 14., dobry dom i utrzymanie, pisząc, adresować: D. G., c-o Nowy Świat. (5m)

POTRZEBA młodych mężczyzn; dobra zapłata; szansa do awansu. Zgłoszenia Stag Laundry, 149 North 4th Street, — Brooklyn. (6m)

DWUCH tapicerów potrzeba do sklepu hurtownego; stała praca. S. Borosky & Son, 26 Elm St., Paterson, N.J. (7m)

AGENTA i woźnicę do pralni, zamieszkałego na North Side lub obeznanego z tą okolicą potrzeba natychmiast. North Side Wet Wash Laundry, 115 No. 5th St., Brooklyn. (6m)

PRASOWACZY „body ironers" przy surdutach dla balwierzy i rzeźników; stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia natychmiast. Victoria Steam Laundry, — 285 North 6th St. Brooklyn, N. Y. (7m)

POTRZEBA doświadczonych steel wire drawers do 8 i 12 calowych blocks; 60 centów na godzinę lub wysoka zapłata przy robocie od sztuki. Bonus za robotę wieczorami. Zgłoszenia: — American Cable Co., Inc., Dunellen, New Jersey. (8m)

TKACZY
potrzeba, którzy rozumieją tę robotę. Stała praca. CAPITAL SILK CO., 93 River St., Paterson, N. J. (tfn-m)

ROBOTNIKÓW potrzeba, zgłoszenia: — Superintendent of Woodlawn Cemetery East 233rd St. & Webster Ave., New York City. (tfn-m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia w dobrej miejscowości, 127 Van Horne St., róg Bramhall Ave., cena przystępna. Zgłosić się do właściciela, 150 Steuben St., Jersey City, Piotr Mazurkiewicz. (6s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu braku robotników; interes dobrze wyrobiony, 185 — 13th Street, Jersey City, N. J. (10s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, — 320 — 5th Street, Jersey City. (6s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w dobrej lokacji, blisko L. I. Railroad stacji, poświęce. Telefon lub osobiste zgłoszenia: Sgurga, Port Jefferson, L. I. (5s)

CANDY STORE do sprzedania. — 77 N. 7 St., Brooklyn. (11s)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu do Polski, 370 Henderson St., Jersey City, N. J. (6s)

CANDY store z trzema pokojami, — czynsz $26; musi być natychmiast sprzedany. Cena $275; zgłoszenia: 275 Devoe St. Brooklyn. (6s)

CANDY store do sprzedania z powodu słabego zdrowia żony. 129 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn. (7s)

CANDY, cigar, stationery i ice cream store na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. 226 Brunswick St., Jersey City, N. J. (7s)

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż; dochód $150 do 200 tygodniowo, naprzeciw polskiego kościoła i 2-ch szkół. 458 Monmouth St., Jersey City, N. J. (8s)

CANDY i stationery store do sprzedania cena $3000; zgłoszenia 666 Third Ave., Brooklyn. (9s)

DELIKATESEN i lunch room do sprzedania; zgłoszenia Nowy Świat; 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (8e)

DRY GOODS store na sprzedaż, interes wyrobiony. Zgłoszenia: 597 Grove St. Jersey City, N. J. (24 sierp)

GROSERNIA i candy store do sprzedania; lease na 3 lata; cena przystępna, 216 Green St., Brooklyn. (9s)

GROSERNIA i candy store w dobrej okolicy do sprzedania. 151 Montgomery St., Jersey City. (7s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu wyjazdu w dobrej dzielnicy, polska i ruska klientela. Zgłoszenia, 259 Grant St. Jersey City. (7s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu słabego zdrowia; interes dobrze wyrobiony, cena przystępna. Adres: 172 Third Street, Passaic, N. J. (6s)

GROSERNIA, candy i skład owoców do sprzedania; cena przystępna; w polskiej dzielnicy; 241 — 12th St., Jersey City, N. J. (10s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, dobry interes; rent $40; z 2 pokojami; 146 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (5s)

MEBLE z 2 pokoi do sprzedania, natychmiast; można zamieszkać; 40 Ludlow St., New York City. (6s)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

MEBLE z 5 pokoi do sprzedania, tanio; można zamieszkać, po informacje zgłaszać się: 560 Manhattan Ave., Brooklyn, 1 piętro, prawa strona. (6s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania; można zamieszkać; zgłoszenia 206 East 10th St., 1 piętro, lewa strona, front. (5e)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania; można zamieszkać; 24 Allyn St. ostatnie piętro, room Nr. 14, tył. Ciałowa. (5s)

MEBLE z 2 pokoi do sprzedania; można zamieszkać: 79 Sheriff St., New York; Anna Smit. (5s)

MEBLE z 4 pokoi, puchowa pościel, piękne kwiaty, sprzedam tanio z powodu wyjazdu; można zamieszkać; rent tani, gorąca woda. 898 Union Ave., Bronx — No. 18. (5s)

MAŁA „Machine shop" do sprzedania; dobrze opatrzona w towar. Znakomita szansa dla mężczyzny, który chce prowadzić własny interes. (5s)

LUNCH room do sprzedania, 973 Rockaway Ave., Brooklyn. (6s)

NOWE HARMONJE Warszawskie, chromatyczne, wyrobu Stamirowskiego, na 120 basów, 75 b., 24 b. i 12 b., mam na składzie. Ceny umiarkowane. Józef Krygier, 3132 Richmond Street — Philadelphia, Pa. (6e)

NA SPRZEDAŻ bardzo dobre skrzypce, stare; tylko ci, którzy znają się na skrzypcach, niech się zgłoszą w sobotę cały dzień, w niedzielę do 3 popołudniu. J. J., 730 Elton Ave., Bronx, 4-te piętro. (5s)

OBRAZY RUCHOME PRODUKOWANE W POLSCE DO SPRZEDANIA
Któżby nie chciał oglądać obrazy ruchome z Polski przedstawiające drogie sercu każdego wychodźcy widoki wiejskie; typy ludowe, uroczystości religijne i narodowe, sceny jarmarczne, odpustowe i t.d. Widoki z każdej dzielnicy Polski. — Przyjmuje się zamówienia na poczynienie specjalnych zdjęć w Polsce bez specjalnych kosztów. Filmy są wyprodukowane przez Wytwórnię Kinematograficzną POLART we Lwowie. Filje w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Lublinie. Filmy POLARTA są nowe i dotychczas w Ameryce nie wyświetlane. Sukces kasowy zdobędzie każdy, kto będzie demonstrował Filmy POLARTA. — Bliższych szczegółów udzieli reprezentant POLARTA: F. A. Szczepanik,
N. 4523 Arkansas Ave., N. W.
Washington, D. C. (11s)

DO WYNAJĘCIA w dobrej okolicy
MIEJSCE NA BIURKO
431 E. 14 St., New York City. (22s)

DO SPRZEDANIA grosernia, delikatesen i ice cream store z 4 pokojami, lease. 56 — 17th Ave., Newark, N. J. (11s)

PIEKARNIA do sprzedania z powodu choroby, obrót $500 tygodniowo, mały rent, cztery lata lease. 637 Jersey Ave. Jersey City, N. J. (6s)

PIEKARNIA na sprzedaż z dwoma automobilami. Obrót 700 tygodniowo. — 7 Orchard St., Port Washington, L. I. (11s)

RESTAURACJA do sprzedania w polskiej dzielnicy, dobry interes. Zgłoszenia 103 Metropolitan Ave., Brooklyn. (9s)

STATIONERY i candy store tanio do sprzedania; 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (6s)

STATIONERY, cigar, candy, jakoteż i galanteryjne przedmioty; interes w dobrym miejscu, 18 lat istniejący, niedaleko wielkiej fabryki, „Alex Smith Carpet Factory". Fontanna, bufety, maszyna do robienia sody i inne sklepowe umeblowanie; czystego dochodu $100 tygodniowo. Z powodu wyjazdu do Europy, zmuszony jestem sprzedać. K. Kozłowski, 426 Wallnut St., Yonkers, N.Y. (14s)

WARSZAWSKA kawiarnia i cukiernia, bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju; dobra oferta dla prędkiego kupca. 187 Green St., Greenpoint, Brooklyn. (12s)

WARSZAWSKA Harmonja Chromatyczna do sprzedania; 24 basów; wyrobu Leonarda. Adres 82 Booth St., New Britain, Conn. (5s)

ZAKŁAD kontraktorski, szycia spodni, do sprzedania; dobry interes, 32 maszyn. Zgłoszenia 705 Hart St. Brooklyn. (9s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DO SPRZEDANIA W BLOOMFIELD N.J. Dom 4 familijny, 16 pokoi, ulepszenia, gaz woda, ustępy i wasztopy, w dobrym stanie, przynosi rentu $100 miesięcznie; cena $8700.
Dom 3 familijny, 13 pokoi, w dobrym stanie, przynosi rentu $90 miesięcznie. cena $7300.
Dom 2 familijny, 8 pokoi, na ładnej ulicy i cichej; cena $4,600.
Dom 3 familijny na rogu z buczernią i grosernią; interes dobrze wyrobiony; okolica zamieszkała przeważnie przez Polaków, musi być sprzedany z powodu choroby właściciela. Cena $14,500, potrzeba $4,000 gotówki.
Dom 2 familijny na rogu z buczernią i grosernią, bardzo dobry interes, egzystuje od dziesięciu lat, musi być sprzedany z powodu nieporozumienia między spólnikami, cena $9,000.
Mam również wiele innych: 1, 2, 3 i 4 familijnych domów po różnych cenach.
CARL CIHOSKI
Polskie Biuro Realnościowe i Asekuracyjne,
158 Broad Street, Bloomfield, N. J. (5e)

EXTRA! —— EXTRA!
8 familijny murowany dom po 5 pokoi z wanną; cena $20,500; gotówki $5,000.

3 familijny dom drewniany na Leonard ulicy, wspaniała realność; cena $11,300; gotówki $3500.

6 familijny dom murowany po 5 pokoi z wanną; sena $15,500; gotówki $4,500.

16 familijny dom murowany, po 4 pokoi z wanną, elektryka, gorąca woda, rentu rocznie $440; cena $32,000. — gotówki $8,000.
2 familijny dom drewniany, lota 28x100, na Leonard ulicy; cena $9500.
CUSTER & FISCHER
Eksperci Realnościowi
730 MANHATTAN AVENUE
Brooklyn, New York. (5e)

NA SPRZEDAŻ 2 FAM. DOM
ze sklepem, na jednej z najlepszych ulic w Greenpoint. Prawie nowy; wszystkie nowoczesne ulepszenia. — piękny mieszkalny dom, cały próżny i gotowy do zajęcia. — Tanio i na łatwe spłaty dla prędkiego kupca.
177 A Nassau Avenue, Brooklyn.
Tel.: Greenpoint 4257. (5e)

$50 PIĘĆDZIESIĄT DOLARÓW WPŁATY $50
Reszta w 5-ciu latach, zapewni wam małą farmę, 5 minut do tramwaju, 1 blok od Merrick Road. „Title" gwarantowany przez Title Guarantee & Trust Company.
Pettit, 110 West 34 Street
Room 502.
Naprzeciwko Macy's (5,7,9e)

AVENEL PARK, specjalna oferta, Avenel Park, nowy 5 pokojowy dom, — wszelkie ulepszenia, lota 100x100; cena $4,900; $490 gotówki, reszta $30 miesięcznie; 2 bloki od depot, 20 mil od New Yorku; Maple Realty Co., Room 703 — 198 Broadway. (7e)

DOM na sprzedaż; 7 pokoi, wszelkie ulepszenia; wanna; pół akra ziemi; cena $6000, łatwe spłaty. 614 Townels Ave. Jersey City. (11e)

NADZWYCZAJNA TANIOŚĆ! — Muszę sprzedać za bezcen, 65 akrową farmę, 40 akrów uprawionej ziemi, dobry dom i inne budynki dla krów, kur i koni. Również wszystkie potrzebne narzędzia. 10 minut piechotą do miasteczka; mila do stacji. Pisać do Wm. SCHAFFER, SANDY HOOK, CONN. P. O. Box 33. (5e)

FARMA w New Jersey, niedaleko New Yorku, 72 akrów, 17 akrów lasu, reszta orna ziemia; dom 7 pokoi: 7 innych budynków: 2 konie, 2 krowy, 100 kur; wszystko maszynerja; engine gasolinowy; duży sad; duży zbiór tegoroczny; — mila do miasta; cena $4,000, gotówki $1500. M. PISARKO, 429 East 5th Street, New York City. (9e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NAJWIĘKSZE TANIOŚCI W BAY RIDGE

6-familijny dom, murowany, po cztery pokoje z wanną. — Rentu rocznie $2,280. Wydatki roczne włączywszy janitora, $1,256. Czystego dochodu $1,024. — Cena $16,000. Gotówki $3,500. Przyjdźcie zaraz.
3-familijny dom murowany, 17 pokoi, rent $130 miesięcznie. Gotówki $3,500. Cena $12,500. Dom w najlepszym stanie.
8-familijny, drewniany, 4-pokojowe apartamenta; reeht roczny $1,920; rozchód $950; dochód $978. Cena $13,500. Gotówki $3,500; reszta z dochodu za rent. Po inne taniości jakoteż w sprawach pożyczki na 2 i 3 hipotekę zobaczcie nas.
LEON SOKOŁOWSKI
Biuro Realnościowe i Asekuracyjne
589—4th Ave., Brooklyn, N. Y.
Telefon, South 0653
DOJAZD:—4-tej Ave. pociąg lokalny. Zejść na stacji Prospect Avenue. (5e)

$2500 GOTÓWKI kupi jedno - familijny murowany dom, 8 pokoi i łazienka, w bardzo dobrym stanie; cena $7.000.
$1500 gotówki kupi jedno - familijny drewniany dom, 8 pokoi i łazienka, w dobrym stanie; cena $4,000.
$1500 gotówki kupi 2 familijny drewniany dom, 9 pokoi, blisko 5th Avenue, — cena $5500.
$2000 gotówki kupi 2 familijny murowany dom, 10 pokoi, blisko subwaju, — cena $7,000.
$2000 gotówki kupi 2 famalijny murowany dom, 11 pokoi i elektryczne oświetlenie w Bayridge; ceena $8500.
$3000 kupi 3 famalijny murowany dom, 17 pokoi, 3 łazienki, w bardzo dobrym stanie; cena $10,000.
$2500 ggtówki kupi 3 famalijny murowany dom, 14 pokoi, 3 łazienki, cena $9500,
$1500 gotówki kupi 4 familijny drewniany dom, 16 pokoi, blisko 7-ej Avenue; cena $8250.
$3000 gotówki kupi 6 familijny murowany dom 4 i 5 pokoje w Bayridge, blisko 5th Avenue; cena $14,000.
$3000 kupi 8 fam. murowany dom, apartamenta 5 pokojowe i łazienka, w dobrym stanie; ceena $17,000.
$3000 gotówki kupi 8 familijny murowany dom, apartamenta 5 pokojowe i łazienki, w dobrym stanie, cena $14,250.
Biuro otwarte w niedzielę — Mówimy po polsku.
Ninth St., Realty Company
297 — 9th Street, Brooklyn.
Telefon, South 8274. — 1-sze piętro. (5e)

BARDZO DOBRE INWESTYCJE W BAYRIDGE.
8 familijny murowany dom, 45 pokoi; parowe ogrzewanie, elektryka, gorąca woda; pokoje jasne; cena $28,000; gotówki $7,000; rent rocznie $4960.
2 familijny dom i lota z trzema garażami, w Bayridge sekcji; elektryka, dobra lokacja; cena $10,500; gotówki $3,000.
Również mamy wiele innych bardzo dobrych domów na dwie i sześć familji.
Biuro otwarte w niedzielę.
SUNSET REALTY COMPANY
JOHN PRISNER Pres.
6751 — 5th Avenue,
Brooklyn. (5e)

POTRZEBUJĘ JESZCZE 35 RODZIN W BOUND BROOK N. J.
myślących o domu z 2 do 10 akrami najlepszej ziemi ogrodowej, lub dla hodowli kur i drobiu (przy tramwaju do Plainfield, New Brunswick i Newark, N. J.) tylko 15 minut chodu do wielkich fabryk, w których każdy członek rodziny może otrzymać natychmiast stałą pracę. Gaz i elektryka na miejscu. Potrzeba $100.— lub więcej wpłaty, reszta na wygodne spłaty jak rent. Biorę polskie Bondy jako gotówkę przy zakupnie. Wybór domów o 4, 5 i 6 pokojach i większych; piwnice pod całym domem konkretowane; najnowsze urządzenia w domach. Przyjedź z żoną każdego dnia i w niedzielę, pomiędzy 10 a 12, lub pisze:
L. J. KIERZNICKI
126 Liberty Street, New York City.
Jestem właścicielem tych miejscowości i sprzedałem w 3 miesiącach tutaj 65 miejsc naszym ludziom i każdy z nich zadowolony.

WYJĄTKOWE TANIOŚCI

3 familijny dom murowany, po 5 i 6 pokoi; wszelkie ulepszenia; na 60 ulicy, pomiędzy 4 o 5 Ave.; dochód $1920 rocznie.

2 familijny dom drewniany, przy 7 Ave. w Bay Ridge. Garaż na 4 automobile. Dochód $1500 rocznie. Cena $9,500.

2 familijny dom, po 5 pokoi, z wanną; parowe ogrzewanie, elektryka; — cena $10,000; gotówki $2500.

3 domy razem na 23 ulicy, przy 5 Ave. Dwa drewniane, jeden murowany. Mieszczą siedem familij. — Roczny dochód 02044; cena $17,000; gotówki $4,000.

6 familijny dom murowany, po 5 pokoi z wanna, na 73 ulicy, pomiędzy 6 a 7 Ave. Cena $16,500; dobry dochód: — mała wpłata.

3 familijny dom, murowany z grosernią. garaż na dwa samochody, 8 Ave., róg Windsor Place. Miesięczny dochód $215, cena $22,500, wpłaty $4,000.

Stanley J. Barron Realty Co.
16 Court Street, Brooklyn, New York.
Tel.: Main 0790. (5,9,10e)

REALNOŚĆ W WESTCHESTER
NEW ROCHELLE; Ładny nowy 6 pokojowy dom, łazienka, gorąca woda, centralne ogrzewanie; gaz, elektryka, garaż, lota 50x100; gotówka żądana $1300. Cena otwarta dla oferty; warunki. BURGET, 251 Huguenot St., New Rochelle, N.Y. Tel.: 4551. (5e)

MAŁY DOM z ogrodem na sprzedaż, bardzo tanio, w polskiej dzielnicy, zaraz koło szkoły i miasta. Po bliższe informacje zgłosić się listownie do Józefa Kołodziej, R.F. D. Box 24 A. Perth Amboy, N. J. (14e)

FARMA 170 akrów, las, sad i pastwisko, rzeka przepływa przez farmy, 80 akrów zasiana rozmaitem zbożem, dom 13 pokoi, 4 innych budynków, 12 krów, byk, 2 konie, 250 kur, maszyny farmerskie; dochód za mleko miesięcznie $160; — 3 mile do miasta, szkoła przy farmie. $3300 gotówki $1800.
Farma 80 akrów, 43 akrów zasianych sianem i zbożem, sad, las, pastwisko, maszyny farmerskie, dom 9 pokoi, 5 innych budynków, 6 krów, koń, 250 kur, $2900; gotówki $1100. Filanowsky, 103½ St. Marks Place (E. 8th St.) New York City. (17e)

TANIOŚĆ W GREENPOINT.
8 familijny murowany dom, dobrze zbudowany; 14 lat stary; apartamenta 5 pokojowe z wanną; cena $17,000; gotówki $5,000. Rent $183. Po informacje zgłaszać się do K. F. Krygier, 590 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn)

Loty 25x100 za $39.00
Wolny przejazd do New Brunswick, N. J. dla każdego, kto chce obejrzeć nasze 1000 lot, podczas rozpoczynającej się sprzedaży tychże. Pierwsze 25 zgłaszających się osób otrzymają czysty „deed" na lotę 25x100 stóp, za 39 dolarów. — Oferta ta jest dobra tylko na 10 dni. Zgłoście się natychmiast lub piszcie po bezpłatny bilet kolejowy do:
METUCHEN REALTY CO., Polish Dept. 206 Broadway, New York. Room 311. — (Biuro otwarte od 9 rano do 3 wieczór, w niedzielę od 9 do 11 rano). (8e)

Niezwykła taniość!
za tylko $1200 gotówki można kupić 3 familijny murowany dom; musi być widziany, żeby go ocenić. 330-332-334 Plymouth Street, róg Little St., Brooklyn. Zgłoszenia Belmont Ass'n Inc., 893 Sutter Ave., Brooklyn. Telefon Glenmore 9763. (7e)

4 FAMILIJNY murowany dom z piekarnią, apartamenta 5 pokojowe, z wanną; cena $15,000, gotówki $4,500; — rent $140. Zgłoszenia K. F. c-o Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn-e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.
polecają następujące tanie domy w New Yorku i Brooklynie.
2 fam. 2 piętrowy, basement, na Humboldt ulicy. Rent $85. Cena $6.500, wpłaty wedle umowy.
2 fam. drewniany, dobrze utrzymany, Cena $5,000. Wpłaty wedle umowy.
4 fam. drewniany, 2 Sztory na Driggs Ave. w dobrym stanie; rent $1.922. Cena $13.500. Wpłaty wedle umowy
6 fam. drewniany, 4 pokoji i wanna dla rodziny. Reent $1.560. — Cena $12.500. Wpłaty wedle umowy.
10 fam. murowany, 4 pokoi dla rodziny, elektryka. Cena $18,500. Wpłaty $4—5.000.
10 fam. murowany, 5 piętrowy, 5 pokoi dla rodziny, gorąca woda. — Rent $3.200. Cena $20.000. — Wpłaty $5.000.
16 fam. murowany, w dobrym stanie, Rent $3,240. Cena $27.000. Wpłaty $7.000.
26 fam. murowany, na 109 ulicy, lota 25x110, 5 piętrowy, 2 i 3 pokoi dla rodziny. Cena $17.000. — Wpłaty $4—5.000.
GAWLIŃSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET
Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

PETER E. LOPUCH
Real Estate & Insurance
Realty Service Co.
33 Railroad Avenue, Greenwich, Conn.
Domy na sprzedaż
w Greenwich, Cos Cob, Stamford, E. Port Chester i Port Chester.
1 familijne domy $3,000 do $6.800.
2 familijne domy $5,500 do $8,500.
Farmy duże i małe—$5.000 do $11.000.
Domy ze sklepami i resturacjami, dobrze prosperujące interesy — ceny umiarkowane.
Dom 8 familijny, nowy murowany i dwa sklepy na głównej ulicy w Greenwich. Cena $28,000; gotówki $6,000. Przychód z rentu $3200 rocznie.
Loty do budowania, cena $150 do $1000. (11a)

SZANSA DLA ROBOTNIKA — sześciopokojowy dom, w którym mieszkać można przez cały rok; lota 75x150, — na przedmieściu w Keansburg, N. J. Cena tylko $3350; łatwe warunki. A. Byrne, 187 Greenwich St., N. Y. (3, 5 & 6e)

$250.00 KUPI „BUNGALOW"
Nowe, wygodne domy — w których można mieszkać przez cały rok, 3 pokojowe $1,000; gotówki $250; 4 pokojowe $1,225, $400; 5 pokojowe $1,450, $500, ceny włącznie z całemi lotami, reszta miesięcznie, jak czynsz; wodociągi, elektryka na przedmieściu. Room 94, 180 Broadway, N. Y. C.

DOBRA farma, w New Yorku; narzędzia i bydło w dobrym stanie; potrzeba $5000 gotówki. Po szczegóły zgłosić się do Wallman; 980 Manhattan Avenue, Brooklyn. (29.5e)

DWIE LOTY 48x100 w Plainfield, N.J. z powodu wyjazdu sprzedam za tą samą cenę, którą zapłaciłem, bez zarobku; bardzo ładna miejscowość, blisko fabryk, szkół i kościoła. Zgłoszenia: 504 — 11th Ave., Bronx, N. Y., ostatnie piętro. — Szczepański. (29,5e)

8 fam. murowany, 6 pokoi i wanny, rent miesięczny $252; cena $21,000; gotówki $6,000.
6 fam. drewniany po 4 pokoi i wanna na Huron Street; rent $1600; cena $12,300, wpłaty $4.000.
6 fam. drewniany po 4 pokoi na Eckford St.; cena $10,800; wpłaty $4.300.
KWIACIARSKI wyrobiony interes, oraz 5 fam. dom, sklep, oranżerja, z parowem ogrzewaniem, przy polskiem kościele, — roczny obrót $11,000; cena $16,500, gotówki $6,000.
LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracje wszelkiego rodzaju,
Wysyłka pieniędzy
1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Eagle Street.

AVENEL PARK, N. J.
SPECJALNA OFERTA
W Avenel Park nowy 5 pokojowy dom, wszystkie ulepszenia; lota 100x100; cena $4,900; $490.00 gotówki, reszta $30 miesięcznie. Dwa bloki do stacji kolejowej, 20 mil od Manhattan.
MAPLE REALTY CO.,
Room 703, 198 Broadway, N. Y. C. (5e)

Z POWODU starości sprzedaję farmę 195 akrową; śliczny sad; rzeka, budowniczy las; dom 12 pokoi; 5 stodół, lodownia; kurniki; 20 krów, 3 konie, 150 kur, 10 gęsi; wszystka maszynerja; mila do miasta; cena $7500, gotówki $2500. P. OWDY, 194 Avenue A, blisko 12 ulicy, New York City. (9e)

$10 MIESIĘCZNIE kupi lotę do wybudowania domu, $350; 11 minut od Van Cortlandt Park; ulepszenia; Offenbach, 103 East 125 St. Room 402. (11e)

Z POWODU niezgody między wspólnikami sprzedajemy farmę, 150 akrów dobrej ziemi, z czego 35 akrów grubego lasu; budynki dobre wielkie; dom 9 pokojowy; weranda i woda; 5 krów; 3 konie; 2 świnie; 300 kur, zasiew; maszynerja; meble; 4 i pół mili do miasta i kolei, — szkoła przy farmie. Cena za wszystko tylko $3200; wpłaty $1500. Zgłosić się do właściciela George Salak, R. F. D. No. 1. Broadalbin, New York. (6e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

KUPIĘ Polskie Bondy. Zgłoszenia K. F. Krygier, 590 Manhattan Ave. Brooklyn. (tfn-i)

ROZWODY; Inwestygacje; Sprawy prywatne; szybkie rezultaty; We wszystkich sprawach prosimy się zgłaszać do Protective Bureau, 768 Broad Street,— Bridgeport, Conn. (19sp-i)

DWUCH mężczyzn poszukują osobnego pokoju w ulicach od 140 do 55 na East Side; wygodna komunikacja pożądana. Zgłoszenia J. S. c-o Nowy Świat. (11i)

DOBRE wynagrodzenie dostanie ta osoba, która nam da wiadomość, gdzie przebywa Joe Winiarski, ostatni raz zamieszkały 191 Avenue C, New York City. Informacje podać osobiście lub listownie do Bloom Detective Bureau, 799 Broadway, N. Y., Pokój 230. (8i)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

SKLEP do wynajęcia z mieszkaniem lub bez; znakomite miejsce dla krawca; plumbera lub na candy store; blisko polskiego kościoła. Wiadomość w aptece, 178 Driggs Ave., Brooklyn. (7r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla inteligentnego mężczyzny. Zgłoszenia 351 Jefferson Ave., Brooklyn. (7r)

POKOJE elegancko umeblowane, frontowe przy rodzinie chrześcijańskiej; absolutnie czyste dla mężczyzny; $6 i $5 tygodniowo. Elektryka, 200 West 119 St. Reeder. (2,5r)

DO WYNAJĘCIA 7 wielkich pokoi, wanna i elektryka. Biuro Realności, 214 Driggs Ave., Brooklyn. (5r)

POKÓJ dla jednej osoby, wanna, osobne wejście. 400½ — 13th St. South Brooklyn; średnie piętro. (5r)

POKÓJ z ulepszeniami do wynajęcia w górze miasta. — Zgłoszenia do sklepu 1781 Amsterdam Ave. róg 148 ulicy. (6r)

CZYSTY pokój umeblowany dla dwuch przyzwoitych mężczyzn. 293 Eckford St. Brooklyn. (11r)

IN 2 SECTIONS
Section 2

SUNDAY
AUGUST 5-TH
1923

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

NIEDZIELA
5-GO SIERPNIA
1923

W 2 DZIAŁACH
Dział 2

Wachlarz dawniej i dzisiaj

Przeznaczony do ochrony ludzi przed promieniami słońca, dzisiaj wachlarz stał się przedmiotem mody.

Importowany wachlarz z Japonji

Parasol używany w miejscach kąpielowych

NASI dzicy i półdzicy przodkowie przebywając na wolnem powietrzu, cierpieli często wskutek gorąca i napróżno szukali schronienia przed żarem słońca. Nie było cienia, a raczej, nie można było cienia nad sobą wlec. Cierpieli również podczas deszczów, gdy woda przeciekała przez ubrania.

Konieczność była dla nich drogowskazem do licznych wynalazków. To też wynaleziono parasole, które miały dostarczyć cienia i chronić w czasie deszczu przed zmoknięciem.

Takie było zadanie parasola, do czasu, gdy moda stała się przewrotnością, gdy już więcej nie służy celom praktycznym. — Suknie, które miały chronić ciało przed zimnem lub kurzem, kapelusze, które miały chronić przeciw słońcu i kurzowi, — wogóle wszystko czego się dotykamy, poddane jest kaprysom mody dziwacznej, nieracjonalnej, zbytkowej i kosztownej.

Tak też i dzisiaj — rączka parasola wysadzana brylantami, zrobiona z kości słoniowej i t. d. — jest najważniejszą częścią parasola. — Najdziwaczniejsze materjały używane do wyrobu parasoli, niepraktyczne, byle jaskrawe i drogie, nie służą wcale celowi, dla którego parasol został wynaleziony. — Osądźcie sami, skoro uważniej śledzieć będziecie kobiety z parasolkami sprowadzonemi z Chin, z Japonji od Hotentotów lub z Afryki.

Szczególnie w miejscach kąpielowych i na promenadach, widać specjalny styl, wyrażający kaprysy rodzaju żeńskiego.

DZIAŁ KOBIECY

PRZEPISY KUCHARSKIE

Kapusta pieczona

Kwaszoną kapustę obgotować, odcedzić przez durszlak, lub sito, usiekać drobno wraz kawałkiem opieczonej przerastałej wieprzowiny, albo młodej słoniny; dostać utartą na tarce cebulę, trochę pieprzu, soli, wysmarować rądel masłem, wysypać bułką, układać najprzód kapustę, potem drobno usiekaną mało soloną szynkę i znów kapustę, aż się rądelek wypełni, posmarować wtedy wierzch jajkiem, posypać tartą bułeczkę, wstawić w piec na pół godziny.

Kartofle parzone

Obmyte dokładnie kartofle włożyć do tak zwanego „double boiler" wtedy, jak woda w naczyniu dolnem jest już w stanie gotującym się. Jeżeli kartofle słodkie, gotuje się bezpośrednio w wodzie, nie należy wody solić.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 EAST 84th STREET
róg 3-ej Avenue.
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy piećdziesiąt doświadczonych nauczycielek

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć

Ruffles

śmiertelny wróg łupieża.
Nacierajcie Rufflesem skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używajcie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.
65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratoryum.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

Najbezpieczniejszy substytut mleka matki

CHOROBY dziecka pochodzą zwykle ze złego pokarmu. Gdy matka nie może karmić własnem mlekiem powinna dać dziecku jedynie taki pokarm, któryby był równie czysty i równie pożywny, jak jej własne mleko.

Nestle's Milk Food jest tak bardzo zbliżone do Mleka Matki, że dziecko nie może znaleźć najmniejszej różnicy.

Nestle's jest kompletnym pokarmem—zrobione jest z mleka zdrowych krów i w sposób naukowy przerobione tak, aby było łatwo strawne.

Nestle's Milk nie może się zepsuć; nie może skwaśnieć. Jest przytem łatwe do przyrządzenia. Poprostu dolać wody i gotować przez minutę.

Poślijcie dzisiaj pocztówkę do Nestle's Food Company, Nestle' Building, New York, po bezpłatną próbną puszkę Nestle's Milk Food, która wystarczy na dwanaście karmień i zawiera bezpłatną Książkę Matki, w języku polskim, napisaną przez specjalistów dziecięcych.

U Waszego drogisty — Pamiętajcie zapytać o
NESTLE'S MILK FOOD
„Rzecz najbardziej zbliżona do Mleka Matki"
NESTLE'S FOOD CO.
Nestle Building
New York

NESTLE'S
MILK
FOOD

DR. LUSTER

Pudry i Kosmetyki

Nie wszyscy z pewnością wiedzą, że bardzo często, używane dzisiaj nietylko przez kobiety, ale nawet przez mężczyzn pudry i kosmetyki są trujące. Faktem jest, iż niektórzy niesumienni fabrykanci kosmetyków wyrabiają swe preparaty gwałtownemi truciznami, które nietylko, że — wywołują wykwity i wypryski skórne, ale powodują przedwczesny zanik urody i co gorsza — zatruwają organizm. I to dzieje się bezkarnie w obliczu ustaw, które zabraniają surowo podobnych praktyk.

Do takich preparatów należą prócz szeregu innych, o których wkrótce pomówimy — w pierwszym rzędzie — farby do włosów i pudry. W pierwszych napotykamy na Pheuylceudiaminę ciałek czerwonych krwi. Przez dłuższy czas stosowana ta farba z zawartością swego składnika, wywołuje ciężkie zaburzenia we wszystkich niemal narządach organicznych. Łatwo pojąć, jak trudno lekarzowi - interniście dociec przyczyny takiego schronienia jeśli się zważy, że pacjentką rzadko zdradza tajemnice farbowania włosów. A tylko zaprzestanie stosowania trującego — przeparatu ocalić zdoła ją przed niechybną śmiercią. O innych trujących składnikach, zawartych w farbach do włosów, wspomnę na innem miejscu.

Drugim preparatem, o którym pragnę dziś wspomnieć, jest puder, który bywa zaprawiany nie mniej gwałtowną trucizną, — bo ołowiem. Codzienne aplikowanie pudru z zawartością ołowiu, nie różni się w skutkach od — szminkowania twarzy „blanszem" i— „różem". Skóra bowiem twarzy pokrywa się z początku liniami brózdami, później obfitą siecią zmarszczek, a czasem zanika pierwotny wyraz twarzy. Z wewnętrznych zaburzeń otrucia ołowiem wymienię tylko: poważne zaburzenia w układzie nerwowym i choroby nerek.

Zapewnienie fabrykantów o nieszkodliwości danego preparatu, powoływanie się na niemal zawsze sfingowane powagi lekarskie nie powinny nikogo wzruszać.

Często spotykałem się z życzeniami pacjentów oddania jednej z fabryk przepisu na nieszkodliwą farbę do włosów. Aczkolwiek wydałem przepisy na niektóre kosmetyki, uważałem stwarzanie nowej fabryki farby do włosów za zbyteczne, — ponieważ istnieje „Henna", zupełnie nieszkodliwy preparat roślinny. Preparat ten sprowadzają kupcy z Persji w stanie sproszkowanym i tylko w tej formie daje rękojmę nieszkodliwości.

Puder ma obszerne zastosowanie w lecznictwie oraz w celach kosmetycznych. Mniemanie jakoby puder wolny od składników trujących był szkodliwy, nie jest niczem uzasadnione. — Przeciwnie, puder nietylko kryje pewne usterki cery, lecz chroni je przed wpływami atmosferycznemi i ich następstwami. U osób skłonnych do wyprysków lub nadmiernej wydzieliny potu i tłuszczu — stanowi puder zabieg wprost hygjeniczny.

PIELĘGNOWANIE SZYI

Chcąc długo zachować młodość, trzeba codziennie pielęgnować szyję, gdyż szyja najzłośliwiej zdradza nasz wiek. Poświęćmy trochę czasu i starań, a szyja zachowa modzieńcze kontury i barwę, które tak łatwo ulegają niekorzystnym zmianom.

Pierwszym warunkiem jest utrzymanie czystości. Codzień wieczorem trzeba szyję wymyć ciepłą wodą i olejkowem mydłem i wytrzeć kremem, ponieważ w przeciwnym razie szyja będzie innej barwy niżeli twarz. Codzień rano po wymyciu twarzy i szyi i wysuszeniu ich, powinno się zrobić masaż sodkim migdałowym olejkiem, albo tak zwaną „vanity cream" i masażować szyję i twarz z początku w kierunku z góry na dół i odwrotnie, a potem wokoło.

Po masażu jest zalecana gimnastyka szyi. Trzeba wolno podnosić głowę w górę, potem na dół, następnie przychylać ją na prawo i na lewo. Gimnastyka ta jest bardzo pożyteczna nie tylko dla pięknego wyglądu szyi, ale i dla głosu i giętkości szyi. Pobudza krążenie krwi, wzmacnia struny głosowe.

Raz na tydzień powinno się zastosować inny rodzaj masażu a mianowicie trzeba umoczyć palce w oliwie i lekko szczypać skórę na szyi przez kilka minut. Masaż ten doskonale wpływa na krążenie krwi i czyni skórę sprężystą.

Postępując w ten sposób, uniknie się podwójnego podbródka, zmarszczek na szyi i plam, które nie bardzo dodatnio osobę zdobią.

U kobiet zazdrość musi być strasznieszem nieszczęściem, niżeli u mężczyzn. Składa się na nią, ile ludzkie serce znieść może bezsilnego szaleństwa i własnej pogardy.

* * *

Jednym sposobem odróżnenia się od kobiet pospolitych jest dla kobiet wyższych moralna — wyższość.

* * *

Wszystkie kobiety podobne są do siebie ze względu na samą istotę drgnień serca i namiętności.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE.
Wycienczone, nerwowe kobiety
mogą otrzymać ulgę, przez użycie
SEVERA'S REGULATOR
Wzmocniciel dla kobiet
Pomaga poprawić nieregularności i jest on pomocnik przyrody przy zboczeniu naturalnych funkcyj i przywraca narządy kobiece do zdrowego stanu.
CENA $1.25
Zapytajcie w aptece
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

KRÓLOWA
Marja Katherine odznaczona w ubiegłym roku na konteście piękności w Atlantic City będzie w tym roku królową karnawału. Wszystko jedno byle królową.

POLA NEGRI
Nareszcie skończył się oficjalnie romans ogłoszeniowy tak szeroko opisywany. Pola Negri zerwała z Charlie Chaplinem. Tym razem na dobre

Z DZIAŁALNOŚCI KOBIET

Na wyspach Filipińskich kobietom surowo zakazano walk na pięście, zapasów między sobą w jakiejkolwiek formie, uważając to za brutalność niegodną kobiety. Całkiem słusznie.

* * *

Pani F. Rhodes, z Monticello, Ill., jest chyba najstarszą farmerką w tym kraju. Liczy ona 89 lat życia, a na farmie pracuje z takim zapałem, jakiego nie ma żadna młoda farmerka.

* * *

Amerykańskie kobiety w tym sezonie zdobyły sobie renomę, że są najbogaciej i najgustowniej ubierającemi się kobietami na świecie. Nie wielka z tego pociecha dla ojców i mężów.

* * *

Statystyka wykazuje, że dziewczęta w Anglji lepiej się uczą, aniżeli chłopcy.

* * *

Pani Anna Maykin z Sherfield w Anglji, obchodziła niedawno 103-letnią rocznicę swych urodzn przejażdżką automobilową po raz pierwszy w swem życiu. staruszka ta pali fajkę od ostatnich 76 lat.

* * *

Oprócz fotografowania wybitnych osobistości w Rzymie, panna Ewa Barrett ma zaszczyt być nadwornym fotografem królewskim.

G. W. KOMOROWSKA:

Marja Konopnicka

Wraz z poezją Marji Konopnickiej wchodzimy w cudną świątynię marzenia. Uchylmy głowy w tej świątyni bóstwem jest Ojczyzna, jej losy przyszłe, jej rozkwit, jej szczęście. Smutnem okiem wodzi poetka po swojej ziemi. Jakaż to cmentarna pustka, ileż na niej krzywd, win i błędów. „O dajcie usta wszystkim krzywdom ziemi", mówi „i wszystkim nędzom i tęsknotom ducha". Z smutkiem i żalem idzie poetka w naród swój — i czeka by słowa jej znalazły posłuch, by drgnęły wzruszone serca. — Nie odrazu jednak to przychodzi. Gdy przed kilkudziesięciu laty przemówiła poetycznym językiem, poezja była wtedy i w nie łasce u ludzi ciężką niewolą znękanych. Pomawiano tę cudną wróżkę o różne grzechy. Cały demokratyzm głoszony jak ewangelja przez poprzednie pokolenia zastąpione hasłem: zbogacajmy się, bądźmy trzeźwi. Konopnicka przemawia do tych „trzeźwych" i broni na razie nie śmiało swoich natchnień, „bo gdy marzenie odpędzisz od swoich bram o synu wieku, utonie ono w miast brudnym ścieku". Ale wkrótce potem odwraca serce od sytych i zadowolonych i idzie ze swą pieśnią w lud. Zespalając się coraz ściślej z tymi „co pracują i cierpią, z coraz więcej palącym wyrzutem zwraca się do społeczeństwa, że nie zna duszy ludu. Ona znajduje w niej skarb uczuć i myśli i ten skarb znaleziony obejmuje ukochaniem i wierzy niezachwianie, że lud sam nowe świty w Polsce roznieci. Chce ona spotęgowania tętna życia narodowego o miljony czujących i myślących jednostek, boli ją więc powolny proces postępu — sądzi też że za mało jest na ziemi „śladu dobrego człowieka". „Czemu ta przepaść która ludzi dzieli", woła „na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli". I wtedy to strofy jej pieśni przemieniają się w psalm Jeremjasza i skarży się na naród swój "że dęby polskie nie od piorunów poległy, ale się same zwaliły spróchniałe". Chce przemian reform, przebudowy społecznej, chce by wyładowały sę nagromadzone zasoby energji czynnej w społeczeństwie albowiem: „męże i ludy taki los tu biorą, jakiego w sercu swem czują się godne". I pyta z przerażeniem: „czy naród żyje myślą zwycięstwa, czy większość nie zgadza się bierne z losem? Źle jest w Ojczyźnie, ale czy lepiej jest gdzieindziej? wszędzie rozterka, nienawiść wzajemna więc woła z proroczem natchnieniem. „O ludy zbudźcie wy swego Chrystusa, z marmurów ciszy, bo oto na świat przychodzi pokusa i otchłań dyszy, siłą zniszczenia wyrywa się życie do swej przeszłości i rozpłomienia nawalnic oddechem myśli ogniste. Czy naród nasz zwycięży w tej walce, która się gotuje? „Bądź silnym", mówi Konopnicka, skrzydłami orlemi, bij w chmury, które grożą nawałnicą, bo tylko ten, kto ducha swojego odciśnie z lwią siłą, na wieku swoim, na imię człowieka zasłużył.

I oto dziś spełniają się wskazania poetki, lud sam w Polsce zaczyna rozniecać świty, przychodzi też ta chwila wyroczna, w której na wielkim kowadle wieków los wykuwa nam lepszą, wolną przyszłość, i powołuje do jej zdobycia wszystkie warstwy narodu. W tej chwili należy złożyć hołd tej, co swą natchnioną pieśnią, chciała ją wpierw w duszach naszych zbudować, zanim rzeczywistość ją w kształty realne oblecze.

CHOROBA RÓŻY

Róża najczęściej występuje na twarzy, lub rękach, a określić ją można, jako rozprzestrzeniające się zapalenie skóry, które czasami poprzedza gorączka, czyli powiększenie się temperatury ciała.

Choroba zaczyna się pojawieniem zaczerwienienia skóry, które się stopniowo rozszerza. Brzegi tego zaczerwienienia są najbardziej zaognione i nieco wydęte. W ciągu 3 do 4 dni proces zapalenia dochodzi do najostrzejszej formy i następnie w łagodniejszych wypadkach w ciągu od 6 do 7 dni zapalenie i opuchlizna stopniowo znikają. W ostrzejszych wypadkach choroba róży zauważyć się daje tendencją do rozszerzenia się i nawet przeniesienia się z twarzy na szyję i piersi. Podczas przenoszenia się tej choroby z jednej części ciała na drugą pierwotne zapalenie zmniejsza się, występując w zmniejszonej formie na nowem miejscu; wędrówka ta trwa dotąd, aż cała część ciała zostanie dotknięta tą chorobą. Proces choroby może — trwać wiele tygodni. Śmiertelne wypadki mogą mieć miejsce wskutek ogólnego wyczerpania, albo też jakichś komplikacji.

Osoby, które cieszyły się zawsze dobrem zdrowiem, znoszą łatwo tę chorobę i zazwyczaj szybko powracają do zdrowia. O osobach w starszym wieku tego powiedzieć nie można; u nich podobnie, jak u niemowląt róża pojawia się rzadziej i w formie łagodniejszej, niż dawniej, co potwierdza fakt, śmiertelnych wypadków notują zaledwie 5 procent.

Znane są medycynie i polecane najrozmaitsze zapobiegawczę lekarstwa, ale żadne z nich nie stanowi pewnego i skutecznego środka przeciw tej chorobie.

... śmiałość kobiety, która upiera się przy swej miłości, jest jedyną rzeczą godną największego podziwu na tym święcie.

O JEDZENIU OWOCÓW

Miesiące letnie obfitują w dojrzałe owoce. Gruszki, jabłka,— wczesne śliwki, morele widzimy poukładane na straganach, przy każdym prawie rogu przedmieść, w oknach wystawowych. —

Spożywanie owocu jest bardzo dla organizmu zdrowę, ale spożywanie owocu obranego z łupinki, a co najmniej, starannie opłukanego.

Zerwane z drzewa jabłka, przechodzi przez szereg rąk, nim dojdzie do konsumenta. — Sadowi ,którzy dzierżawią aleje drzew owocowych, oprzątają konia, który wozi owoce do miasta, a wątpię czy pomyślą, że należy przed zrywaniem jabłek ręce oczyścić. Pomyślmy, co wszystko chwytały ręce przed owocem, a uświadomienie tego sprawi że nie będziemy jedli owocu nieumytego.

Zarazki chorób zakaźnych — rozmnażają się na powierzchni owoców.

Zarazki krwawej biegunki, — cholery połykamy, spożywając nieobrane owoce.

Dlatego nietylko nieapetycznie, ale niebezpiecznie jest jeść brudne owoce.

Inna sprawa jest z owocem — wprost przez spożywcę zerwanym z drzewa. Natura powlekła owoc lekką osłoną, która chroni je od zarazków. Najwidoczniej spostrzegamy ją na śliwkach, które pokrywa powłoka niebieska, łatwo zetrzeć się dająca. Owoce wprost z drzewa są bardzo smaczne. Każdy kto od czasu do czasu chociaż jest na wsi, wie co to za przyjemność iść do sadu na śliwki lub jabłka. Świeżutki owoc ogrzany słońcem, soczysty, własną ręką zerwany, jest stokroć lepszy od pięknie ułożonych w sklepach miejskich.

Kobiecie zdaje się, że słyszy głos publiczności w słowach pierwszego lepszego głupca lub pierwszej lepszej chytrej przyjaciółki, która stanie wobec niej, jako wierna tłumaczka publiczności.

* * *

Najczcigodniejsze źródło dumy kobiecej to obawa, żeby się nie poniżyć w oczach kochanka jakimś krokiem zbyt spiesznym, lub jakimś postępkiem, który mu się zdawać może za mało kobiecym.

Trzech wrogów zagraża Waszemu dziecku

CIAŁKO dziecka nie może znosić żadnej *wilgoci*. Uryna, pot lub ukryte w zagięciach skóry krople wody po kąpieli powodują zapalenie delikatnego ciałka.
Mennen Borated Talcum wytworzone jest drogą specjalnego procesu, tak, że każda jego cząsteczka jest bardzo porowata i absorbująca — zupełnie, jak maleńka biała gąbka.
Tysiące tych drobniutkich, miękkich gąbek rozsypanych po skórze dziecka, nieszkodliwie pochłania niebezpieczną *wilgoć*.

DWUCH INNYCH WROGÓW
Drugiem niebezpieczeństwem jest *tarcie*. Ocieranie o bieliznę i kołderki jest szkodliwe bardzo na delikatne ciałko dziecka. Dlatego Mennen Borated Talcum pokrywa skórę niewidoczną ochronną powłoką, gładką i odporną na *tarcie*.
Ciałku dziecka zagraża na każdym kroku *zakażenie*, jest ono jednak bezsilne, aby się przed niem obronić. W tym celu Mennen Borated Talcum zawiera cudownie kojące składniki o łagodnie antyseptycznych własnościach.
Kupcie Mennen Borated Talcum dzisiaj i posypujcie niem różowe ciałko Waszego dziecka po każdej kąpieli i zmianie pieluszek i przed ułożeniem dziecka do snu.
DOKTORZY I PIELĘGNIARKI POLECAJĄ
MENNEN BORATED TALCUM

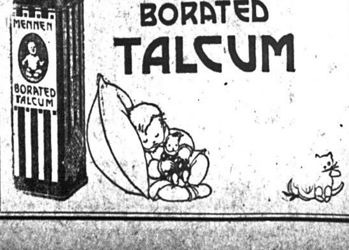

Dlaczego chorujecie?
Nieczystości w organizmie są przyczyną większości przeciętnych dolegliwości.
Nieczystości te można usunąć tylko wtedy, gdy organy wydzielinowe są w właściwym porządku.
DRA. PIOTRA
GOMOZO
ma reputacyę z działania na te organy, pomagając im wydzielać trujące i niepotrzebne składniki.
Pierwsza butelka wykaże wartość. Jest to stary, prosty, ziołowy środek, zawierający nic więcej tylko to co dobrze działa na system.
Nie pytajcie o nie aptekarzy, gdyż jest dostarczane tylko przez specjalnych agentów. Po dalsze informacje piszcie do
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.
2501 Washington Blvd. CHICAGO, Ill.
(Dostarczane wolne od cła w Kanadzie.)

BANDYCI CHIŃSCY NIE BOJĄ SIĘ KARY

Są bardzo grzeczni --- zawsze posłuszni swoim zwierzchnikom nie napadają europejczyków, i wierzą święcie w wędrówkę dusz

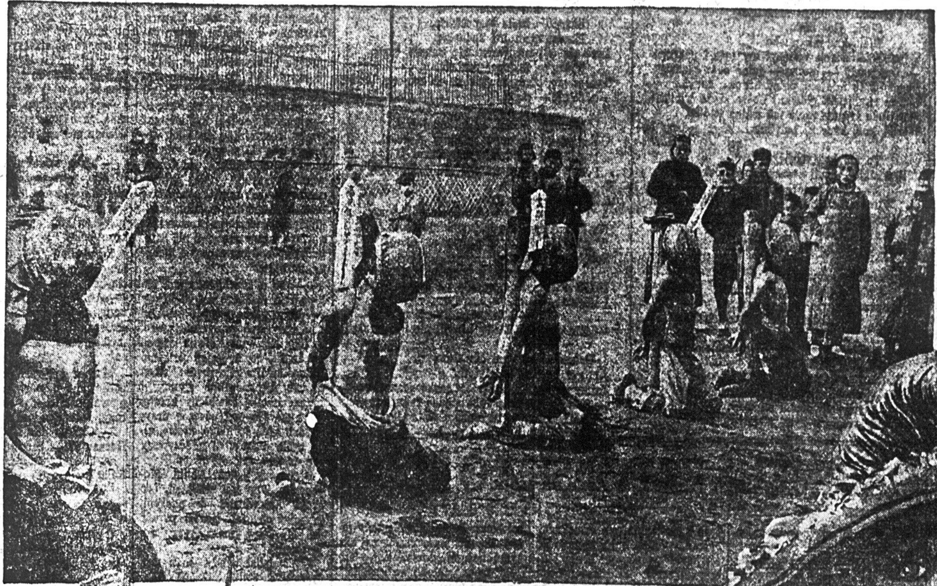

Obecnie wykonanie wyroku jest „cywilizowane" gdyż skazanych na śmierć, bez męczarń zgładzają przez rozstrzelanie na miejscu publicznem, jak widać na rycinie. Skazanym nakrywają głowy koszykiem, aby nie widzieli strzelających do nich katów.

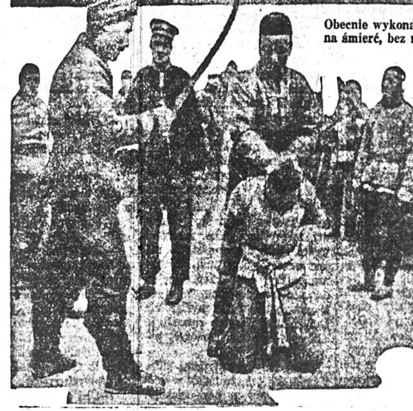

Specjalnie wyćwiczony kat jednem cięciem odcina skazanemu głowę. — Taka śmierć uważana jest za błahostkę przez skazanych. — Egzekucje odbywają się na miejscu publicznem.

Panna Lucy Aldrich, krewna J. D. Rockefellera, została wzięta do niewoli przez bandytów chińskich, co omal nie doprowadziło do interwencji międzynarodowej.

SHANGHAJ.

PRZED kilku tygodniami niezwykłą sensację wzbudziła wiadomość, iż chińscy bandyci napadli na pośpieszny pociąg między Shanghai a Pekinem, że uwięzili pasażerów, przeważnie amerykanów i żądali okupu. Wiadomość o tem rozeszła się lotem błyskawicy po całym świecie i nie wiele brakowało, a byłoby doszło do międzynarodowej akcji przeciw Chinom.

Działo się tak, gdyż między zabranymi do niewoli pasażerami znajdowała się i pani Lucy Aldrich, krewna J. D. Rockefellera.

W związku z tym wypadkiem dowiedziano się więcej szczegółów o życiu i działalności bandytów chińskich.

Zawód bandytów cieszy się większą popularnością, od kiedy zniesiono turtury, dzięki interwencji mocarstw europejskich. Obecnie bandyta schwytany na gorącym uczynku, i skazany na śmierć, umiera według najnowszych przepisów cywilizacji, mianowicie przez rozstrzelanie lub przez obcięcie głowy. — Przeciętny chińczyk nie boi się wcale śmierci. Wierzą bowiem w wędrówkę dusz i przekonani są, że śmierć jest tylko przejściem do innego typu życia, — możliwie lepszego. Dlatego, a także i ze względu na to, iż rząd w Chinach dzięki ciągłym rewolucjom nie posiada odpowiednich sił dla zwalczania bandytyzmu, rzemiosło to jest uważane za zajęcie popłatne i wcale nie niemoralne. Szczególnie w Północnych Chinach napady rabunkowe, porywanie wybitnych osobistości i t. d., są na porządku dziennym.

Organizacje bandyckie są wzorowe i nadzwyczajnie silne.

W skład poszczególnych band wchodzą przedewszystkiem dobrze wyćwiczeni żołnierze, którzy posiadają dobre karabiny i rewolwery, często nawet armaty.

Na czele takiej bandy zwykle stoi pułkownik lub nawet generał, który ma ukończoną wyższą szkołę wojskową i doświadczenie.

Bandy liczą od 400 do 5000 członków. — Dyscyplina wojskowa utrzymuje rygor i posłuszeństwo.

Napad na pociąg „europejski" — kursujący między Shangai a Pekinem jest rzadkością.

Bandyci zwykle zostawiają europejczyków w spokoju, gdyż nie chcą mieć do czynienia z regularnem wojskiem tych państw europejskich.

Pociąg prawdopodobnie napadnięty został przez „prywatną" bandę, nie zważającą na zwyczaje i taktykę większych, poważniejszych band.

Ofiarami napadów bandyckich zazwyczaj są bogate, małe miasteczka. Miasta te otoczone są murami i posiadają załogę wojskową. Zdarza się często, że oficer załogi pełniący służbę przy bramie miasta o świcie widzi zbliżającego się „porucznika" w mundurze wojskowym. — Rozmowa toczy się mniej więcej w ten sposób:

„Jestem porucznikiem generała N. N., który z 3000 żołnierzami zbliża się ku miastu. Mamy dużo amunicji i 6 małych armat. Szkoda, że drogi są tak marne i że waszego miasta nie możemy zaszczycić większemi armatami. Mój generał życzy sobie złożyć wizytę burmistrzowi miasta.

Oficer pełniący służbę przy bramie, donosi o tem burmistrzowi, który wie z doświadczenia co to znaczy. Generał wjeżdża na czele bandytów do miasta, otacza ratusz, obsadza ulice i żąda od burmistrza pewnej sumy, która w przeciągu 6 godzin musi być wręczona.— W tym samym czasie żołnierze rekwirują artykuły spożywcze, a sztab oficerski bawi się jako goście burmistrza. Po otrzymaniu żądanej sumy armja bandytów opuszcza miasto.. Generał lub pułkownik stojący na czele bandy donosi, iż mu żal „że nie będzie mógł wcześniej odwiedzić burmistrza, jak dopiero po 6 miesiącach".

„Będzie nam przyjemnie, jeżeli zawitacie po dziesięciu miesiącach" — niegrzecznie odpowiada burmistrz.

„Dobrze! Do widzenia, po ośmiu miesiącach". — I dotrzymują słowa.

Przedtem bandyta złapany przez władze, poddawany był najokrutniejszym torturom. — Wśród najokropniejszych męczarń konał na miejscu publicznem.

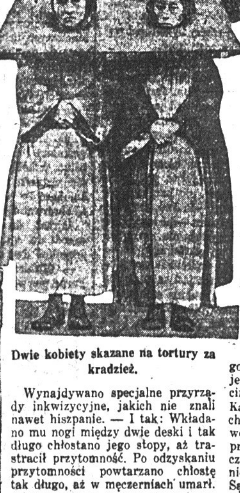

Dwie kobiety skazane na tortury za kradzież.

Wynajdywano specjalne przyrządy inkwizycyjne, jakich nie znali nawet hiszpanie. — I tak: Wkładano mu nogi między dwie deski i tak długo chłostano jego stopy, aż tracił przytomność. Po odzyskaniu przytomności powtarzano chłostę tak długo, aż w męczerniach umarł. Była też w Chinach specjalna kategorja katów, którzy wyrok śmierci wykonywali w ten sposób, iż obcinali skazanemu członki ciała, tak umiejętnie, iż skazany umierał przez kilka dni. Obcinano mu uszy, język, palce u rąk i nóg i uważano na to, aby nie dostał zakażenia krwi itd. Często skazywano bandytów na ukrzyżowanie które wykonywano publicznie.

Dzisiaj tortury zostały zniesione, dzięki interwencji mocarstw europejskich.

Wyrok śmierci, o ile głosi na rozstrzelanie, wykonywany jest w ten sposób, że skazanego przywiązują do słupa, zakrywają mu głowę koszem, poczem wyćwiczeni strzelcy celnemi strzałami skierowanemi w serce zabijają bandytę. Trup pozostaje na miejscu publicznem przez kilka godzin.

Na słupie, do którego był przywiązany, przymocowaną jest tabliczka z napisem tłumaczącym zbrodnię, jakiej się skazaniec dopuścił, karę jaka została wymierzona, jakoteż ostrzeżenie dla bandytów.

Obcinanie głowy często wybierane jest przez skazanych, jako śmierć lżejsza.

Pomocnik kata ustawia skazanego w odpowiedniej pozycji, a kat jednem cięciem ostrego miecza, odcina mu głowę.

Każdy się dziwił, iż napad bandytów chińskich na pociąg europejski wywołał komplikacje polityczne i że prawie wszystkie państwa nie wyłączając St. Zj. odgrażały się wysłaniem ekspedycji wojskowej do Chin. Są i w New Yorku bandyci, którzy napadają na cudzoziemców, lecz nigdy nikt St. Zj. za to do odpowiedzialności nie pociąga. Można to tem wytłumaczyć, iż odpowiedzialność za takie wypadki nie spada na rząd ze względu na to iż policja posiada dość siły, aby bandytów ścigać, podczas gdy chińskie władze nie udzielają tej pomocy cudzoziemcom.

Typ bandyty z Mandżurji i agent policyjny, który go aresztował i wyrok wykonał.

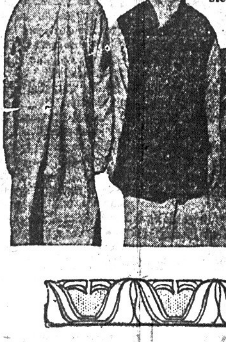

Rycina poniżej przedstawia paradę uliczną w miasteczku, przez które prowadzą schwytanych notorycznych bandytów, którzy obrabowali wiele miasteczek chińskich.

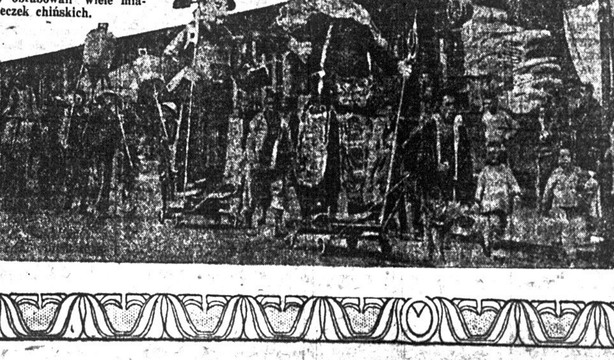

PAMIĘĆ DUSZY

P. YOLLES:

Helena Łozik otrzymała posadę stenografistki w wielkiem biurze. Miała własną maszynkę, własne krzesełko i kącik wyłącznie dla niej. Od rana do wieczora przesiadywała na tem miejscu bez ruchu, tylko palce przędły po klawiszach, a z liter, cyfr i kresek powstawały stosy listów. W przerwie obiadowej czemprędzej uciekała do pobliskiego lunchroomu a później 10 minut przechadzki, oglądanie okien wystawowych i powrót do maszynki. Dyr-dyr-dyr — bezustannie. Tęskne spojrzenia zatrzymywały się na zegarku. Kochany zegarek. Pieścił ją i pocieszał: — jeszcze trzy godziny — tylko dwie godziny — zaraz.

Tak szedł dzień za dniem, monotonnie, jednostajnie. Szare dni jak we mgle.

Zdarzało się często, że maszynka nagle odmawiała posłuchu, że się klawisze nie poruszały, a palce, białe, długie palce Heleny, martwe leżały na nich, mdlejąc z tęsknoty, a z duszy wysuwały się myśli, które niebieskiemi oczyma przez okno biura wyglądały na bruk.

Piękny samochód zatrzymał się przed kamienicą. Szofer otworzył drzwiczki. Z wnętrza wychyliła się drobna postać kobiety gubiącej się w przepysznem futrze. Śpiewnym krokiem weszła do bramy.

„Czy list napisany?" — Głos sekretarki.

Helenka zadrżała. Myśli szybko, w popłochu cofnęły się do ciemnych kryjówek, palce same skakały po klawiszach i Helena pracowała, jak w piekle, zapamiętale, namiętnie, jakby chciała przygłuszyć słodkawo leniwy ból w sercu.

Raz gdy wracała z lunchroomu, zatrzymała się przed oknem wystawowem, w którem wystawione były suknie. Jedna suknia aksamitna, zgrabna podobała jej się bardzo. Widziała ją na sobie, widziała siebie w tej sukni na jedwabnej sofce w rzęsiście oświetlonym pokoju pana Wallermana.

Ach — Philadelphia — Wallerman...

Jakie gorzkie wspomnienie.

Gorzkie!

Były i chwile oszołomienia w orgji grzechu — było czasami i zupełne oddanie się, zupełna utrata woli — uduszenie sumienia.

Ach ta — Philadelphia...

Zapomniała. Chciała zapomnieć.

Zdawało jej się, że ten okres życia należy do przeszłości niepowrotnej.

* * *

Zdarzyło się raz, że Helena zdrętwiała. Nie mogła się ruszyć i czuła tylko, że gorące łzy po twarzy ciekły. Na dworze deszcz padał, szaruga smutna, ciężkie drżące ze zimna zadumanie. Dusza rozwarła się szeroko i Hela przypomniała sobie, jak podrzuciła dziecko. Powiła je w brudnym pokoiku w Filadelfji, wśród najskrajniejszych mąk, bez niczyjej pomocy. Karmiła je przez dwa tygodnie i przyjechała do New Yorku. Jak dzisiaj pamięta. Na stacji kolei podmiejskiej, ułożyła dziecko w ustępie dla pań. Wbiegła do pociągu, gdy właśnie ruszył. Na następnej stacji wysiadła, wzięła inny pociąg w innym kierunku. Tak huczało w głowie, tak ją rwało nazad do dziecka. Nazajutrz czytała, że dziecko zabrano do przytułku i nagle coś w niej pękło, zamarło na wieki. Spokój martwy, ciężki zapanował w jej sercu.

A dziś?

Deszcz padał i dreszcz zimny truł ciało i duszę; pisała szybko i bezmyślnie. Litery gubiły się, zamglone, jakieś niewyraźne, a na szarej szybie ukazała się twarzyczka dziecka. Miało złote włosy i czarne oczy; małe usteczka i gęste długie rzęsy.

Coś w niej załkało.

Wzięła dziecko na ramię, tuliła je do siebie, głaskała złote włosy i ciepłą twarzyczkę i całowała je gorąca. Łzy ciekły z jej oczu, drżała z bolu i rozkoszy.

* * *

„Gdzie jestem?" — zapytała złamanym głosem.

„Niech się pani uspokoi, wszystko będzie w porządku".

Sekretarka stała w kąciku pokoju; lekarz klęczał obok sofki, na której leżała, zarządca niespokojnie przechadzał się po pokoju. Usiadła, uczesała włosy i skierowała kroki ku maszynce.

Nie wróciła więcej do biura.

TAKSATOR

JANUSZ KORCZAK

Było to w owym krótkim okresie mego życia, gdym wszędzie szukał zawziętych tematów, epizodów i typów do moich olśniewających powieści, zdumiewających nowel i dynamitowych studjów psychologicznych.

Żebrak — wspaniały typ; pijak — bajecznie ciekawy okaz; właściciel garkuchni, garkuchnia —wstrząsająco ciekawe środowisko.

W owym to czasie zastawiłem w lombardzie zegarek pamiątkowy, pierścionek niemniej pamiątkowy, palto już nie pamiątkowe i postanowiłem napisać niezmiernie genjalną powieść na tle lombardowych stosunków.

Szczęściem dla mnie, a zapewne i dla czytelników, bardzo rzadko powieści owe zaczynałem, a już zupełnie nigdy nie kończyłem.

Bądź co bądź, pozostałe z młodzieńczych czasów notatki sprzedaję dziś oto po parę kop. od wiersza...

Taksator lombardu był stary, siwy, łysy, pomarszczony i zawsze pogodnie uśmiechnięty.

— Mój panie — rzekłem raz, dobrodusznie niby, a w gruncie rzeczy polując nań, jak na bohatera owego nowego arcydzieła— które miało mi dać sławę, dwa pomniki, jedną nieśmiertelność i engagement do trzech, płacących sute honorarja, czasopism.

— Mój panie — rzekłem — zajęcie pańskie jest niezmiernie nużące i jednostajne. Nie masz pan ze swej pracy żadnego moralnego zadowolenia, gdyż lombard należy do najpodlejszych i najbardziej wzgardzonych przedsiębiorstw. Powiedz mi pan łaskawie, czem to się dzieje, iż wyglądasz na człowieka zupełnie zadowolonego z życia, że podrzędną swoją czynność wykonywasz z taką pogodą, zadowoleniem, powiedziałbym nawet, zapałem.

Uśmiechnął się swym poczciwym, pogodnym uśmiechem i rzekł:

— Masz pan słuszność. Jestem taksatorem z powołania, jestem z Bożej łaski taksatorem; zajęcia mego, które nazywasz pan podrzędnem, nie oddałbym za żadne inne, nie zamieniłbym go na tekę ministra. Dziwi to pana — prawda?

W samej rzeczy byłem nad wyraz wszelki zdziwiony.

— Powiadasz pan, że lombard cieszy się złą opinją w społeczeństwie? Wiem o tem. Jest to opinja błędna. Lombard jest akademją wychowawczą narodu; uczy go dwuch ważnych prawd: że istnieją przedmioty bardzo kosztowne i zgoła bezwartościowe — to raz; że bardzo łatwo jest pożyczyć pieniędzy, ale bardzo trudno je zwrócić — to dwa. Że ludzie z nauk lombardu — pedagoga nie umieją korzystać, nie nasza wina. Czem jest pierścionek, broszka, kolczyk? Świecidełkiem patagończyka. Czem jest salon, ładna i głupia żona, suknia muślinowa, poeta — nastrojowiec, tuberoza? Świecidełkiem kosztownem, i bezmyślnem. A ludzie mają to, kupiwszy za drogie pieniądze, pieszczą, przywiązują się do błyskotek, aż to zanoszą do nas, by się przekonać, że były to zabawki, bez których łatwiej nawet żyć na świecie. Tem samem jest sława, honory, zaszczyty, stosunki w świecie, ordery i medale, hołdy, ukłony i koligacje. A pan; który zastawiłeś już dwa złote graty, czemu przychodzisz teraz z paltem; czemu okłamujesz się, że je wykupisz, czemu nie urządziłeś tak swego życia, by rzeczy potrzebnej naprawdę — nie zastawiać? Wydatki i kredyt — rozumne —to bogactwo narodu i jego przyszłość.

Poczęstował mnie papierosem i ciągnął dalej.

— Lombard to życie, panie kochany. Co raz zastawiasz, tego już nie wykupisz. Każdy człowiek,— gdy młody, ma skarbiec cały ideałów, które powoli zastawia, zastawia, zastawia — byle żyć. Zaczyna od tych ideaów, do których najmniej przywiązuje wagi, które nie są mu drogą spuścizną, a potem... Za cenę wygód, chwilowych podnieceń, gabinetowych uciech i tryumfów— zastawia uczciwość, cnotę, honor, godność — wszystko. Z początku płaci procenty, potem zalega — nareszcie fant idzie na licytację i oto dumę kupuje sobie lichwiarz którego stać na to, odwagę cywilną kupuje sobie bankier — spekulant i kręci się wszystko w kółko, w kółko, w kółko... I naród zastawia tak swoje idały... Lombard — to wielkie wspaniac, obserwatorjum społeczne.

Zajrzał do książki, wstał, wszedł do sąsiedniego pokoju i przyniósł dwa małe przedmioty.

— Widzisz pan ten krzyżyk? Poraz pierwszy był on zastawiony przez kobietę, zapłakaną, w żałobie. Wykupiła go. Po latach dwudziestu zastawił go młodzieniaszek i nie zapłacił ani jednej raty. Sprzedaliśmy krzyżyk. Po latach sześciu przyniosło go znowu bardzo smutne dziewczę, z niemowlęciem na ręku... Widzisz pan ten sygnet? I on był zastawiony dwa razy, przez ojca i przez syna. Za tydzień będzie licytacja: znów go ktoś kupi i znów go kiedyś przyniesie... Dziwi pana, że ja pamiętam historję tych dwuch przedmiotów? Otóż to właśnie: bo mnie wszystko zajmuje, interesuje, przykuwa —bo jestem taksatorem — istotą myślącą, a nie maszyną martwą, bo jestem taksatorem — artystą... Znam każdego człowieka, który tu wchodzi, wiem co przynosi, dlaczego zastawia, ile razy procent zapłaci, jak doszedł do posiadania przedmiotu, co się z nim stanie — wszystko wiem, wszystko mnie interesuje i dla tego życie moje nie jest monotonne, ani zajęcie moje — nudne.

GĘŚ I ORZEŁ

Benedykt -:- Hertz

Pod obłokami szybując, patrząc prosto w twarz słońcu
Zatęsknił raz Orzeł do ziemi;
Zaszumiał więc olbrzymiemi
Skrzydły, i siadł na wielkiej topoli, co w końcu
Podwórza samotnie sterczała.
Spojrzał dokoła ciekawie....
A tuż prawie
Pod płotem od topoli niedaleko,
Siedzi Gęś biała,
Bielutka, jak mleko.
Więc Orzeł wzrok wytężył uważnie i patrzy.
—„Doprawdy — rzecze — jakiś okaz rzadszy
Spadł na to miejsce, pełne brudu, błota!...
Cóż to za śliczna główka! Co za szyja wiotka!
Nie! Stale żyć nie może tak cudna istotka
Wśród kur, kaczek, indyków... Zbyt nędzna hołota..."
To rzekłszy, Orlisko
Z wielkiej topoli przesiadł się nisko
Na płot podwórka.
— „Witaj urocza! Jak biała chmurka
Zawiśnie czasem na groźnem niebie,
Takeś zjawiła się ty na ziemi,
Lecz to nie miejsce dla ciebie."

Poruszona słowy temi,
Choć nie wszystko zrozumiała,
Gęś rzewnie, cicho gęgnęła:
— „O latać, latać bym chciała."

— „A co! — zawołał: — Przeczucie nie zwiodło.
Między ziemską zgrają podłą
Znazlazłem duszę, co rwie się wyżej!
Niech się jeno do mnie zbliży,
A zawiodę ponad chmury,
Ponad kraśnych zórz purpury...
Hen!... ku słońcom wysrebrzonym...
Hen!... ku gwiazdom wyzłoconym..."

— „Dobrze, dobrze!... — Gęś przerywa —
Prowadź!... Jakam ja szczęśliwa!...
Polecimy ponad chmury,
Ponad kraśnych zórz purpury...
Latać, latać!..."
I w zapale
Skrzydła białe rozpostarła,
Nawet ogon już zadarła;
Lecz się w przestworza nie uniosła wcale,
Tylko w szalonej ochocie,
Tocząc się, biedz zaczęła po chlapiącem błocie.
— „To nic — rzekł Orzeł.— Latać mała sztuka:
Byle nieuka
Nauczyć można takiej mądrości.
Od ciągłego siedzenia ścięźały ci kości,
Ale to przejdzie. Tymczasem, ja oto
Dla towarzystwa też pójdę piechotą".

Dokąd? — Gęś pyta.
— „Ku skale pójdziemy,
Na której szczycie leży gniazdo moje.
W górę cię wniosę, a z góry we dwoje
Spróbujemy latać..."
Lecz gęś, w trwodze niemej,
Dziób otworzyła, spogląda na drogę,
I gęga wreszcie:
— „Ja też?... Ja nie mogę..."
—„Nie bój się! Ktoby bronił, nie ujdzie stąd zdrowo —
Orlem zapewniam cię słowem".
Ale gęś milczy, kręci tylko głową,
Jakby nagle wspomnieniem zaskoczona nowem...
—„Nie pojmuję cię, luba: byłaś taka skora?..."
„Bo widzisz, ja tu czekam na.... Gęsiora.."

GABRJELA ZAPOLSKA O SOBIE

Odmawiają mi zupełnie talentu pisania na scenę.

Wierzę w to i pisać na scenę przestaję.

Zaczynam pisać szereg powieści dla „Przeglądu Tygodniowego".

„Przedpiekle", 1889 — dwa tomy.

Tu wyjeżdżam do Paryża i pierwszy raz zaczynam pisać artykuły dziennikarskie. Jest to najprzód szereg listów z Wystawy — następnie listy paryskie, drukowane w „Przeglądzie Tygodniowym".

„Szmat życia", „Kurjer Warszawski" — 2 tomy.

„Janka", „Kurjer Codzienny" — 2 tomy.

Przyjeżdżam z Paryża do kraju i tu piszę „Żabusię", na scenę. Odważam się, mimo wszystko. — Grają ją w roku 1896 w teatrze Rozmaitości, jej struktura sceniczna przeraża krytykę. Odmawiają mi znów wszystkiego.— Lecz ja już znam wartość i nauczyłam się samokrytycyzmu. — Z za kulis patrząc na „Żabusię", widzę jej braki i uczę się sama, jak pisać mi nie należy. W następnym roku piszę na scenę „Kaśkę Karjatydę", — skradając się ostrożnie — biorąc już wypróbowane swoje tematy — chcąc wsunąć się na scenę, jako przerabiaczka, bo ciągle jeszcze myślę, że mi na dzieło oryginalne tchu nie starczy. Grają „Kaśkę" z ogromnym sukcesem w teatrzyku „Belle vue". Lecz w roku 1887 piszę nagle „Małkę Schwarzenkopf". Liczę się z wymogami ogródka,dla którego to piszę. — Sukces jest znany. Sukces ten prawie że przeraża mnie. Gdy czytam pierwszą krytykę Adama Dobrowolskiego w „Kurjerze Porannym", — pierwszą krytykę, w której uczciwy człowiek pisze o mnie przychylnie, zachęca do dalszego pisania, nie szydzi, nie drwi, nie obryzguje mnie błotem — płaczę z radości.

Mogę pisać na scenę! mam do tego prawo! I z tej zachęty powstaje w Krakowie, w roku 1898 „Tamten".

Następne moje dzieła sceniczne: „Dziewiczy wieczór" 1899, teatr krakowski, „Jojne Firułkes" 1899, Warszawa-Wodewil, powieść „Zaszumi las", 2 tomy, „Słowo Polskie", w ‚Dąbrowie górniczej" Lwów 1889 „Sybir", Lwów 1900, „Życie na żart" — Lwów, 1902.

Do tej chwili operuję masami przeważnie. Teraz chcę coś napisać innego, bardziej skupionego. Jakkolwiek mi zarzucają, że jedynie potrafję tworzyć melodramaty nie tracę otuchy Piszę „Ahaswera" (Mężczyznę), który odnosi tryumf w Krakowie i w Warszawie. — Druga moja sztuka, o głębszym podkładzie, — „Tresowane Dusze", Kraków i Praga czeska, po czesku, Pilzno, po czesku. Jakkolwiek przechodzę jeszcze ciężkie chłosty gdyż rozmaici kytycy próbują zniweczyć siłą moje usiłowania —nie daję się zbić już ze swej drogi. Piszę w dalszym ciągu na scenę „Neporozumienie", Warszawa i Lwów — przerabiam mój „Zaszumi las", Lwów 1905. Lecz krytyka mnie zniechęca i znów cofam się ze sceny.

W trakcie roku 1902 wstępuję do „Słowa Polskiego". Ta praca dziennikarska pochłania mnie. Prowadzę kronikę miejscową, zagraniczną, prowincjonalną — dział literacki piszę recenzje teatralne, artykuły „Przez moje okno" i jestem obowiązana wypełniać luki dziennika wiadomościami ze świata. Daję dziennie do 400 do 500 wierszy druku, załatwiam korespondencje, jestem używana, jako reporter. — Wszystko to za 150 guldenów miesięcznie. Przestaję wtedy pisać, bo nie mam czasu na nic, tylko nocami, dorywkami piszę „Jak tęcza", „Modlitwa Pańska". Dalej już piszę głównie powieści ‚Sezonową miłość", „Pan Policmajster Tagiejew", „Rajski ptak", „Węrowiec", Córka Tuśki".

Lecz scena ukochana mnie ciągnie. Będąc ciężko chora, prawie skazana na śmierć, piszę w ciągu trzech dni „Moralność Pani Dulskiej". — Następnie: „Ich czworo".

Brutalna i ohydna krytyka W. Rabskiego, „Kurjer Warszawski" ż dnia 5 października 1908 roku dopełniła miary. Nie chcę więcej pisać dla sceny, bo nie mam sił znosić tych chłost brudnych i jadu pełnych. Z mądrych krytyk uczę się rada, poprawiam wady. Z przepojonych jadem truję się tracę siły i chęć. A bez tego nic stworzyć właściwie nie można. — Powieści mi nie szarpią, powieści moje najczęściej pokrywają głuchem milczeniem, ale na sztukę rzucają się, jak na żer. Byłam sama krytykiem, wiem, jakie są krytyka obowiązki. Nie dopełniono ich względem mnie, a raczej z bardzo nielicznymi wyjątkami. — 25 lat walki — to za wiele. — Dlatego przestaję pisać na scenę. Wróciłam do „Słowa Polskiego", gdzie piszę tygodniowe artykuły i za wszelką cenę pragnę tylko spokoju.

* * *

W trakcie tego gram na scenie polskiej — jadę do Paryża, wybijam się tam w najpierwszym teatrze Antoinea, jako francuska artystka, wracam do Polski i obejmuję pierwszorzędne stanowisko po Hoffmanowej w Krakowie, później we Lwowie.

Zakładam w roku 1904 sztukę dramatyczną w Krakowie, która prosperuje świetnie i daje zdumiewające rezultaty. Zamykam ją dla braku zdrowia.

Tłumaczona jestem ciągle i przeważnie na język rosyjski i niemiecki. Ale mnie to nie obchodzi i zupełnie się tem nie interesuję. „Tamten" grany jest nawet po szwedzku, w tłumaczeniu panny Ellen Westertaka „Dulska" grana jest nawet w Tyflisie; w Paryżu wyszła w tym roku moja „Modlitwa Pańska", w Berlinie „Kaśka Karjatyda" — w Kijowie grają ciągle moje sztuki, tak, że krytyka nazywa teatry kijowskie „teatrami Zapolskiej". — We Włoszech wydano „Rajskiego ptaka". Ale mnie to ani rozczula, ani obchodzi. — Obchodzi mnie stokroć więcej uznanie mej pracy i chęci do pracy w kraju, jak to, że mnie raczą przetłomaczyć. Nie aspiruję do nazwy pisarza europejskiego, ale do nazwy pisarza polskiego.

Dla mnie to wystarcza, bo wiem, że jest na solidniejszych podstawach oparte.

ABDUL MOSHED

KORNEL MAKUSZYŃSKI:

Siedział sobie w brudnej kawiarni Abd ul Moshed i pił kawę z brudnej filiżanki; ile zaś razy uśmiech przebiegł mu po twarzy, tyle razy ów szanowny podnosił rękę powoli i dostojnie i gładził srebrzystą już brodę, ozdobę męża. Potem myślał głęboko nad tem, dlaczego tragarz, któremu, z wysiłku żyły nabrzmiały na skroniach, niesie na plecach olbrzymi wór, a nie on to czyni, chociaż od trzech tragarzy jest silniejszy? I znowu się uśmiechnął Abd ul Moshed —pogładził brodę i był kontent wielce, rozumiejąc, że Allah dobrze rozdzielił wszystko między ludzi i sprawiedliwie, gdyby bo wiem wszystkim było dobrze, niktby się nie modlił o poprawę losu. Mniemał też, że i on dźwiga ciężar, wielki swój rozum mianowicie, który mu spać nie daje, budzi go bowiem często o północy, mówiąc:

— Abd ul Moshede! obudź się i pomyśl dlaczego są wielbłądy z jednym garbem, są ci zaś inne wielbłądy, dwa garby mające?

Tedy przewracał się na łożu aż do świtu, rozmyślając potężnie i klnąc swój wielki rozum, który na całą dzielnicę był słynny i przez wszelką wielbiony hołotę, gdyż zwykle pod wieczór przychodził ktoś do niego, szewc, albo zgoła piekarz i uderzywszy mu czołem, tak oto skomlił:

— Mądry jesteś Abdul Moshedzie, jako ten wielbłąd, co drogi nie widząc w pustyni, przecież do oazy trafi; poradź mi tedy, gdyć troska dręczy moją duszę!

Odpowiadał wtedy mąż ten dostojny:

— Powiedz mi wszystko, nie twoja bowiem to jest wina, że cię Bóg stworzył głupim i szewcem do tego.

I wcale się nie pysznił Abd ul Moshed, lecz słuchał narzekań cierpliwie i długo, oczy przymknąwszy, nie tak jednak, aby nie baczyć, czy ów człowiek nieszczęśliwy nie ukradnie mu w rozterce ducha pantofli lub filiżanki, w której oprawie złote wiły się żyłki. Wysłuchawszy zaś mówił:

— Troska twoja stąd pochodzi, że myślisz o niej. Szewcem jesteś, lecz nieszczęście to nie jest pantofel z safjanu, abyś w nie patrzył cały dzień. Odejdź teraz, a idąc do domu, śmiej się w głos, o tem tylko myśląc, ale śmiech twój wszyscy słyszeli, jeśliby to zaś nie pomogło, powróć jutro.

Biegł tedy szewc przez ulicę i śmiał się tak, że ludzie wybiegali z domów, a psy uciekały, wyjąc nazajutrz zaś wracał smutny, skarżąc się, że nic nie pomogło i tak było przez wiele dni —aż go kawas (policjant) mocno chwyciwszy za kołnierz, powiódł do domu warjatów. Tamci zaś poznał, że jest szczęśliwy, wszystkie bowiem jego smutki wstawały za sprawą żony, która jędzą była. I błogosławił ów szewc swego dobroczyńcę.

Rosła jednak przez to sława Abd ul Mosheda, a on trapił się tą wielką swoją sławą, która mu wiele przysparzała zgryzot; mówił tedy, że sława jest jako zła niewiasta, co nad uchem stanąwszy, uporczywie gada, jeśli zaś przed nią w grób ucieczesz, spać ci nie daje w grobie.

Oto stanął przed nim jego wielki przyjaciel Hassan, człowiek wielce popędliwy i poważnie myśleć nie umiejący. Bardzo był wzburzony i ciężko dyszał, gdyż zdołał rzec te tylko słowa:

— Bóg jest jeden!

Spojrzał na niego spokojnie Abd ul Moshed i rzekł:

— Czy niczego nowszego się nie dowiedziałeś?

Zdumiał się Hassan, a usiadłszy na nogach, kiwał się przez czas dłuższy w przód i w tył, zanim począł mówić:

— Szukałem ciebie, Moshedzie, najpierw w twoim domu...

— Nie zawsze człowiek jest w domu... — przerwał mu Moshed.

— Słusznie rzekłeś, lecz potem szukałem ciebie w łaźni, potem w bazarze, potem w meczecie i nigdzie ciebie nie znalazłem...

Uśmiechnął się z politowaniem mądry Abd ul Moshed i rzekł łaskawie:

— Gdyby cię był Allah obdarzył dowcipem, byłbyś wpadł na to odrazu, nigdzie nie chodząc, że jeśli jestem w kawiarni, tedy nie jestem ani w domu, ani w łaźni, ani w meczecie, ani w bazarze i byłbyś mnie tu spotkał.

Spojrzał na niego najpierw zdumiony, potem z niezmiernem uwielbieniem popędliwy Hassan i cmoknął ustami na znak podziwu, zaś Moshed przymknął na chwilę oczy, z własnej mądrości rad wielce. Potem spytał:

— Cóż cię gnało, Hassanie, synu Mustafy, bez uwagi na to, że ten, co się spieszy, zawsze się spóźnia?

Wtedy Hassan załamał ręce i głos zciszywszy szeptał:

— Przyszedłem do ciebie po radę, o najmędrszy, albowiem wielkie mi się stało nieszczęście.

— Nieszczęście nigdy nie jest wielkie, jeśli można znaleźć na nie radę — rzekł Moshed — lecz powiedz co się wydarzyło? Czy zdechł ci koń, czy ci też kto ukradł osła?

Rozglądnął się wkoło jego przyjaciel, bacząc, czy nikt nie słucha, potem rzecze:

— Aż tak wielkie nieszczęście moje nie jest, lecz nismal równie straszne. Zdradziła mnie jedna z moich żon, a ja nie wiem, która!

Moshed spojrzał na niego z politowaniem, pokiwał dostojnie głową, uśmiechnął się dziewięć razy, potem pogładził brodę.

— Czy bolał cię kiedy ząb, Hassanie? — zapytał.

—Czemu pytasz tak dziwnie? Bolał mnie ząb.

— Czy ci to nie było wszystko jedno, który cię boli?

— Zaiste, lecz cóż ma jedno z drugiem?

I począł się bardzo srożyć, myśląc, że z niego kpi mądry Abd ul Moshed; ten jednak zamyślił się głoboko, spytał potem:

— Skąd o tem wiesz?

— Widziałem, — odrzekł Hassan — młodego człowieka, wychodzącego z komnat moich żon, ujrzawszy zaś mnie, począł szybko uciekać.

— Nieszczęście! nieszczęście! — jęczał Hassan.

— Ile masz żon, synu Mustafy?

— Pięc tylko, gdyż rok był ciężki, a trzy wielbłądy zdechły mi na zarazę.

— Czy często bijesz swoje żony?

— Raz dziennie zaledwie, czasu bowiem mam mało — czy źle czynię, Abd ul Moshedzie?

— Nie powiedziałem tego, lecz mniemam, że lepiej jest rzadziej a mocniej, niż często, a źle, przyzwyczaiwszy się bowiem, mało sobie czynią z bambusa, co sprawia, iż tyją zbytnio i skłonne są do złych rzeczy.

—Oh! oh! — biadał Hassan.

— I jeszcze mi jedno powiedz. Czy wychodząc tego dnia z domu, powiedziałeś, kiedy powrócisz?

— I owszem, powiedziałem, że powrócę za chwilę, mówiłem zaś tak umyślnie, aby się bały uwierzywszy.

Uśmiechnął się dobrotliwie stary Abd ul Moshed i rzekł słodko:

— Głupi jesteś, przyjacielu mój, zgoła jak kulawy struś. Czy nie wiesz, że kobieta rozumie wszelką mowę odwrotnie i jedna jest na chytrość jej rada: prawdę mówić zawsze, gdyż się w niej nie rozezna, a przekładając ją na swój język, źle na tem wyjdzie i w potrzask wpadnie. Nie bezpieczne to jest jednak, gdyż rady sobie ze sposobem tym dać nie mogąc, łacno może oszaleć i postradać zmysły. Aleś ty źle bardzo uczynił, bracie Hassanie i czegóż teraz chcesz? Abym ci winną wynalazł? Czy ja jestem kawas, czy ja jestem kadi? Czy ja zresztą wszystko wiem? Wiem, że baran, to jest baran i że ja to jestem ja. Ale czy ja wiem, co jest pod ziemią i co jest na dnie morza? Czy ja wiem —co jest w kobiecie i czemu ciebie zdradziła?

— Ty wszystko wiesz!—rzekł mu Hassan.

— Otóż to jest nieprawda. Był jeden wielki uczony w Bagdadzie, co miał tylko dwie żony; wiedział, ile jest na niebie gwiazd i kiedy będzie padał deszcz, wiedział, jak wyleczyć dżumę, a taki był mądry, że mu Kalif podarował raz nawet starego konia; a przecież ten wielki człowiek umarł ze zgryzoty, bo nie mógł dojść, czemu jedna żona, dla której był zły, całowała mu nogi, a ta, dla której był dobry, umierając, powiedziała, mogła jeszcze wcale nie umrzeć —a umiera tylko jemu na złość.

DLA DOMU I RODZINY

PRZEPISY KUCHARSKIE

Kurczę w potrawie z jarzynami.

Ta potrawa tylko wtenczas smaczna, gdy są młode jarzynki. Wziąć dużo młodych jarzynek, jako to: — marchewkę, kalarepkę, rzepkę, kalafjor, włożyć kawałek masła i kurczę pokrajać, posolić i gotować najmniej pół godz. Potem wyjąć kurczę na półmisek, zasmażyć łyżkę mąki z masłem, rozprowadzić smakiem wygotowanym, wymieszać z jarzynami, zagotować i podać kurczę. Przed samem wydaniem włożyć pół łyżki surowego masła, które jarzynkom nada połysk i smaku.

Sałata ze śliwek.

Z ugotowanych śliwek wyjąć pestki i osączyć. Na kompotjerki położyć listek sałaty zielonej, potem kilka śliwek, kilka pokrajać pomarańczy i ćwiartkę jabłka drobno pokrajać, można też wkruszyć nieco orzechów, zacisnąć sokiem cytrynyć a na wierzch kupkę gęstego majonezu lub bitej śmietany.

Jako konfekcjonał, podać piękne, duże śliwki z lekka odgotowane, wyjąć z nich pestki, osuszyć owoc i w miejsce pestek włożyć jądrko orzecha, migdał lub murshmellon.

Kotlety cielęce z móżdżkiem.

Zrobić siekane kotlety z cielęciny, dodając wymoczoną w mleku bułkę, jajko i kawałek masła, posmarować żółtkiem, posypać bułeczką i obsmarować w maśle. Ugotować cielęcy móżdżek, przetrzeć przez sito, zmieszać z tartymi krekesami i jednem żółtkiem, smarować tą masą kotlety, poukładać na brytwanny i wstawić w piec na 10 minut. Zamiast móżdżku można wziąć świeżych grzybów, udusić w maśle z cebulką, popieprzyć i smarować kotlety.

Mostek wołowy z chrzanem.

Ugotowany w rosole mostek wołowy ułożyć na półmisku, zrobić chrzanu ze śmietaną, tylko gęściej jak zwykle, chrzanem tym, przykryć mostek na cal grubo, oblać rozpuszczonem masłem, posypać tartą bułeczką i przed wydaniem wstawić na parę minut w gorący piec do zarumienienia.

Zupa z białej fasoli.

Ugotować na miękko pół kwarty białej fasoli, odcedzić, przetrzeć przez sitko i rozprowadzić smakiem z włoszczyzny, osobno usmażyć w łyżce masła, drobno siekanej zielonej pietruszki, — wrzucić w zupę i zagotować. — Jeżeli zupa nie dość zawiesista, to ją zaprawić masłem z mąką. Do tej zupy dają się grzanki smażone w maśle albo krekesy.

Nie będzie już żadnych kłopotów przy krochmaleniu, dzięki Linit'owi nowemu naukowemu wynalazkowi krochmalu

• • •

DZIĘKI swej niezwykłej własności pozostawania w stanie rzadkim i płynnym, jak woda Linit przenika każdą niteczkę tkaniny. Wzmacnia to trwałość materjału i robi go odpornym na długie noszenie.

Nowy wynalazek krochmalu

LINIT jest naukowym wynalazkiem krochmalu — wyraźnie różniącym się od dawnych staroświeckich. Pierwotnie wytworzony on został dla fabrykantów wytwornych tkanin, którym musieli oni nadawać najlepsze wykończenie.

Obecnie, po raz pierwszy, ofiarowany jest gospodyniom. Używając Linit, możecie otrzymać to samo wykończenie, jakie zawsze podziwiacie w rzeczach świeżo przyniesionych ze sklepu.

Linit nadaje Waszym garniturkom miękki, świeży, wiotki wygląd, i przekonacie się, że po nakrochmaleniu Linit'em znacznie dłużej pozostaną one świeże i czyste. Linit sprawia przytem, że nawet zwykłe materjały bawełniane robią z wyglądu i dotknięcia wrażenie kosztownego płótna.

Bardzo ważne dla Was

LINIT tworzy RZADKĄ „MLECZNĄ" MIESZANINĘ, płynną, jak woda. Jest ona szybko pochłanianą przez tkaninę, oszczędzając w ten sposób gospodyni czasu i pracy i zapobiegając „rozmazywaniu się" pod żelazkiem, jak to bywało ze staremi krochmalami. Mieszanina Linit'u w niczem nie jest podobna do sztywnej, galaretowatej masy zwykłych krochmali. Dlatego to przekonacie się, o ile łatwiej jest prasować po Linicie.

Grosernik Wasz ma teraz Linit, 10c

—Doskonałe krochmalenie gwarantowane, w przeciwnym razie zwraca się pieniądze.

Linit wyrabiany jest przez Corn Products Refining Company — wytwórców sławnego Argo Starch — Karo Syrup oraz Mazola Salad i Cooking Oil.

REG. U.S. PAT. OFF.
NET WEIGHT 8 OZ.
DIRECTIONS
LINIT
FOR STARCHING
Penetrates and Preserves Fabrics

CORN PRODUCTS REFINING CO.
17 BATTERY PLACE, NEW YORK, N. Y.

Nadaje Bawełnie Wygląd i Zalety Płótna

DROGA DO SZCZĘŚCIA

Epokę naszą charakteryzuje zarówno niezwykłe rozpanoszenie się przesądów, jak i wiara w skuteczność talizmanów. Podobno jest to znany objaw powojenny. Sięgnijmy jednak pamięcią do lat przed rokiem 1914, a przekonamy się, że właściwie wiara w talizmany poprzedziła wszech światową zawieruchę. Wystarczy przypomnieć ową manję „słoniową", tak umiejętnie podżeganą przez fabrykantów tych miłych cacek z porcelany, gipsu, marmuru lub metali. Przed rokiem 1914 niepodobna było być szczęśliwym o ile się nie posiadało siedmiu, dziewięciu, jedenastu lub trzynastu (zależnie od uznawanej teorji) słoni, które musiały być wszystkie z tego samego materjału i mieć trąby jednakowo opuszczone albo podniesione. Obecnie manja słoni zgasła. Natomiast wiele kobiet uwierzyło święcie w niezwykłe wartości korzenia mandragory: podobno taki korzeń chroni skutecznie przed wielu chorobami i jest nieoceniony w pewnych okolicznościach życia. O ile mamy jednak wierzyć hindusom— a wierzyć im w tym wypadku można — to najlepszym talizmanem bywa kamień szlachetny, oczywiście nie byle jaki, a „rządzący" miesiącem urodzenia danej osoby. I tak, szczęśliwe wybranki losu, urodzone w lipcu powinny zawsze nosić djamenty.

Perły chronią od zła i nieszczęścia istoty, które światło dzienne ujrzały we wrześniu.— Krwawe rubiny panują nad marcem, głębokie szafiry nad kwietniem, maj jest we władzy szmaragdów, czerwcem rządzą agaty, październikiem zaś akwamaryny. Mało dziś używany hjacent jest kamieniem styczniowym, zimny luty jest pod panowaniem ametystu, który rzymianie uważali za amulet przeciwko pijaństwu. Granat niesłusznie pomawiany o patronowanie starym pannom jest kamieniem sierpnia, miesiąca bardzo podobno szczęśliwego do zawierania małżeństw. Żółty topaz, symbol zazdrości, włada listopadem, zaś istoty urodzone w grudniu, powinny być swojskie, niewinne i skromne, jakim jest ich kamień turkus — ten bławatek pomiędzy szlachetnymi kamieniami.— Oto co czytamy w starych księgach indyjskich. Stara to mądrość i może lepiej się jej nie przeciwstawiać...

WIELOMÓWNOŚĆ KOBIET

PROFESOR BRILL NIE DOŚĆ GŁĘBOKO RZECZ POJMUJE

Kobiety, jak i mężczyźni, mówią o tem co je interesuje

Wybitny psycholog amerykański, profesor Brill, wykładający na uniwersytecie w New Yorku, stara się tłomaczyć wielomówność kobiet. Zdaniem profesora Brilla, kobieta nigdy nie poświęca wykonywanej przez siebie pracy całego swojego umysłu, lukę więc zapełnia gadaniem, ot tak, żeby gadać.

Faktem jest, że ludzie bez różnicy płci prowadzić będą zawsze rozmowę na ten temat, który ich najwięcej interesuje. — Mężczyźni między sobą omawiać będą sprawy dotyczące ich pracy, epizody ze swej przeszłości, oraz rozmaite tematy, jakie omawiane są na pierwszych stronicach gazet.

Kobiety natomiast mają do omówienia całą masę spraw domowych, sąsiedzkich, wreszcie także niezliczoną moc fraszek, któremi jednak bardzo się interesują. Sprawy domowe, wychowanie dzieci, to tematy najżywiej omawiane przez kobiety. Tematów tych jest mnóstwo i być może dlatego kobiety mówią więcej.

Pogląd kobiet jest pożyteczny dla świata.

Kobieta interesuje się przedewszystkiem sprawami pierwszej potrzeby. Rzadko która będzie z uwagą i z zainteresowaniem słuchać wywodów o spektralnej analizie gwiazd, natomiast olbrzymią większość kobiet zajmie z pewnością rozmowa o nowym modelu pieca kuchennego, który okaże się dogodniejszym od używanych dotychczas. Trudno powiedzieć, że takie stanowisko i pogląd w życiu codziennem nie jest pożytecznym dla ogółu społeczeństwa.

Jeżeli kobieta nie rozmawia dziś z zajęciem o nowych granicach państw w Europie, to w większej części z tego powodu, że więcej interesuje się nowemi materjałami bławatnemi, jakie kupcy sprowadzili na sezon letni.

Gdyby kobiety zamilkły — rozmowa umarłaby. Mężczyźni nie byliby w stanie podtrzymać bez kobiet żywej rozmowy. Pozwolimy sobie być śmiałymi i powiemy, że kobiecie należy się zasługa wynalezienia mowy. — Być może, iż kiedyś bardzo dawno, w czasach przedhistorycznych, była sobie małżonka jaskiniowca, której mimika nie wystarczała na wskazanie małżonkowi, co ma upolować na obiad. Użyła więc do tego słów.

Jeżeli wierzyć przysłowiu, że „mowa jest srebrem", to pozwólmy kobiecie kruszec ten na jej sposób produkować, boć zawsze znaczną on przedstawia wartość.

NAJNOWSZE MODY

NA SPACER

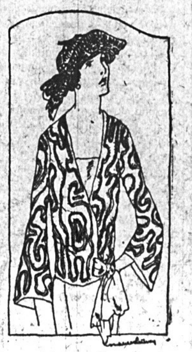

Bluzka zrobiona z białego jedwabiu wyszywania czarnym jedwabiem. Kapelusz aksamitny wyszywany srebrnemi paciorkami ozdobiony czarną jedwabną wstążką m

DO SZKOŁY

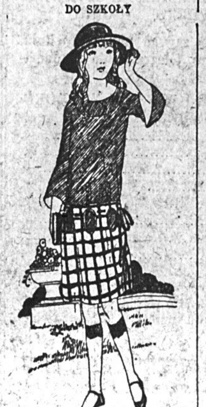

Zielona bluzeczka z jersey materjału i czarnobiała materja pledowa złożyły się na ten zgrabny i zarazem praktyczny kostjum. Owalne wkładki zrobione z jersey

DEPARTAMENT DBAJĄCY O DOBROBYT DZIECI

DLA ZAOPIEKOWANIA SIĘ MATEK I ICH DZIECI ZDROWIĘ.

W tej rubryce podamy co tydzień bardzo cenne i zajmujące wiadomości dla matek, małych dzieci i przyszłych matek.

Pielęgnowanie i karmienie niemowlęcia jest najważniejszą sprawą dla rodziny i całego narodu. Przekonani więc jesteśmy, że powinniśmy od czasu do czasu kwestję tę podać wolnej i szczerej dyskusji i rozwadze.

ARTYKUŁ XXX

Wiek, kiedy dziecko zamienia się w młodzieńca, jest bardzo ważnym, gdyż wówczas rozwija się przyszły mężczyzna i przyszła kobieta. Pomiędzy dzieciństwem a wiekiem szkolnym, kładziemy podwaliny przyszłości naszych dzieci — czy rozwinie się zdrowo, silne cieleśnie i umysłowo, czy też będzie słabowite i rozwinie się nieodpowiednio.

Złe odżywianie odgrywa tu najważniejszą rolę, a nie zawsze zachodzi z powodu braku pożywienia, gdyż wiele dzieci bogaczy jest źle odżywianych. Dziecko może się urodzić zdrowe, ale gdy mu się nie da dość mleka, chleba, soku pomarańczowego, jarzyn zielonych, świeżego powietrza, światła słonecznego i ćwiczeń — rozwinie się niedołężnie fizycznie i umysłowo. Aby maszyna dobrze pracowała, musi mieć dość węgla, tak samo i ciało ludzkie musi mieć dość pożywienia.

Niektóre pokarmy są konieczne do rozwoju, a najważniejszym z nich jest mleko, które posiada wszelkie składniki. Po okresie wieku niemowlęcego, mleko jest też konieczne, ale używane są już także i inne pokarmy. Normalne zdrowe dziecko nie powinno grymasić i domagać się tylko ulubionych potraw — powinno jeść wszystkie zdrowe pokarmy. Potrzeby pokarmowe dziecka są inne, niż dorosłego człowika, gdyż ciało dziecka jeszcze ciągle rozwija się.

Nieodpowiednie odżywianie niszczy zęby i kości, a minerały konieczne daje szpinak w formie żelaza, gdy mleko daje wapno i fosforaty. Dziecko na każde kilo swej wagi potrzebuje pięć razy więcej składników wapiennych, niż dorosły człowiek. Zęby mleczne narażone są na zły wzrost; osady z pokarmów, jeżeli nie usunięte, niszczą zęby i emalję, a zarazki przedostają się do systemu wewnętrznego źle odżywianego dziecka. To też codziennie należy przeczyszczać dzieciom zęby, aby następnie po wypadnięciu zębów mlecznych urosły drugie zęby zdrowe i silne.

Borden's Eagle Brand zawiera wszelkie potrzebne składniki do rozwoju dziecka i daje mu konieczne dla zdrowia witaminy i minerały.

Od szeregu generacji niezliczone tysiące matek amerykańskich wychowało swe dzieci na Borden's Eagle Mleku. Uczyniły tak, ponieważ Eagle Mleko poleciły im ich przyjaciółki, a i same przekonały się o świetnych rezultatach. Niestety wiele polskich matek nic nie wiedziało o zaletach tego mleka. Eagle Mleko jest najlepszem —świeżem mlekiem zmieszanem z najzdrowszym (blended) cukrem, aby dziecku dało takie dobre, pożywne i zdrowe pożywienie, jakie dałaby mu pierś matki.

Aby polskie matki wiedziały, jak należy używać Borden's Eagle Mleko, Borden Company wydrukowała dla nich w ich języku pouczenia, jak powinno się uważać na zdrowie i rozwój dziatwy w różnym wieku. Jeżeli chcecie mieć te wskazówki podane w języku polskim, wytnijcie kupon z ogłoszenia, umieszczonego w tej gazecie i przyślijcie do kompanji, a my wyślemy wam je chętnie i bezpłatnie, dołączając piękną książeczkę dla dziecka.

FRATERNITY FLAG CO.
816 Sixth. Ave.
New York City
FABRYKANCI
Flag, sztandarów, bander, odznak i t. p. dla Towarzystw i Lóż.
Specjalnością naszą — rzeczy polskie.
Wykonanie piękne i gwarantowane.
Telefon: Bryant 3963.
Katalog darmo.

Gorsety
I STANICZKI — wykonuje
ZAMÓWIENIA przyjmuje w soboty od 1 popoł. do 9-tej wieczór.
ANTONINA GIELERAK
65 East 122 St. • New York City
Telefon Harlem 3422.

ŻUBROWINKA
ZIOŁA LECZNICZE
NA KREW, WĄTROBĘ, NERKI I PŁUCA
Jest bardzo skuteczną w wypadkach: zatwardzenia, braku apetytu, hemoroidów, żółtaczki, kaszlu i przeziębienia. Żubrowinka czyści krew i utrzymuje zdrową działalność wątroby i nerek.
Pocztą dwie paczki za $1.00.
Piszcie po spis lekarstw
B. PREBOL DRUG CO.
POLSKA APTEKA
61 — 3rd Street,
ELIZABETH, N. J.

PATENT
może [illegible] wynalazek lub też ulepszenie. Jak wynalazek patentować, jak PATENT SPRZEDAĆ oraz więcej ciekawych informacji wynalazkowych i patentowych dowiecie się z mej POLSKIEJ KSIĄŻKI WYNALAZKOWEJ, którą możecie darmo otrzymać.
MARCIN LABINER
Adwokat Patentowy
3 Park Row (N. S.) New York

Triner's Fli-Gass

Miła i pożyteczna rozrywka dla starych i młodych!

Muchy i komary są niebezpieczne dla zdrowia i szczęścia ludzkiego. Przyczyniają się one poważnie do roznoszenia CHOLERY LETNIEJ, GRUŹLICY, TYFUSU I T. P. Dlatego

Zabijajcie muchy zapomocą Triner's Fli-Gass!

Jest to nowy wynalazek, nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych (jak psów, kotów, ptaków i t. p.) nieplamiący, prawie bez zapachu, nie zapalający się, nietrujący.
Każdy dom, sklep, biuro i fabryka winne posiadać i rozpylać Trinera Fli-Gass. Mucha zabita ZARAZ, oznacza zniszczenie tysięcy much w następnym miesiącu; jedna bowiem samica muchy może wydać w ciągu pięciu miesięcy 25.000.000 potomstwa.
Puszka, zawierająca jeden „pint" płynu, kosztuje 75 centów; rozpylacz — 60 centów — we wszystkich lepszych droguerjach, groserniach i składach żelaznych, lub też wprost od
JOSEPH TRINER COMPANY
1333-45 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.
Reprezentant na New York: 340 East 71 St.

KUPON-N.S.
OFERTA ZAPOZNAWCZA
WAŻNA TYLKO NA RAZ I TYLKO Z TYM KUPONEM!
Prosimy odciąć ten kupon i przesłać go, załączając $1.00 pod powyższym adresem, — a prześlemy odwrotną pocztą jednopintową puszkę Trinera Fli-Gass, oraz jeden rozpylacz, i opłacimy przesyłkę.
Wasze Nazwisko ....
Pełny Adres ....

SPRAWY S. M. P.

OBSŁUGA MASZYN ROLNICZYCH W POLSCE

Z „MECHANIKA"

„Maszyny rolniczej nie sposób zbudować porządnie, bo pracuje ona przy tak skandalicznej obsłudze, jaką spotkać można jeszcze chyba tylko przy maszynach do szycia" — broni się fabrykant, jeśli mu robić zarzuty że w maszynach rolniczych nie zastosował tych różnych ulepszeń, które oddawna wprowadzono w maszynach fabrycznych.

„Ulepszonych maszyn rolniczych nie warto kupować, mówi rolnik, bo pracują one dobrze, dopóki nie dostaną się do rąk mechanika wiejskiego".

„Kuźnia wiejska to nie stanowisko dla mechanika i żadna dla niego karjera", odpowiada rzemieślnik na zapytanie, dlaczego nie przeniesie się na wieś: „niech tam idzie taki kowal, co z całego kowalstwa umie tylko „hyca" zrobić!"

Oto mniej więcej rezultat ankiety, przeprowadzonej u fabrykanta, u rolnika i u rzemieślnika w sprawie możliwości rozwoju i udoskonalenia maszyn rolniczych! Stan prawie beznadziejny, z jednej strony nie pozwalający, zdawałoby się doskonalić maszyn rolniczych, zaś z drugiej nabywać maszyn bardziej skamplikowanych. Stan taki z pewnością nie może trwać wieki, bo przecież świat posuwa się ciągle naprzód w kierunku posiłkowania się maszynami w coraz to większej ilości i naród, któryby zechciał trwać przy pierwotnej organizacji społecznej lub gospodarczej, bardzo szybko znalazłby się w tyle poza swemi sąsiadami.

Kto jednak winien temu, że taki beznadziejny stan powstał u nas? Jakie drogi można wskazać ku zaradzeniu złemu?

Odpowiedź jest krótka i dobitna: winni są wszyscy wymienieni wyżej, każdy w granicach swej specjalności!

Może jeszcze najmniej jest winien fabrykant, który stara się dostarczyć na rynek taki towar, jakiego poszukuje kupiec; można, coprawda zaznaczyć, że przezorny fabrykant - obywatel nietylko wyzyskuje gotowy już rynek, lecz również stwarza sobie rynki nowe, wprowadzając nowe typy i odmiany maszyn i nie czeka na to, aż mu pod bokiem fabrykant zagraniczny przyzwyczai klijenta do swoich wyrobów. Za to winy rolnika i mechanika są bezsprzecznie wielkie.

Rolnik, posiadający gospodarstwo o tyle duże, że nie wystarcza mu już praca ręczna, a który wskutek tego musi uciekać się do pomocy maszyn najczęściej zapomina, że nie może on być w swem gospodarstwie jedynie robotnikiem, pracującym na równi z robotnikami najemnymi, lecz przedewszystkiem musi być organizatorem gospodarstwa, tak samo jak właściciel fabryki musi kierować fabryką a nie stać stale przy imadle lub kowadle, bo inaczej przedsiębiorstwo się nie sklei; to też winić należy rolnika nie tylko wtedy, kiedy jakaś robota jest wykonana źle, albo też wykonana w niewłaściwym czasie, ale i wtedy, kiedy organizacja robót jest pomyślana niewłaściwie. Skarży się rolnik na obsługę maszyn, skarży się na brak dobrych mechaników, którzyby zechcieli objąć jego kuźnię, skarży się, że mechanik wiejski, to prawie zawsze „majster-zepsuj", co każdą maszynę chce niby to poprawić i przerobić a każdą zepsuje. Ale zobaczmy, czy główna przyczyna tych skarg nie leży przypadkiem w samej organizacji „kuźni wiejskiej" i w samym pomyśle „dworskiego kowala" oraz w określeniu zakresu jego obowiązków.

Weźmy dla przykładu pierwszy lepszy warsztat wiejski i zobaczmy, co robi wykwalifikowany kowal w takiem gospodarstwie?

Oto będzie on kuł konie, przekuwał obręcze na kołach, kuł i spajał rozmaite żelazne części wozów i bron, będzie ostrzył i pociągał lemiesze, prostował pokrzywione grządziele, czyścił i reparował różne maszyny począwszy od najbardziej prostych, a skończywszy nieraz na żniwiarkach i młocarniach. Roboty huk a coraz to innej! Dobry i zdolny mechanik, jeśli w dodatku będzie w warsztacie swoim miał oprócz ogniska kowalskiego jeszcze tokarkę i wiertarkę, nigdy nie wyjdzie z zaległości i nawet nie starczy mu czasu na tak zwaną „fuszerkę", to znaczy na robotę obcą, płatną osobno. Rolnik, zadowolony z mechanika, będzie chwalił jego pracowitość i będzie kontent, że nareszcie znalazł „dobrego majstra".

Ale zobaczmy, czy z takiej obsługi będą zadowolone maszyny i czy one będą się dobrze czuły? A przedewszystkiem zapytajmy się, czy wogóle będą one obsłużone? Bo przecież fakt, że maszyna zepsuta powędruje do kowala nie może być nazwany obsługą! Maszyna idzie do reperacji i to nie do jakiegoś zakładu specjalnego, uzbrojonego w różnorodne i odpowiednie obrabiarki, lecz do zwykłego warsztaciku kowalskiego, gdzie żadnej roboty bardziej precyzyjnej wykonać nie można; a przecież jest obsługa i w jaki sposób została ona zorganizowana? Chwali się rolnik, że dba o swoje maszyny, ponieważ obsadził w kuźni dobrego mechanika, ale czy mechanik ten opiekuje się maszynami, czy też tylko je reparuje? Czy to nie jest taka sama organizacja, jak gdyby rolnik np. sprowadził sobie zarodową oborę, złożoną z delikatnych krów, i umówił się z weterynarzem, że będzie do niego posyłał wszystkie chore krowy, ale nie żąda, ażeby ten weterynarz przyjeżdżał do obory i sprawdzał, jak się z temi krowami obchodzi pastuch! A może te krowy leżą całą zimę w gnoju, może dostają paszę nieregularnie, może im dają paszę nadpsutą itd.? Co na to wszystko pomoże weterynarz nawet najbardziej zdolny, jeżeli nie zajrzy do obory?

A co pomoże maszynie mechanik, jeśli ta maszyna podczas pracy nie została w właściwej chwili i właściwym olejem nasmarowana, jeśli przeleżała przez całą zimę gdzieś pod płotem zabłocona i zakurzona tak, jak wróciła z pola? Kto się tą maszyną opiekuje i kto o nią dba? Przecież fornal po powrocie z pola musi iść „obrządzić" konie, więc maszyną zająć się nie może; przecież karbowy musi się zająć rozmaitemi porządkami a podwórzowy wydawaniem obroków, więc kto zajmie się maszyną?

Niestety na to pytanie nigdzie nie znajdziemy odpowiedzi, więc też nie dziwmy się, że potem w tej maszynie zginęło kilka śrubek „niewiadomo gdzie i kiedy", a w tamtej maszynie trzeba na wiosnę skrobać zeszłoroczne błoto i t. d.

Kto temu winien?

Brak organizacji i pomieszanie pojęć: **reparacja maszyny, to jeszcze nie jest obsługą maszyny.**

Jak słuszne jest twierdzenie, że „nie rychło Marychno po śmierci wędrować i pokutować", tak samo słuszne jest, że nie rychło reparować, jeśli się przedtem o maszynę nie dbało!

I jeszcze nie koniec na tem! Myśli rolnik, że dowodem jego dbałości o maszynę jest postaranie się o dobrego mechanika i nie orjentuje się, że właściwie mówiąc, cała sprawa przedstawia się inaczej, a mianowicie, że jest to tylko dowód kalkulacji i przypuszczenia, że te same roboty, wykonane we własnym warsztacie rękami robotnika płatnego rocznie, będą kosztować taniej, aniżeli oddawane poza dom do różnych warsztatów przemysłowych. Spojrzyjmy na sprawę kuźni wiejskich z tego punktu widzenia i zobaczmy czy organizacja ich jest pomyślana racjonalnie?

Nie ulega wątpliwości, że źleby się czuło gospodarstwo nie posiadające własnej kuźni, gdzie trzebaby posyłać i konie i ludzi w razie potrzeby przybicia podkowy, naostrzenia lemiesza, spojenia zerwanego ogniwa w łańcuchu i przy każdej innej okazji, której przecie w gospodarstwie nigdy nie braknie; nie chodziłoby tu już tylko o koszt tych drobnych robótek, ale przedewszystkiem o zmarnowanie czasu, bo któryż to z kowali będzie chciał porzucić rozpoczętą robotę, ażeby na poczekaniu załatwić jakiś drobiazg. To też zupełnie słusznie dąży każde gospodarstwo rolne do posiadania własnej kuźni i własnego kowala, do którego obowiązków należy wykonywanie robót „dworskich" przed innemi lub „na poczekaniu"; ale czy słuszne jest dążenie do zmiany tej kuźni na warsztat mechaniczno-ślusarski i to taki, w którym możnaby było wykonywać każdą reparację i każdą robotę? Czy można liczyć na to, że znajdziemy zdolnych ludzi, którzyby jednakowo dobrze potrafili kuć grube osie i cienkie sprężynki, toczyć na tokarce, szabrować panewki, pracować pilnikiem i t. d.; czy taki uniwersalny „majster-omnibus", co to się zna na wszystkiem i umie wszystko nie będzie najczęściej „majstrem-zepsuj"? Prawda, że zdarzają się tacy zdolni mechanicy uniwersalni, którzy dzięki długoletniej i wielostronnej praktyce posiedli te różne umiejętności, ale czy majster taki znajdzie należyte wynagrodzenie za swoją pracę, jeśli będzie wykonywał najbardziej proste roboty, do których potrzebny jest zwyczajny czeladnik, któryby tylko potrafił kuć młotem albo pociągać pilnikiem? Czy nie taniej wypadnie nam oddać każdą bardziej zawiłą robotę do specjalnego warsztatu reparacyjnego, należycie uzbrojonego i posiadającego wykwalifikowanych robotników, prawda, że robotnicy tacy są drożsi, ale przecież jako specjaliści potrafią oni każdą robotę wykonać szybciej, a przez to mogą zrobić ją taniej!

A więc błędem jest poszukiwanie dobrych i wszystko umiejących mechaników wiejskich, i błędem jest organizowanie w gospodarstwie warsztatu reparacyjnego przy jednoczesnem całkowitem pomijaniu stałej opieki nad maszynami jeszcze nie zepsutemi.

„A dokąd to ja mam posyłać swoje maszyny do reparacji?, — spyta natychmiast rolnik; „proszę mi wskazać adresy tych warsztatów przemysłowo-reparacyjnych, w których znalazłbym mechaników, umiejących trochę więcej, aniżeli nasi kowale wiejscy, i o tyle uczciwych, ażebym nie potrzebował patrzeć im na ręce podczas pracy!!' I zaczną tu zaraz rolnicy wyliczać dziesiątki przykładów, jak maszyna, posłana do takiego warsztatu, wracała niby to zreparowana, częstokroć nawet odświeżona powierzchownie i pomalowana, ale w rzeczywistości „spartaczona", o czem, niestety można było się przekonać dopiero podczas pracy.

I, niestety, o ile powyżej musieliśmy wykazywać winy rolników, o tyle tutaj musimy przyznać im rację! Zagranicą, w krajach bardziej uprzemysłowionych i bardziej posuniętych w kierunku powszechnego używania złożonych maszyn i to nie tylko w rolnictwie ale we wszelkich wogóle dziedzinach życia gospodarczego, znajdziemy w każdej okolicy bardzo dobrze postawione i zorganizowane warsztaty reparacyjne a obok nich znajdziemy całą sieć zawodowych i rzemieślniczych i to zarówno całodziennych jak i wieczornych, w których kształcą się przyszli pracownicy i kierownicy takich warsztatów. To też rzadko znajdziemy tam już nie kierownika, ale nawet pracownika, któryby chwalił się tak, jak to u nas spotykamy na każdym kroku tem, że całą swoją wiedzę zdobył podczas praktyki u zwykłego kowala, umiejącego tyleż, co in on!

A u nas? Warsztatów reparacyjnych prawie niema, bo przecie te nieliczne warsztaty ślusarskie, jakie spotykamy na prowincji, nie mogą rościć sobie pretensji do nazwy warsztatów reparacyjnych, a szkół posiadamy zaledwie kilka z tych wychowańcy uciekają od swego zawodu, szukając zazwyczaj zarobku wszędzie indziej, tylko nie w swojej specjalności!

A temu kto winien?

O ile powyżej wytykaliśmy błędy i winy rolnikom, o tyle tutaj musimy winę przypisywać rzemieślnikom! A win tych jest cały szereg, a wskutek tego o wiele trudniej je poprawić, aniżeli błędną organizację gospodarstw rolnych!

Oto przedewszystkiem podkreślić należy, że rzemieślnik nasz zbyt łatwo hołduje w pracy niemieckiemu hasłu „billig aber schlecht", które to hasło do perfekcji posunął rzemieślnik żydowski; ale kiedy w niskiej cenie rzemieślnika żydowskiego tkwi nie tylko tanie wycenienie swej pracy i materjału, a także własnego zarobku, to u rzemieślnika polskiego zbyt często przeważa zdanie, że „wolę nic nie robić, aniżeli, mało zarobić!" Otóż hasło to jest zasadniczo błędne!

(Dokończenie nastąpi).

Największa Polska Agencja
Kart Okrętowych
Stow. Mechaników Polskich
224 EAST 57TH STREET, NEW YORK, N. Y.

Szybka i gwarantowana przesyłka pieniędzy w dolarach i markach do Polski i innych krajów po najlepszym kursie

DOLAROWE PRZESYŁKI WYSYŁANE PRZEZ AGENCJĘ NASZĄ DORĘCZANE SĄ ADRESATOM W WALUCIE AMERYKAŃSKIEJ NA OSTATNIEJ POCZCIE W PRZECIĄGU TRZECH DO PIĘCIU TYGODNI

Przesyłającym pieniądze w markach polskich dajemy zawsze najwyższy kurs. Tak przesyłki dolarowe, jak i markowe uskuteczniamy telegraficznie za dodatkową opłatą.

WSZYSTKIE PRZESYŁKI SĄ GWARANTOWANE I W RAZIE NIE DORĘCZENIA ZOSTANĄ NADAWCY ZWRÓCONE

Imię i nazwisko wysyłającego ....
Numer i ulica .... Miasto .... Stan ....
Ile dolarów ....
Jak wysłać, w markach, czy dolarach? ....
Imię i nazwisko odbiorcy w kraju ....
Wieś lub miasto .... Numer i ulica ....
Gmina .... Poczta ....
Powiat .... Kraj ....

Przesyłając nam pieniądze, należy wykupić na poczcie przekaz pieniężny (Money Order) wystawiony na Polish Mechanics S. S. T. Agency, i większy kwit wraz z tym blankietem przysłać na adres:

POLISH MECHANICS S. S. TICKET AGENCY
224 EAST 57 STREET, NEW YORK, N. Y.

Gotówkę, czeki i Liberty Bonds, należy przesyłać w listach registrowanych.
Na żądanie wyślemy dowolną ilość podobnych blankietów

W SPRAWIE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

W niedzielnym numerze „Nowego Świata" z dnia 15-go lipca zauważyłem uwagi, które napisał sekretarz Stow. Mechaników ob. F. Popławski. Będąc przedstawicielem filji w Greenwich, Conn. No. 18, bywałem na każdej konferencji okręgowej i słyszałem powody, które są bardzo niebezpieczne dla Stowarzyszenia. Sekretarza Popławskiego popieram, bo to jest rzeczywista prawda, ale ażeby temu zapobiec, musimy stanowczo żądać od Dyrekcji, ażeby sobie nie lekceważyła, ale stanowczo dołożyła wszelkich starań, przenosząc cały zarząd z Toledo, Ohio do New Yorku.

Dotychczas Dyrekcja słabo brała to pod rozwagę. Stan Ohio tak wielką sumę pobiera rocznie opłaty, dochodów niema tak wielkich, ale rozchody są bardzo wielkie.

Szanowni Obywatele! dołóżmy wszelkich sił. Nie jedna filja, lecz wszystkie powinny wysłać rezolucję do Dyrekcji, ażeby na przyszłem posiedzeniu dyrektorzy mogli tę sprawę załatwić na dobre, by ciężko zapracowany grosz nie poszedł tą samą drogą co i innych korporacji polskich.

Gdy będziemy się starać, to celu dopniemy do którego dążymy.

Za Zarząd Filji w Greenwich, Conn.:

T. Pytel, przedstawiciel,
M. Tereszkiewicz, sekr.,
S. Zerański, skarbnik.

Przesyłamy do Polski pieniądze szybko i pod gwarancją, tak pocztą, jak i telegraficznie, w markach polskich i czekami dolarowymi
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

JAK W CYRKU

Rycina przedstawia karkołomne ćwiczenia na koniach wykonane przez kawalerzystów w Kalifornji

PIELĘGNOWANIE STÓP

Jest to fakt powszechnie znany, że ogromny procent ludzi uskarża się stale na rozmaite wady stóp, które to wady są nieustannym powodem cierpień.

I rzecz ogromnie ciekawa, że ludzie, którzy ustawicznie wyrażają skargi i bóle i ciągle mówią o tem do znudzenia, nie wiedzą, czy nie chcą wiedzieć że wszelkie wady stóp można usunąć bardzo łatwo przez umiejętne pielęgnowanie stóp. Najpierwszym i najważniejszym bodaj warunkiem utrzymania stóp w stanie zdrowym i wygodnym, jest bezprzecznie umieć chodzić.

Trzeba pamiętać, że na stopach spoczywa cały ciężar ciała i jeśli się ten ciężar dźwiga nieumiejętnie i nieproporcjonalnie, to rzecz naturalna stopy się deformują i zniekształcają i powodują cierpienia.

Umiejętność chodzenia polega przedewszystkiem na utrzymaniu prawidłowej postawy ciała. Przypatrzmy się żołnierzom armii regularnej i ich postawie wojskowej. Głowa, ręce, kolana i wogóle cały korpus żołnierza przybiera postawę jakby wyprostowaną, sztywną, a jednak zupełnie naturalną i rytmiczną.

Uwagi niżej podane mogą być bardzo pożyteczne, jeżeli się je zastosuje w praktyce.

Pozycja stóp

Podczas chodzenia powinno się trzymać stopy w takiej pozycji, aby wielkie palce u nóg były zwrócone w prostej prawie linji i tylko nieco uchylały się w bok. Najbardziej prawidłowa pozycja stóp jest pozycja wojskowa podczas spoczynku, mianowicie: pięty w pewnej odległości jedna od drugiej, wielkie palce wydłużone prawie w prostej linji, tak że boki stóp powinny biedz równolegle do ścian czworoboku. Taka pozycja stóp zmusza do utrzymania właściwej postawy, równowagi i proporcjonalnego podziału wagi ciała. W razie, gdy stopy z przyzwyczajenia, lub z innego powodu wyłamują się z prostej linji i kończyny stóp podają się zanadto ku sobie, albo odchylają się za wiele, wadę tę można z łatwością usunąć, o ile stopy nie są zupełnie zdeformowane, w ten sposób, mianowicie: nakreśla się — kredą dwie, długie i równoległe linje, na jedną od drugiej, i chodzi się wzdłuż tych linji, utrzymując stopy w pozycji prostolinijnej, podług linji, nakreślonych kredą.

Ci, którzy muszą długo stać czy to przy pracy, czy dla innych powodów, powinni stać równo, opierając cały swój ciężar ciała na obu stopach. Przeważnie robotnicy, którzy cały dzień stoją przy warsztacie, powinni pamiętać, że przechylanie ciała to na jedną, to drugą stronę, zwalając cały ciężar ciała raz na na jedną, raz na drugą stronę powoduje osłabienie nadmierne najpierw jednej, a następnie drugiej stopy i w ten sposób płaszczy obydwie.

Płaskie stopy

Płaskie stopy u ludzi są zjawiskiem powszechnem. W takich wypadkach najlepiej jest poradzić się lekarza - specjalisty, który zdeformowane stopy może wykurować za pomocą gipsu. W tem miejscu należy pamiętać, że płaskie stopy powinien leczyć lekarz, a nie szewc. Szewc często podnosi podbicie buta w łuku stopy i jest pewien, że w ten sposób wykuruje płaskie stopy. Jestto jednak błąd kardynalny. Dwa tylko warunki są pomocne: lekarz - specjalista i zachowanie zasad umiejętnego chodzenia i utrzymania prawidłowej postawy ciała, podług wyżej określonych wskazówek.

Ludzie nie zdają sobie zupełnie sprawy, do jakiego stopnia słabe i płaskie stopy obniżają stan ogólny zdrowia, tak jak nad wyrężenie wzroku, albo ból zębów, są zwykle powodem niewytłumaczonych często chorób, podobnie i słabe stopy wywołują niepożądane komplikacje w całym organiźmie. Często ból w stopach, nogach i krzyżu uważa się za reumatyzm i leczy się go jako taki, podczas gdy ból w nogach i krzyżu, a często i ogólne osłabienie, tudzież rozdrażnienie nerwowe — wypływa z jednego źródła, a mianowicie ze słabych i zaniedbanych stóp. U kobiet n. p. noszenie wysokich obcasów osłabia stopy w znacznym stopniu.

Wczesna kuracja

Formowanie się płaskich stóp odbywa się powoli i nieznacznie, tak że dopiero zapóźno człowiek dowiaduje się o fakcie dokonanym, a jednak wykrycie tego chorobliwego stanu stóp, w samym jego zarodku, jest nie tylko możliwe, lecz nawet bardzo łatwe. Uginanie się kostek na wewnątrz, to jest ku sobie, jest jedną oznaką płaszczenia się stóp, a nierówne zdzieranie się podeszew u butów — drugą oznaką. Zatem jeśli się zauważy tendencję w jednym, lub w drugim kierunku, powinno się natychmiast zabrać do kuracji podług wskazówek, podanych wyżej. Im wcześniej da się zauważyć płaszczenie się stóp, tem lepiej, albowiem kuracja płaskich stóp w późniejszem stadjum jest nadzwyczaj trudna, a często nawet niemożliwa. Jednak i w tym ostatnim wypadku można jeszcze zaradzić złemu przez zastosowanie gipsu. Środek ten jednak wymaga porady i opieki lekarza specjalisty. Tu nie pomoże ani szewc, ani handlarz obuwiem.

U dzieci i młodych ludzi kuracja płaskich stóp jest prawie we wszystkich wypadkach możliwa, jeśli się do tego weźmie specjalista. Jeśli kuracja nie daje szybkich wyników, nie trzeba się tem zrażać. Czasami taka kuracja zabiera rok i dwa lata czasu.

Płaszczeniu się stóp można także zapobiedz, zwłaszcza w dzieciństwie, przez ćwiczenie mięśni, przez częsty spacer przez bieganie po nierównych miejscach, n. p. wspinanie się na góry. Gładkie i równe chodniki — wytwór cywilizacji dzisiejszej — są jednym z powodów formowania się płaskich nóg.

Pomnik Karola Marksa ma stanąć w Moskwie

Rada komisarzy ludowych wystąpiła do zapoczątkowania pomnika Karola Marksa w Moskwie.

Ma to być olbrzymia figura, wykuta w granicie i stać na Krasnoj płoszczadi.

Komisarze już naznaczyli ludności ciężkie podatki, aby mógł stanąć pomnik.

MAŁY ŚWIATEK

OLBRZYMI.

Dawno to temu, już bardzo dawno, bo praojcowie nasi słyszeli o tem od swoich praojców, był kraj nasz cały wzdłuż i wszerz zarosły lasami. A lasy były ogromne, gęste, czarne, a drzewa w nich tak wysokie, że nie dojrzeć wierzchołka. Potężne konary, niby pnie jakie, rozrastały się szeroko, a pnie były takie grube, że dziesięciu ludzi dzisiejszych nie potrafiłoby objąć ich rękami.

W tych latach żyli też nie tacy ludzie, jak my dzisiaj, nie taki drobiazg, jak teraz, — ale żyli olbrzymi, wielkoludy, którzy z tych drzew stawiali domy, budowali kościoły i mieszkali w onych rozległych lasach czarnych.

Dwaj tacy olbrzymi przyszli raz w okolice Gdowa. Jeden z nich stanął na górze stryszowskiej, a drugi na łazańskiej, leżących dzisiaj naprzeciw siebie po obu brzegach Raby w odległości siedmiu kilometrów w linji powietrznej. A że byli to olbrzymi nie byle jacy, mogli sobie z góry na górę podawać siekiery, nie schodząc i nie zbliżając się do siebie. Zaczęli rąbać lasy. Pewnego dnia złamało się jednemu z nich toporzysko u siekiery. Woła więc na drugiego:

— Kumie, podaj mi siekierę, bo nie mam czem rąbać!

Usłyszał kum i podał mu swoją siekierę, aby miał czem wystrugać nowe toporzysko. Cóż, kiedy tamten jakoś źle chwycił i siekiera upadła na ziemię. A była tak wielka i ciężka i spadła z wysoka z taką siłą, że wybiła w ziemi między górami rozpadlinę szeroką i głęboką, którą popynęła Raba.

I odtąd płynie Raba popod Gdów między dwiema górami, a dawniej płynęła innem korytem.

KU ROZRYWCE

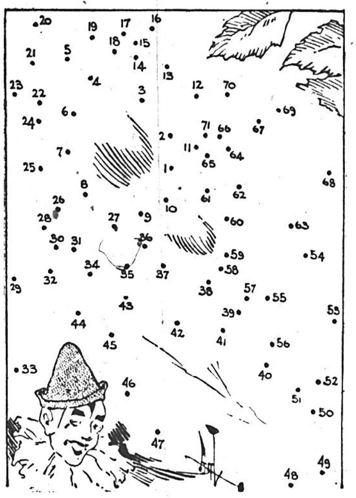

Wyszukaj nr. 1, później nr. 2, 3 itd. Pociągnij linje od 1 do 2, od 2 do 3, itd.

ZAGADKI

W górach i lasach mieszkam, —
sam nigdy nie gadam,
Kto się do mnie odezwie, zaraz
odpowiadam.

Od urodzenia mię „kolą",
Jednak mnie rany nie bolą.

Ma domek własny,
Lecz mały i ciasny.
Pływa, jak ryba,
A ma wygląd grzyba.

Jestem prosta, cienka, czasem
w szyjce krzywa,
Kto ma zdrowe nogi, rzadko
mnie używa.

Drzewo, złączone z żelazem,
Przedstawia siódemkę razem.

Są dwa okienka, które dobrze
znacie,
Wszystkim się mogą jak najlepiej przydać,
Ujrzycie niemi, co się dzieje w
chacie,
Ale z niej jeszcze lepiej przez
nie widać.

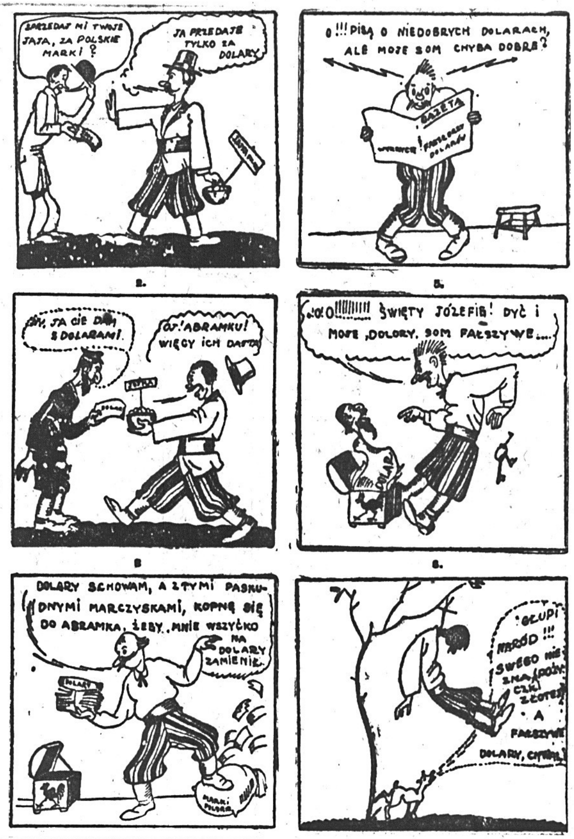
SPRZEDAJ MI TWOJE JAJA, ZA POLSKIE MARKI ?
JA PRZEDAJE TYLKO ZA DOLARY
O!!! PISĄ O NIEDOBRYCH DOLARACH, ALE MOJE SOM CHYBA DOBRE?
GAZETA
FAŁSZYWYCH DOLARÓW
2.
5.
OJ, JA CIE DAM Z DOLARAMI
OJ! ABRAMKU! WIĘCY ICH DAFTA
JOJKA
DOLAR
JOJO!!!!!!!! ŚWIĘTY JÓZEFIE! DYĆ I MOJE „DOLORY, SOM FAŁSZYWE....
DOLAR
3
6.
DOLARY SCHOWAM, A Z TYMI PASKUDNYMI MARCZYSKAMI, KOPNĘ SIĘ DO ABRAMKA, ŻEBY MNIE WSZYĆKO NA DOLARY ZAMIENIŁ.
DOLARY
MARKI POLSKIE
GŁUPI NARÓD!!! SWEGO NIE ZNA (PORZĄDNEJ)? CZKI ZŁOTEJ A FAŁSZYWE DOLARY, CHYBA!

ENCYKLOPEDJA

JAKIE ZWIERZĘ NIE WYDAJE GŁOSU?

Wśród zwierząt czworonożnych jedna żyrafa nie posiada w gardle narządu głosowego, bo wcale nie ma rozwiniętych strun głosowych w krtani. Jeżeli więc zwierzę to cierpi na ból żołądka lub na jakąś inną nieznośną chorobę, zmuszone jest znosić cierpienia w cichości. Jedynym odgłosem, jaki żyrafa może wydawać, jest sapanie, kiedy zmęczy się szybkim biegiem. Jak wiadomo, żyrafa należy do zwierząt kopytkowych, posiada najdłuższą szyję ze wszystkich zwierząt, a żyje w Afryce.

DLACZEGO CIASTO Z DROŻDŻAMI ROŚNIE?

Jeżeli do ciasta dodamy drożdży i postawimy je w ciepłem miejscu, ciasto po pewnem czasie urośnie, czyli zwiększy się jego objętość. Fakt to jest powszechnie znany, ale nie każdy wie w jaki sposób to się dzieje. Drożdże dodawane do ciasta są mikroskopijnymi grzybkami, które mnożą się bardzo szybko, jeżeli mają pokarm w postaci mąki i cukru. Drożdże zjadają niejako mąkę i cukier, wyciągając z tych materjałów, potrzebne do swego wzrostu i rozmnażania się składniki. Przy tem odkarmianiu się, drożdże wydzielają z mąki i cukru gaz węglowy, a pęcherzyki tego gazu chcą się wydostać z ciasta nazewnątrz i rozpychają ciasto na wszystkie strony. Dlatego też ciasto niby rośnie. Kiedy ciasto takie wstawimy do pieca, rośnięcie jego na krótki czas zostaje przyspieszone, a potem całkiem ustaje. Dlaczego? Z początku w gorącym piecu drożdże szybciej się rozwijają, ale prędko też umierają z nadmiernego gorąca. Tymczasem pęcherzyki gazu węglowego rozszerzają się bardziej pod wpływem gorąca, bo każdy gaz rozszerza się pod wpływem ciepła. Skoro zaś gaz rozszerzy się dostatecznie, to albo znajduje jakiś otwór i ulatnia się, albo pozostaje w upieczonem cieście. Stąd też w chlebie i bułce są takie dziurki wewnętrzne.

COBY SIĘ STAŁO W RAZIE KOLIZJI ZIEMI Z GWIAZDĄ

Niejednokrotnie słyszy się przepowiednie, że kiedyś tam w przyszłości ziemia nasza zderzy się w swej drodze z gwiazdą lub kometą i że wówczas będzie koniec świata. Pytanie teraz, coby się faktycznie stało, gdyby tak ziemia naprawdę zderzyła się z jakąś gwiazdą lub słońcem? Nauka objaśnia nas, że w takim wypadku i ziemia i wszystko, co się na niej znajduje, uległoby gwałtownemu spaleniu. Ziemia obecnie pędzi przed siebie z olbrzymią szybkością. Szybkość ta jest tak wielka, że gdyby nagle coś dużego zatrzymało ziemię w jej pędzie, energja szybkości natychmiast musiałaby zamienić się na energję cieplną. Podobnie widzimy, że szybko uderzający młotek zagrzewa się przy uderzeniu, bo jego pęd nagle został zatrzymany, a energja pędu zamieniła się w energję cieplną. W zderzeniu ziemi z gwiazdą wytworzyłoby się zapewne tyle ciepła, że nawet najtwardsze skały zamieniłyby się na rozpalony gaz. Wówczas ziemia zamieniłaby się na ciało niebieskie, podobne do naszego słońca.

POŻARY LASÓW W AMERYCE.

Corocznie wypala się w Stanach Zjednoczonych przeszło 7 miljonów akrów lasu w pożarach leśnych przestrzeni, jakie przeciętnie zdarzają się tu 34,000 razy na rok. Bezpośrednie szkody finansowe z tego powodu dochodzą do przeszło $16,000,000 rocznie— a długość życia jednego człowieka nie wystarczy na odnowienie drzewostanu w spalonych lasach.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu zdawało się, że Stany Zjednoczone nigdy nie zdołają przetrzebić swych olbrzymich puszcz leśnych. Niestety, rabunkowa gospodarka i lekkomyślnie wywoływane pożary pozbawiły Amerykę najwspanialszego bogactwa naturalnego. Oprócz pożarów, najwięcej przyczyniły się do wytrzebienia tutejszych lasów fabryki papieru.

DLACZEGO PRZY POGODNEM NIEBIE W NOCY MRÓZ JEST WIĘKSZY?

Nieraz zapewne zauważyliście, że kiedy w zimie lub wczesną wiosną niebo jest w nocy bez chmurki, na dworze panuje mróz ostrzejszy aniżeli w czasie zachmurzonego nieba.

Nauka powiada nam, że powodem tego są właśnie chmury. Kiedy niebo jest pogodne, daleko więcej ciepła wewnętrznego ziemi ulatnia się w przestrzeń wszechświata i dlatego znacznie oziębiają się te warstwy powietrza, które leżą najbliżej powierzchni ziemi. Kiedy jednak chmury pokrywają niebo, działają one na podobieństwo kołdry otaczającej ciało śpiącego człowieka. Nie przepuszczają one ciepła wewnętrznego ziemi w wszechświat i dlatego temperatura na powierzchni ziemi nie opada tak nisko.

ZGŁOŚCIE SIĘ LUB PRZYŚLIJCIE
Wasz wynalazek dla patentowania. Egzaminacja wynalazków i porada Darmo. Zadowolenie gwarantowane przez Reg. Adwokata Patentowego Z. H. Polachek, 520 Fifth Ave., New York. Biuro otwarte do 6 wiecz. codzień, w niedzielę w domu do 3 popoł. 875 W. 180 St. Brać W. Side subway.
ILLUSTROWANA KSIĄŻKA DARMO

HUMOR I SATYRA

ŻYCZENIA IMIENINOWE

Wczoraj moje imieniny
Wypadały. Słyszę kroki
Ukochanej mej dzieciny
Heni. Wzięła dech głęboki
I skanduje mi życzenia
(Styl żoniną Muzę zdradza):

„Cóż ci rzeknie mała Henia?
W dniu imienin pierś rozsadza
Miljon życzeń, drogi tato,
W kształt bijących w niebo rakiet
Już minęło dawno lato,
Kup więc mamie nowy żakiet.
Życzę jeszcze, ojcze miły,
Otwierając młodą duszę:
Gdy się stare już zniszczyły,
Nowe kup dwa kapelusze."

Tu nastąpił „dyg" dziecięcy,
W rękę mnie cmoknęła Henia
Iż mi nie życzyła więcej,
Spłakałem się z rozrzewnienia.

Współczucie

— Moja Michałowo, jestem chora, będę leżeć w łóżku, bo strasznie mnie głowa boli.

— Ach! Boże, ja nie wiem, że też moją dobrą panią musi zawsze ta głupia głowa boleć.

Poezja i proza

Żona w chwili rozmarzenia do męża:

— Świat jest piękny, nieprawda mężulku?

Mąż na to: — To zależy, moja duszko, od tego, co będzie dziś na obiad.

Wstyd go

Wracać o tej porze! Czy ci nie wstyd twoich siwych włosów?!

— Masz słuszność. Każę je sobie ufarbować.

Na wsi

Panicz z miasta, idąc z córką farmera, zauważył, jak cielę ocierało nosem o nos krowy. Zachwycony tą oznaką miłości zwierzęcej, a przytem chcąc podchwycić nadarzającą się sposobność zwrócenia rozmowy na temat miłości, rzekł:

— To zachęca mnie do naśladowania cielęcia.

— Nie potrzebuje się pan krępować — odrzekła dziewczyna, — Oto krowa mojego ojca.

Nie jest to ptak ani zwierzę:
Cztery rogi ma i pierze.

Czy fotografujecie się u polskiego fotografa?
Mamy dział
Gramofonów i Rekordów Victor, Sonora, Brunswick, Columbia, Cheney & Kimberley
Przychodząc do nas, zaoszczędzicie pieniędzy
SPRZEDAJEMY GRAMOFONY ŁATWE NA SPŁATY
M. SMITH
3815 -- 3rd Ave.
NEW YORK CITY
blisko 171 ulicy
Tel. Bingham 1878

Sprzedaż Szyfkart do Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do mojej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

Pierwsza Polska Fabryka Skrzypiec
Wyrób Skrzypiec najlepszego gatunku
Franciszek Gibaś, właśc.
Posiadam na składzie mandoliny, gitary i inne muzyczne instrumenty, jak również wszelkie muzyczne przybory, a więc doborowe struny, futerały, podstawki i t. p.
Reperacje instrumentów uskuteczniam szybko, tanio i fachowo. Za instrumenty muzyczne gwarantuję, w razie niezadowolenia zwrócę chętnie pieniądze.
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA. CENY UMIARKOWANE.
SPECJALNE CENY DLA PROFESORÓW MUZYKI.
Sprzedaje Fortepjany znane z dobroci i Pianole, na łatwe spłaty. Zawsze świeży wybór rolek do pianoli. Kupcom i agentom udzielę dobry rabat na wszelkich instrumentach.
Po bliższe informacje i katalogi proszę pisać lub zgłosić się do:
THE VIOLIN SHOP
127 EAST 7-TH STREET, NEW YORK, N. Y.

Tel.: Dry Dock 2906. Biuro otwarte w dzień i w nocy.
A. KWARCIAŃSKI - T. WOLINNIN
NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE W NEW YORKU
Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych
Uważajcie ściśle na nazwisko i numer zakładu naszego — 123 East 7-ma ulica. Nie mamy żadnej styczności z innemi przedsiębiorstwami pogrzebowemi w tej dzielnicy.
USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.
123 EAST 7 ULICA.
T. Wolinnin, Właściciel,
Trustys prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

Polski dom Muzyczny dla Polaków
RADOŚĆ I SZCZĘŚCIE W WASZYM DOMU
Bardzo małym kosztem przy pomocy naszej oferty możecie słyszeć wszystkich dobrze znanych artystów w domu waszym. Jeżeli od nas kupicie nasz
SPECJALNY FONOGRAF
NAJNOWSZEGO MODELU TYLKO
27.50
Wraz z fonografem otrzymacie darmo 24 śpiewów lub tańców na podwójnych rekordach, do wyboru z naszego katalogu. 1000 igieł i gwarancję na 15 lat.
$2 MIESIĘCZNIE.
Tylko dla naszych klijentów w mieście.
Przyślijcie $5.00 zadatku. Resztę zapłacicie za pobraniem.
Napiszcie po katalog z maszynami i rekordami. Przysyłamy go darmo. Jeżeli już macie fonograf, zamówcie u nas tylko rekordy, które wysyłamy po całych Stanach Zjednoczonych.
EUROPEAN PHONOGRAPH Co
10TH ST. & AVE. A. N.Y. CITY N. S.

POLAND
Ilustrowane pismo, wydawane w języku angielskim i poświęcone wyłącznie socjalnym, wychowawczym, artystycznym, handlowym i przemysłowym sprawom Polski, — poleca się uwadze czytelników. Wydawcy pragną zaznaczyć, że miesięczne pismo jest specjalnie zastosowane do wymogów tych wszystkich, którzy pragną posiadać dokładne dane o jakimkolwiek przejawie polskiego życia, bieżących sprawach, interesach i t. d.
POLAND wychodzi co miesiąc od maja 1920 roku i zawiera przynajmniej dwa artykuły o treści ogólno-społecznej.
Zaspokój swą ciekawość i kup POLAND w kioskach lub nadeślij 25 centów w znaczkach pocztowych do:
POLAND
953 Third Avenue, New York, N. Y.

WYDAWCY niniejszem podają do wiadomości ze obecnie posiadają na składzie ograniczoną ilość fotografji
PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO
(5 x 7 cali).
Osoby życzące nabyć rzeczone fotografje mogą je otrzymać po nadesłaniu wypełnionych zamówień na prenumeratę. Obecni prenumeratorzy otrzymają na żądanie fotografję po zniżonej cenie
ZAMÓWIENIE NA PRENUMERATĘ
POLAND, 953 Third Ave., New York City:
Załączając $2.00 (czek lub money order),
jako roczną prenumeratę za POLAND (12 zeszytów) począwszy od zeszyta........, proszę o ich nadesłanie wraz z fotografją Prezydenta Wojciechowskiego.
Nazwisko ....
Adres ....
Miasto ....

ZARABIAJ W WOLNYCH CHWILACH OD ZAJĘĆ!
Łatwo można zarobić, zyskując nowych prenumeratorów dla POLAND. Jeżeli zbierasz już prenumeraty dla innych czasopism, pomożemy ci w uzyskaniu ich dla POLAND. — Jeżeli nigdy tem nie zajmowałeś się, pokażemy ci, jak to robić. — Opłaci się to sowicie. Płacimy dobre prowizje.
Wytnij i prześlij nam poniższy kupon.
—————— KUPON ——————
POLAND, 953 Third Ave. New York City
Proszę o wszystkie szczegóły co do oferty Panów dla przedstawicieli zbierających prenumeratę. Wysłanie niniejszego kuponu, nie zobowiązuje mnie do niczego.
Nazwisko ....
Adres ....
Miasto ....

STRONA Nowy Swiat HUMORU

THE POLISH MORNING WORLD

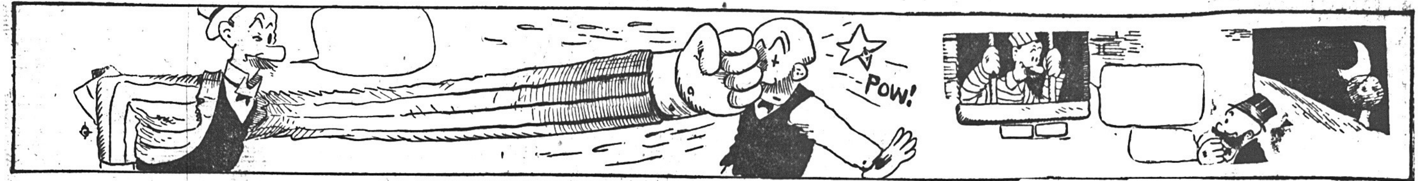

MUTT I JEFF -:- O słodki domu mój -:- BUD FISHER

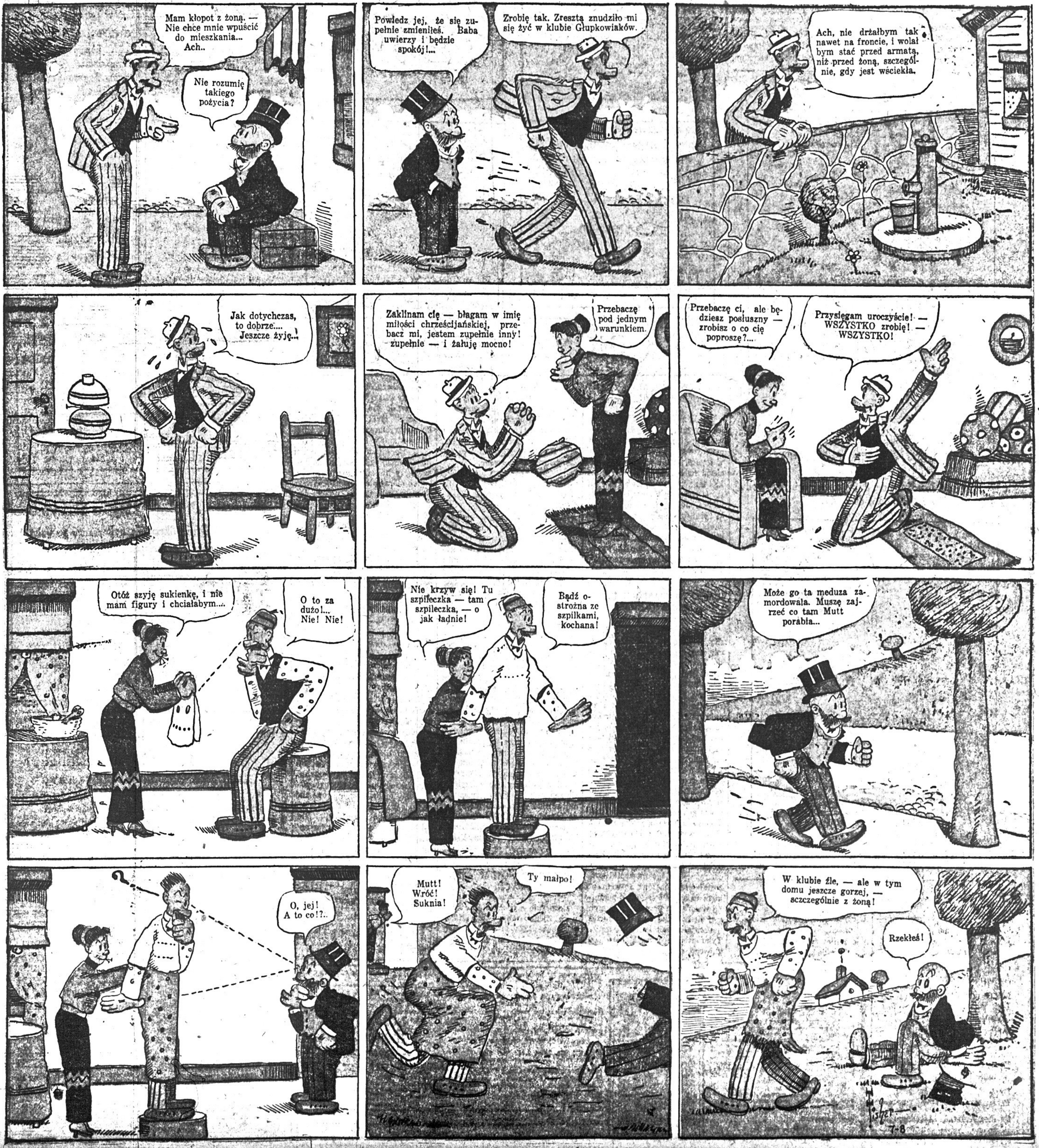
Mam kłopot z żoną. — Nie chce mnie wpuścić do mieszkania... Ach..
Nie rozumię takiego pożycia?
Powiedz jej, że się zupełnie zmieniłeś. Baba uwierzy i będzie spokój!...
Zrobię tak. Zresztą znudziło mi się żyć w klubie Głupkowiaków.
Ach, nie drżałbym tak nawet na froncie, i wolał bym stać przed armatą, niż przed żoną, szczególnie, gdy jest wściekła.
Jak dotychczas, to dobrze.... Jeszcze żyję...!
Zaklinam cię — błagam w imię miłości chrześcijańskiej, przebacz mi, jestem zupełnie inny! zupełnie — i żałuję mocno!
Przebaczę pod jednym warunkiem.
Przebaczę ci, ale będziesz posłuszny — zrobisz o co cię poproszę?...
Przysięgam uroczyście! — WSZYSTKO zrobię! — WSZYSTKO!
Otóż szyję sukienkę, i nie mam figury i chciałabym....
O to za dużo!... Nie! Nie!
Nie krzyw się! Tu szpileczka — tam szpileczka, — o jak ładnie!
Bądź ostrożna zc szpilkami, kochana!
Może go ta meduza zamordowała. Muszę zajrzeć co tam Mutt porabia...
?
O, jej! A to co!?..
Mutt! Wróć! Suknia!
Ty małpo!
W klubie źle, — ale w tym domu jeszcze gorzej, — szczególnie z żoną!
Rzekłeś!
Fisher
7-8